

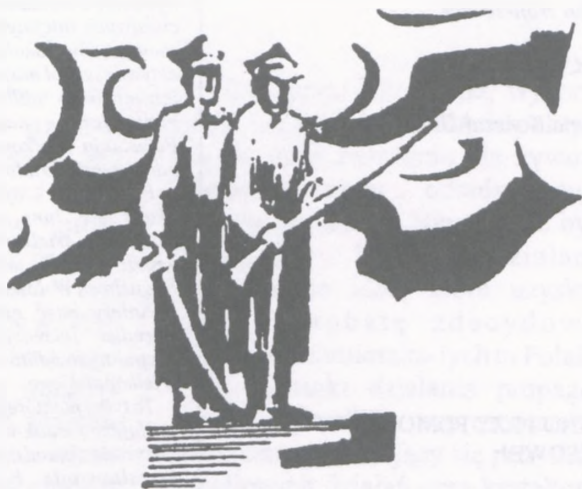
# WIELKOPOLSKI POWSTANIEC



POZNAŃ, ROK 2003



# WIELKOPOLSKI POWSTANIEC



NIE RZUCIM  
ZIEMI,  
SKĄD NASZ RÓD

M. KONOPNICKA

REDAGUJE ZESPÓŁ W SKŁADZIE:

Stefan Barłóg (przewodniczący),  
Zygmunt Duda, Gerard Górnicki,  
Stefan Kroma, Tadeusz Musiał (sekretarz),  
Janusz Salata, Grzegorz Wojciechowski,  
Stefan Wojtkiewicz

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Stefan Wojtkiewicz

KOREKTA:

Lucyna Kończal-Gnap

WYDANO PRZY POMOCY  
FINANSOWEJ:

Urzędu d/s Kombatantów  
i Osób Represjonowanych,  
Marszałka Województwa  
Wielkopolskiego

ADRES REDAKCJI:

Towarzystwo Pamięci Powstania  
Wielkopolskiego 1918/19  
Zarząd Główny w Poznaniu (61-487)  
ul. Rolna 51, tel. (061) 857-33-85

SKŁAD, DRUK I OPRAWA:

Poznańskie Zakłady Graficzne SA

Od redakcji

Rok 2003 wpisze się z pewnością w sposób szczególny do kroniki działalności Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, bo będzie to rok - jak przewiduję - udany dla idei Towarzystwa, nawet gdyby nie wszystkie przyjęte plany zostały w stu procentach zrealizowane.

Z czego wynika ten pogląd? Po pierwsze - z atmosfery i konkretności odbytego w kwietniu III Krajowego Zjazdu Delegatów Towarzystwa, który pozytywnie ocenił działalność w poprzedniej kadencji i osiągnięte rezultaty, wskazując jednocześnie na dalsze możliwości i pola aktywności. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego liczy obecnie ok. 1200 członków, zrzeszonych w 51 kołach. Powołane zostały również trzy oddziały wojewódzkie.

Systematycznie ukazuje się rocznik „Wielkopolski Powstaniec” i co roku przyznawana jest twórcom, popularyzatorom Powstania Wielkopolskiego nagroda honorowa Towarzystwa „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”.

Według opinii uczestników Zjazdu Towarzystwo wykazuje tendencje rozwojowe.

Po drugie - wstępny program obchodów 85 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego zapowiada wiele ciekawych inicjatyw, świadczy o dużym zaangażowaniu samorządów lokalnych (powiatów, gmin i miast) oraz aktywności kół naszego Towarzystwa. Pojawią się między innymi nowe tablice pamiątkowe, szkołom - zwłaszcza gimnazjom - nadane zostaną imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego i oczywiście będą konkursy adresowane do młodzieży.

Po trzecie - oprócz „Wielkopolskiego Powstańca” ukazać się inne wydawnictwa poświęcone historii Powstania Wielkopolskiego, a przede wszystkim będzie wreszcie film - fabularyzowany dokument - autorstwa Bogusława Wołoszańskiego.

Należy mieć nadzieję, że inicjatywa Poznańskiego Ośrodka Telewizyjnego przyczyni się do szerszego spopularyzowania w kraju dziejów i znaczenia Powstania Wielkopolskiego.

To tylko niektóre przesłanki mego przeświadczenia.

Należy jednak w tym miejscu postawić pytanie, jak te wszystkie przedsięwzięcia zostaną wykorzystane dla kształtowania świadomości historycznej Polaków na temat znaczenia Powstania Wielkopolskiego dla dziejów naszej państwowości i roli, jaką odegrali powstańcy, późniejsi żołnierze Armii Wielkopolskiej w walce nie tylko o granicę zachodnią II Rzeczypospolitej, lecz także i o wschodnią. Nie jest to pytanie bezpodstawne, zważywszy na rzeczywistość, na zjawisko niedoinformowania społeczeństwa i jego braku aktywności w wielu przedsięwzięciach. Małe w tym zakresie jest również zainteresowanie instytucji, które winny popularyzować wydarzenia historyczne, czy wręcz dawać przykład ich poszanowania swym uczestnictwem.

Życzyć należy, żeby tym razem było inaczej. Aby efekty, które chcemy osiągnąć podnosząc świadomość historyczną społeczeństwa, były adekwatne do podjętych działań i naszego zaangażowania. Aby nasze społeczne działania spotkały się ze społecznym uznaniem.

Stefan Barłóg

# Z DZIEJÓW I TRADYCJI WOLNOŚCIOWO-POWSTAŃCZYCH...

Zbigniew Dworecki

## Spółeczeństwo polskie w Poznańskim wobec kresów wschodnich w okresie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919



prawa powrotu ziem wschodnich w granice odrodzonego państwa polskiego była jednym z czołowych problemów nurtujących polskie siły polityczne u progu II Rzeczypospolitej. Stanowisko w tym względzie zajęli również Polacy w Wielkopolsce. Różne grupy polityczne, społeczne i zawodowe, z kręgu miejscowego społeczeństwa polskiego, walcząc o zrzucenie jarzma pruskiego, interesowały się jednocześnie całokształtem spraw związanych z kresami wschodnimi, poczynając od powoływania się na tradycję historyczną i związki kulturalne, a kończąc na podejmowaniu wysiłków wojskowych, ekonomicznych i humanitarnych.

Przed wybuchem Powstania Wielkopolskiego w 1918 roku oraz w okresie walk Polaków o wytyczenie polskiej granicy zachodniej, Wielkopolska była ważnym ośrodkiem polskiego życia narodowo - politycznego. Stąd,

a zwłaszcza z Poznania, wychodziły liczne inicjatywy i działania polityczne, mające duże znaczenie dla żywotnych interesów narodu i odradzającego się państwa polskiego. Nie zawsze były to inicjatywy, kierunki działania i propagowane idee, które uzyskiwały pełną aprobatę zdecydowanej większości zamieszkałych tu Polaków.

Te kierunki działania propagowali przede wszystkim reprezentanci elit politycznych, starający się pozyskać dla określonych działań oraz kształtowania poglądów i postaw jak najszersze kręgi społeczeństwa polskiego. To właśnie reprezentanci endecji i działacze ruchu chrześcijańsko - społecznego (chadecja, jako partia polityczna, ukształtowała się tu dopiero w 1920 roku), przy poparciu działaczy Narodowego Stronnictwa Robotników, niektórych konserwatystów zaangażowanych silnie w polskim ruchu narodowym, starali się wywierać silny wpływ na kształtowanie poglądów i podejmowanie określonych

działań narodowo - politycznych oraz patriotycznych tych Polaków. We właściwym momencie potrafili oni dostosować kierunki wzmożonej aktywności narodowo-politycznej i militarnej do zmieniającej się sytuacji, wynikającej z wydarzeń związanych z wytyczeniem granic odradzającego się państwa polskiego oraz kształtującymi się na arenie międzynarodowej stosunkami, a zwłaszcza stosunkami polsko - niemieckimi.

I chociaż ideologia piastowska - nie jagiellońska - miała tu silne oparcie w różnych polskich grupach społecznych, to jednak sprawa polskich kresów wschodnich nie znajdowała się na marginesie zainteresowań znacznego odsetka zamieszkałych w Poznańskim Polaków. Zainteresowanie to wzrastało stopniowo w miarę rozwijających się wydarzeń na froncie wschodnim, a osiągnęło punkt kulminacyjny podczas wojny polsko - bolszewickiej w 1920 roku. Wówczas też federacyjna koncepcja Józefa Piłsudskiego - według poglądów wielkopolskich endeków „chorobliwa” - poddawana była tu ostrej krytyce.

Bezpośrednio przed wybuchem Powstania Wielkopolskiego i w czasie jego trwania zainteresowanie polskich elit politycznych w Wielkopolsce problematyką polskich ziem wschodnich koncentrowało się wokół kilku zagadnień, a mianowicie: zjednoczenia i tego obszaru z pozostałymi ziemiami historycznie polskimi w ramach odradzającego się państwa polskiego; szerzenia wiedzy historycznej o dziejach tego obszaru, sytuacji zamieszkałej tam ludności polskiej oraz aktywności i liczebności na tym obszarze reprezentantów innych grup narodowościowych; przyjęcia ludności polskiej z pomocą

materialną; przekonania szerokich rzesz społeczeństwa polskiego w Poznańskim o konieczności skierowania oddziałów z Wielkopolski w celu udzielenia pomocy zbrojnej w walce na froncie wschodnim; groźby zalewu bolszewickiego.

Problemem rewindykacji kresów wschodnich zainteresował się już Polski Sejm Dzielnicowy obradujący w Poznaniu w dniach 3-5 grudnia 1918 roku, mimo ograniczonych możliwości pełnego wypowiedzenia się delegatów w różnych sprawach politycznych. Ze względów oczywistych, nad problematyką ziem wschodnich i innych obszarów odradzającego się państwa polskiego nie koncentrowano uwagi w tak szerokim zakresie, jak to miało miejsce w sprawach dotyczących ziem historycznie polskich znajdujących się pod zaborem pruskim. W myśl wywodów ks. Antoniego Stychła, problematyka poruszona na Sejmie Dzielnicowym miała spełniać rolę „świecącej pochodni” dla poczynań Polaków, zmierzających do odbudowy niepodległego państwa polskiego i wytyczenia jego kształtu terytorialnego<sup>1</sup>.

Delegaci wypowiedzieli się wówczas - co szczególnie ciekawe - za koncepcją unii polsko - litewsko - białoruskiej. W telegramie, wysłanym do prezydenta Wilna, wyrażono wiarę, że w harmonijnej sąsiedzkiej łączności z Litwinami i Białorusinami znajdują te trzy narodowości możliwość zgodnego współżycia w ramach tej unii<sup>2</sup>. Natomiast w telegramie wysłanym do Lwowa wyrażono podziękowanie polskim obrońcom tego miasta za dokonaną odsiecz oraz za to, „że nadstawieniem własnych piersi i ofiarą własnej krwi stwierdzili ponownie polskość stolicy Wschodniej Galicji”<sup>3</sup>. Ks. Stanisław Stychel w koń-

cowej części kazania sejmowego powiedział: „Św. Józefacie Kuncewiczu, błogostawiony Andrzeju Bobolo, stańcie prosimy na straży kresów wschodnich, brońcie lud kresowy od hajdamackiej dziczy, uproście u Boga pojednanie ludów”<sup>4</sup>. W myśli politycznej Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, obok ideologii piastowskiej, znalazły się więc także akcenty ideologii jagiellońskiej<sup>5</sup>.

Od pierwszego dnia walki pod Lwowem (1 listopada 1918 roku) prasa polska w Wielkopolsce z niepokojem informowała o sytuacji w tym mieście oraz we Wschodniej Galicji. Od stycznia 1919 roku doniesienia ze Lwowa zamieszczano nieomal w każdym numerze „Dziennika Poznańskiego” i „Kuriera Poznańskiego”, czołowych wówczas dziennikach w Poznaniu.

Po wybuchu powstania i w okresie walk powstańców większość Polaków w Poznaniu nie wspierała wschodniej orientacji politycznej. Nie oznacza to jednak, że spory odsetek spośród i tych mieszkańców Wielkopolski nie interesował się - lub interesował się w niewielkim stopniu - problemem trwałości polskiej granicy wschodniej, sprawami narodowościowymi na kresach wschodnich, a zwłaszcza prowadzonymi tam walkami, trudną sytuacją materialną miejscowej ludności polskiej oraz rolę, jaką mieli odegrać Polacy w rozwoju kresów wschodnich. Zwracając uwagę na słabość rozwoju cywilizacyjnego Białorusinów, Litwinów i Ukraińców, eksponowano jednocześnie przejawy poczucia wyższości społeczeństwa polskiego na ziemiach byłego zaboru pruskiego. Szczególnie silnie podkreślali to reprezentanci elit politycznych z kręgów endeckich i konserwatywnych. O takim traktowaniu

sprawy może świadczyć np. artykuł zamieszczony pod koniec stycznia 1919 roku w „Kurierze Poznańskim”, w którym czytamy m. in.: „*Jest rzeczą pierwszej wagi, by i nam nie kwestionowano praw nieprzedawnionych do historycznych ziem na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Bo nasza misja kulturowa na wschodzie musi po półtorawiekowej przerwie znów przyjść do spełnienia swego wielkiego zadania, a państwo nasze, jako przedmurze Zachodu wysunięte ku Rosji, musi mieć należycie umocnione granice*”<sup>6</sup>.

W okresie walk powstańców i groźby wznowienia polsko-niemieckich działań zbrojnych przed podpisaniem przez Niemcy traktatu pokojowego w Wersalu w czerwcu 1919 roku, nie zajmowali oni jednak jednolitego stanowiska w sprawie kierowania na wschód oddziałów wojskowych z Wielkopolski. Większość Polaków, zamieszkałych wówczas w Poznaniu, zwłaszcza reprezentantów dolnych warstw społeczeństwa polskiego i uczestników walki orężnej o powrót ziem zachodnich do Macierzy, była przeciwna tam ich kierowaniu. Gen. Tadeusz Rozwadowski w liście do Ignacego Paderewskiego, napisanym w Lwowie 3 lutego 1919 roku, informował, że „*wobec dotychczasowej odmowy Poznania [...] wszelka poważniejsza akcja zaczepna staje się w tych warunkach dla naszych oddziałów niemożliwą*”<sup>7</sup>.

Także gen. Dowbor-Muśnicki nie był zwolennikiem kierowania w tym okresie oddziałów wojskowych z Wielkopolski na wschód. Po otrzymaniu alarmującego listu z Komendy Obrony Lwowa, w rozkazie dziennym z 8 lutego ogłosił on wezwanie do podległych mu oddziałów: „*Lwów zagrożony przez hordy hajdamackie. Walczący tam oglądają się na*

*Wielkopolskę. Tymczasem my, walcząc dzień w dzień z najbardziej zaciętym i najniebezpieczniejszym wrogiem polskości, nie możemy okazać takiej pomocy, jaką okazać Lwowowi byśmy pragnęli. Możemy tylko okazać pomoc moralną, posyłając niewielką ilość ludzi, która znaczy, że myślą i sercem jesteśmy z bohaterami walczącymi na zagrożonych kresach wschodnich*"<sup>8</sup>. W myśl tego rozkazu, we wszystkich okręgach wojskowych ogłoszony został ochotniczy zaciąg wśród mężczyzn podlegających poborowi, jak i roczników starszych<sup>9</sup>.

Większość Polaków zamieszkałych w Wielkopolsce podzielała stanowisko wyrażone w petycji przekazanej 26 października 1919 roku w Poznaniu Józefowi Piłsudskiemu przez plutonowego Franciszka Krysztofka (podoficera z miejscowego garnizonu) w imieniu żołnierzy polskich z niewyzwolonych obszarów Wielkopolski. W petycji tej krytykowali rząd polski za jego obojętność - ich zdaniem - wobec zamieszkałej tam ludności polskiej. Żołnierze z rozgoryczeniem stwierdzali, że zamiast walczyć na froncie zachodnim, krew swą przelewali w bojach na wschodzie, a teraz nie mogą powrócić do swych domów rodzinnych, a jeżeli powrócą, to znów pod jarzmo niewoli niemieckiej<sup>10</sup>.

Spory odsetek działaczy z kręgu polskich elit politycznych (na czele z Wojciechem Korfantym), liczni przedstawiciele inteligencji (zwłaszcza redaktorzy gazet), niektórzy księża i działacze polskich terenowych Rad Ludowych oraz władz samorządowych, a także liczni ziemianie (część z nich była powiązana więzami rodzinnymi z reprezentantami zamożnych rodów na kresach wschodnich) starali się

przekonać szerokie rzesze ludności polskiej o konieczności niesienia systematycznej pomocy materialnej i moralnej zamieszkałym tam Polakom. Podczas wiecu, zorganizowanego w dniu 29 maja 1919 roku przez Radę Ludową na Miasto Poznań, Czesław Meissner, czołowy działacz endecki, powiedział m.in.: „[...] Polska bez polskiej Litwy z Wilnem i Galicji Wschodniej [...], Polską naszych potrzeb by nie była”<sup>11</sup>. Na wiecu przemawiał także dr Skarpiński ze Lwowa. Mówił on o pomocy Wielkopolan dla tego miasta<sup>12</sup>.

Działacze ci współpracowali z Komitetem Pomocy dla Wilna i Lwowa przy Radzie Narodowej w Poznaniu, która w latach wojny osłabiła aktywność, a po wybuchu powstania ją ożywiła. W styczniu 1919 roku powołano Komitet Pomocy dla Lwowa. O jego utworzeniu szeroko informowała prasa poznańska<sup>13</sup>. W odezwie do rodaków zostały nakreślone zadania, jakie sobie postawił. Zobowiązano się m.in. do natychmiastowej akcji zbierania pieniędzy, „aby przystąpić” do wysyłania do tego miasta żywności i środków opatrunkowych. Wśród członków tego Komitetu były także zasłużone działaczki, zaangażowane w okresie zaborów w polskim ruchu narodowym i politycznym (zwłaszcza Zofia Sokolnicka)<sup>14</sup>.

W dniu 23 stycznia 1919 roku arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, ks. Edmund Dalbor, zwrócił się do duchowieństwa i wiernych o przyjęcie z pomocą Polakom we Lwowie. Podkreślił, że jest to ich obowiązek chrześcijański. Z jego inicjatywy w święto Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego 1919 roku) odbyła się w kościołach archidiecezji gnieźnieńsko-



poznaniańskiej składka na Lwów<sup>15</sup>.

Apel o pomoc materialną do społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce odnosiły pozytywny skutek. Pod koniec lutego 1919 roku ziemianie (Zygmunt Skórczewski, hrabia Krzysztof Mielżyński i Alfred Chłapowski) przekazali na obronę Lwowa 90 tys. marek<sup>16</sup>.

Już 23 stycznia 1919 roku wyruszył pierwszy, spośród wielu następnych, transport żywności do Lwowa<sup>17</sup>. W dniu 8 marca 1919 roku Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu podjął uchwałę w sprawie pomocy Wielkopolski dla Lwowa i Zachodniej Galicji<sup>18</sup>.

Wiosną Rada Narodowa<sup>19</sup>, której prezesem był Ludwik Mycielski, a sekretarzem Mieczysław Korzeniewski, jeszcze bardziej zaktywizowała swą działalność w tym zakresie. Powołała do życia Komitet Pomocy dla Wilna i Lwowa, który jednak z chwilą zaognienia sytuacji na Śląsku w początkach sierpnia 1919 roku przekształcono na Komitet Pomocy dla Kresów Wschodnich i Górnego Śląska (tzw. Komitet Kresowy)<sup>20</sup>.

W dniu 20 marca 1919 roku Komitet Pomocy dla Wilna i Lwowa wysłał z różnych miast Wielkopolski do stolicy Wschodniej Galicji 116 wagonów (dwa pociągi) żywności, odzieży i sprzętu, z tego 4 wagony z Poznania. Później ludności tej oraz Polakom w Wilnie udzielono dalszej pomocy materialnej<sup>21</sup>.

Inna forma pomocy, jakiej udzielano ludności polskiej na kresach, miała charakter rolniczy. Zwracano uwagę, że sporo gospodarstw polskich rolników na Litwie, Białorusi i Wołyniu jest zaniebanych, wiele pól nie obsianych, a inwentarz bardzo często został uprowadzony. Apelowano o dostarczenie zboża siewnego, narzędzi rolniczych i trzody chlewnej<sup>22</sup>. Także w tym zakresie

ludność polska z Wielkopolski przychodziła z pomocą materialną. I ona była dowodem, że reprezentanci elit politycznych potrafili skutecznie zaktywizować sporą część Polaków w Poznaniu do niesienia pomocy ludności polskiej na kresach, ludności prześladowanej i represjonowanej, która w znacznym swym odsetku wielokrotnie doznawała uczucia głodu oraz żyła w niepewności co do przyszłych swych losów, a także w sytuacji zagrożenia utratą życia w wyniku działań zbrojnych i bolszewickiego terroru.

Z analizy źródeł wynika także, że niektórzy reprezentanci elit politycznych w Wielkopolsce nawoływali wówczas systematycznie do zdecydowanych działań w celu przyłączenia ziem wschodnich do Polski, uważając je za ziemie historycznie polskie. Opowiadał się za taktyką faktów dokonanych. Twierdzili, że nie należy czekać na decyzje, które miały zapaść na konferencji pokojowej w Paryżu. Twierdzili, że należy walczyć o te wszystkie ziemie, na których element etnicznie obcy - jak podkreślano - jest „najmniejszy”.

Wymownym przykładem może być pogląd Mariana Seydy, czołowego działacza endeckiego. W artykule pt. „Swoi i obcy o sprawach polskich”, zamieszczonym 12 marca 1919 roku na łamach „Kuriera Poznańskiego”, czytamy: „[...] społeczeństwo polskie powinno tu nie czekając jutro rozwinąć jak najszerzą czynność, wykazać jak największą stanowczość [...]. Akcja Wojska Polskiego na wschodzie może liczyć na zupełne uznanie, a nawet na wdzięczność aliantów”<sup>23</sup>.

W podobnym tonie napisany został artykuł zamieszczony kilka miesięcy później na łamach tego samego

dziennika. Czytamy tam: „*Granica proponowana przez Komitet [Narodowy Polski - Z.D.], tylko o tyle była wysunięta na wschód, o ile element polski, choć w mniejszości liczebnej, ma niezaprzeczną przewagę kulturową i gospodarczą. Przewaga ta jest bardziej utrwalona, że ludność tych obszarów nie posiada ani wyraźnej fizjonomii narodowej, ani zdolności państwowotwórczej [...]. Prawa Polski do danych obszarów, zarówno z tytułu historycznego jak i podstawy faktycznej, są znacznie silniejsze i bardziej niewzruszone niż pretensje Rosji, oparte na podboju i rusyfikacji gwałtownej przez półtora wieku*”<sup>24</sup>.

W tym tonie zamieszczono liczne inne artykuły na łamach prasy endeckiej oraz innych dzienników, związanych mniej lub bardziej z ideologią tego ugrupowania politycznego, informujące czytelników o kresach wschodnich, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dotyczącej sprawy umocnienia tam polskości. Wskazywano, że Wilno i Lwów są dużymi ośrodkami ludności, kultury i nauki polskiej. Powoływano się na tradycję historyczną i przewagę kulturową elementu polskiego na tych terenach. Przytłaczająca większość Polaków w Poznańskim nie orientowała się jednak, że te dwa miasta oraz oazy postępu i kultury polskiej, jakimi były dwory polskich ziemian na kresach wschodnich, a także niektóre inne ośrodki, otoczone były dużymi skupiskami ludności niepolskiej, która nie chciała wchodzić w skład państwa polskiego<sup>25</sup>.

Opowiadano się za przebiegiem wschodniej granicy Polski w myśl koncepcji Romana Dmowskiego. Ten inkorporacjonizm kół endecko - chadeczkich i konserwatywnych nie brał pod

uwagę, że wśród owych „elementów obcych” znajdowała się część ludności litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej, która pragnęła stworzyć własne niezależne państwa. Tadeusz Grabski w jednej z wypowiedzi, zamieszczonej na łamach „Kuriera Poznańskiego”, ostro skrytykował możliwość powstania nowych, małych państewek za wschodnią granicą Polski, państewek buforowych (według koncepcji Piłsudskiego - Z.D.). Podkreślił on: „[...] żądamy, aby jak najenergiczniej zwalczać politykę tworzenia państw buforowych na wschodzie [...], a dążyć do stworzenia jednolitego państwa polskiego w granicach wytyczonych mapą Dmowskiego”<sup>26</sup>. Należy dodać, że Naczelnik Państwa miał jednak wówczas i w obozie endeckim w Wielkopolsce grupkę zwolenników opowiadających się za jego koncepcją.

W interesującym nas okresie przytłaczająca większość reprezentantów elit politycznych w Poznańskim bez entuzjazmu - jak już podkreślono - odnosiła się jednak do kierowania na wschód oddziałów z Wielkopolski. W dniu 8 marca 1919 roku do Poznania przyjechał z Warszawy premier Ignacy Paderewski. Celem jego podróży było m. in. omówienie sprawy pomocy jednostek wojskowych z Wielkopolski w walkach na wschodnich rubieżach<sup>27</sup>.

Pod osobistą jego presją, naciskiem władz wojskowych w Warszawie, a także wpływem przebywającej w Poznaniu Misji Międzynarodowej, już 9 marca tegoż roku do Galicji wyruszyła „kompania ochotnicza” (tzw. kompania poznańsko-lwowska). W połowie marca i w kwietniu na front wschodni udały się dalsze oddziały. Walczyły one nad Dźwiną, pod Lwowem, Tarnopolem, Gródkiem Jagiellońskim, Wilnem,

Mińskiem, Bobrujskiem, Mielnikiem, Barem, Bodnarami, Berezowicą Wielką, Stryjem, Kocówem, Dobrzanami i wieloma innymi miejscowościami<sup>28</sup>. Prasa poznańska systematycznie informowała czytelników o walkach na wschodzie toczących się z udziałem oddziałów z Wielkopolski oraz o poniesionych przez nie stratach.

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 27 marca 1919 roku, na które zaproszono członków Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu (ks. Stanisława Adamskiego, Wojciecha Korfantego, Władysława Seydę i Adama Poszwińskiego), Ignacy Paderewski wyraził im serdeczne podziękowanie za pomoc Polaków z byłego zaboru pruskiego, jaką udzielili „reszcie Polski na wszystkich polach”. Podziękował on zwłaszcza za pomoc wojskową, „dzięki, której Lwów został uwolniony od grożącego mu niebezpieczeństwa”<sup>29</sup>.

W połowie czerwca 1919 roku, wobec zagrożenia niemieckiego, większość oddziałów wielkopolskich została wycofana na front wielkopolski<sup>30</sup>. Jeszcze więcej żołnierzy z jednostek stacjonujących w Poznańskiem i w innych miejscowościach Wielkopolski wysłano na front wschodni po podpisaniu traktatu wersalskiego pod koniec czerwca 1919 roku<sup>31</sup>.

Wówczas większość reprezentantów polskich elit politycznych w Wielkopolsce podzielała pogląd posła Andrzeja Wierzbickiego (działacza endeckiego), który w sposób jednoznaczny wskazał, przy pomocy jakich sił miała kształtować się polska granica na wschodzie. Twierdził on, że granica ta będzie tam „[...] dokąd dojdzie żołnierz polski i sprawnie zaprowadzi rządy”<sup>32</sup>.

Z przeprowadzonych wywodów wynika, że problematyka kresów

wschodnich zajmowała ważne miejsce w poglądach i stanowisku różnych grup społeczeństwa polskiego w Poznańskiem, w tym także uczestników Powstania Wielkopolskiego. Nie mały odsetek spośród zamieszkałych tu Polaków uważał, że w krótkim okresie powróci Polska „do swojej dawnej, historycznej potęgi, tworząc na pograniczu zachodu i wschodu prawdziwy pomost dwu kultur, dwu światów”<sup>33</sup>. Tej roli nie udało się jednak wypełnić w latach międzywojennego dwudziestolecia, a byłym uczestnikom Powstania Wielkopolskiego przyszło kontynuować bohaterską walkę na froncie wschodnim, zwłaszcza w 1920 roku.

<sup>1</sup> Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, w grudniu 1918, Poznań 1918, s.24 (kazanie sejmowe).

<sup>2</sup> Tamże, s. 101.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże, s. 26.

<sup>5</sup> Z. Dworecki, *Mysł polityczna Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918 roku*, w: *Polska myśl polityczna na ziemiach pod pruskim panowaniem*, zbiór studiów pod red. S.Kalembki, Warszawa-Poznań-Toruń, s. 225-226.

<sup>6</sup> „Kurier Poznański” (cyt. K.P.) 1919, nr 23, art. pt. *O naszych granicach na wschodzie*.

<sup>7</sup> *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. II: 1919-1921, Opracowali: W. Stankiewicz, A. Piber, Wrocław - Warszawa-Kraków - Gdańsk 1974, s. 34.

<sup>8</sup> Cyt. za: G. Łukomski, B. Polak, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919, Działania bojowe - aspekty polityczne kalendarium*, Koszalin - Warszawa 1995, s. 114.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> K.P. 1919, nr 250, art. pt. *Przedstawiciele kresów zachodnich u Naczelnika*.

<sup>11</sup> K.P. 1919, nr 124.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Zob. np. K.P i Prawda nr 11, z 15 stycznia 1919. *O Radzie Narodowej* - zob. przypis 19.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> „Postęp” 1919, nr 20.

<sup>16</sup> „Postęp” 1919, nr 40.

<sup>17</sup> K.P. 1919, nr 43.

<sup>18</sup> Z. Dworecki, *Poznań i poznaniacy w latach II Rzeczypospolitej 1918-1939*, Poznań 1994, s. 322.

<sup>19</sup> Była to ponadpartyjna reprezentacja polityczno-społeczna i kulturalna społeczeństwa polskiego zaboru pruskiego utworzona 24 kwietnia 1913 roku w Poznaniu.

- <sup>20</sup> M. Mroczo, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921-1934, Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977, s.14.
- <sup>21</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, Starostwo Grodzkie m. Poznania, nr 65, k.12: pismo Rady Narodowej do Dyrekcji Kolei w Poznaniu, Poznań 20 III 1919 r.; „*Poradnik Gospodarski*” 1919, nr 6, 9, 31; Z. Dworecki, Poznań..., s. 322.
- <sup>22</sup> K.P. 1919, nr 172.
- <sup>23</sup> K.P. 1919, nr 59 (z 12 marca).
- <sup>24</sup> K.P. 1919, nr 185.
- <sup>25</sup> Z. Dworecki, Poznań..., s. 322.
- <sup>26</sup> K.P. 1920, nr 72, art. pt. *Ruch w Związku Ludowo-Narodowym*.
- <sup>27</sup> G. Łukomski, B. Polak, *Powstanie...*, s.113; Z. Dworecki, Poznań..., s. 321.
- <sup>28</sup> Zob. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta m.Poznania, nr 1204, k. 505-506: Organizacja Narodowa w Stryju do Rady Miejskiej w Poznaniu, Stryj 14 maja 1924 roku; G. Łukomski, B. Polak, *Powstanie...*,s.114-121, 123-124; Z. Dworecki, *Poznań...*,s.321-322; K.P. 1919, nr 77 ,91, 99, 105, 129; „*Postęp*” 1919, nr 68, 131.
- <sup>29</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Prezydium Rady Ministrów, Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1937, t. V, k. 1071.
- <sup>30</sup> Zob. np. K.P. 1919, nr 129, 134; „*Postęp*” 131, 158.
- <sup>31</sup> Zob. Łukomski, B. Polak, *Powstanie...*, s. 116, 121-122, 124-131; Z. Dworecki, *Poznań...*, s. 321.
- <sup>32</sup> K.P. 1919, nr 179 (z 6 sierpnia, art. pt. *Żądanie narodowe na tle traktatu pokojowego*).
- <sup>33</sup> K.P. 1919, nr 26, art. pt. *O nasze granice wschodnie*.

Oddziały wojska wielkopolskiego pod Lwowem  
1919 rok



8 marca 1919 r. do Poznania przybył Ignacy J. Paderewski, Premier Rządu Polskiego, z misją przedstawienia Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej i Dowództwu Głównemu sytuacji wojskowej pod Lwowem. W imieniu rządu polskiego premier wezwał do natychmiastowej odsieczy dla walczących tam oddziałów. Wiązało się to z koniecznością zapewnienia pomocy aliantów na wypadek niemieckiego uderzenia na Polskę. Ustalono szereg szczegółów, które zawarte zostały w piśmie z 10 marca przesłanym przez S. Adamskiego, A. Poszwińskiego i W. Korfantego do I. Paderewskiego. Stwierdzono w nim, że Wielkopolska postanawia udzielić pomocy Lwowi i Galicji Wschodniej, wysyłając tam 1 p. strz. wkp. z czterema bateriami ciężkimi i lekkimi. Amunicję karabinową i artyleryjską dostarczyć miało MSWojsk. Możliwe było też wysłanie większych sił (do dwóch dy-

wizji), pod warunkiem, iż marszałek F. Foch złoży oświadczenie gwarantujące zdecydowaną akcję aliantów w przypadku podjęcia przez Niemcy kroków wojennych oraz że koalicja dostarczy armii wielkopolskiej 48 haubic 105 mm, 32 haubice 150 mm i 16 dział dalekonośnych 105 mm z niezbędnym zapasem amunicji, jak też 30-40 mln naboju karabinowych<sup>1</sup>.

Związki Poznania i Wielkopolski z Lwowem były bardzo żywe, zbliżyły je kresowe położenie obu miast i roli Lwowa w polskiej kulturze. Od pierwszego dnia walk we Lwowie, 1 listopada 1918 r., poznańska prasa z niepokojem relacjonowała sytuację w tym mieście i Małopolsce Wschodniej. Od pierwszych dni stycznia doniesienia ze Lwowa zamieszczano niemal w każdym numerze „Dziennika” i „Kuriera”<sup>2</sup>.

Wydarzenia we Lwowie miały kilka przyczyn, wiązały się jednak głównie z tendencjami narodowo-państwowymi wśród ludności ukraińskiej w Mało-

polsce wschodniej, z ręcznie podsycanymi przez Niemców i Austriaków, pragnących zachować swe wpływy polityczne. 9 lutego 1918 r. państwa centralne uznały burżuazyjną Ukraińską Republikę Ludową (URL) i obiecały przekazać jej Ziemię Chełmską i Podlasie, obszary w 70% zamieszkałe przez ludność polską. Tajne klauzule przewidywały włączenie w przyszłości do URL Galicji wschodniej. Fakty te spowodowały oburzenie społeczeństwa polskiego. Konflikt polsko-ukraiński w Galicji wschodniej narastał od wielu lat, umiejętnie zaogniony przez Austriaków. Ponadto ludność ukraińska tego regionu nie popierała idei połączenia się z URL i zmierzała do utworzenia samodzielnego państwa. W czasie wojny w parlamencie Austrii działała Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna, a po stronie Austro-Węgier działały nieliczne oddziały Ukraińskich Strzelców Siczowych.

Jesienią 1918 r. Ukraińcy utworzyli w poszczególnych ośrodkach rady narodowe i podjęli w Wiedniu zabiegi w sprawie przekazania im władzy w całej Galicji wschodniej po San, Łemkowszczyzny po Piwniczną, przyległą do obszarów galicyjskich część Bukowiny i Ruś Zakarpacką jako Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej<sup>3</sup>. Równolegle podjęto przygotowania wojskowe. Ustaleniem koncepcji działania i kierowania terenowymi komórkami wojskowymi zajmował się Ukraiński Generalny Komisariat Wojskowy przygotowujący zbrojne przejęcie władzy. Czołowymi postaciami w Generalnym Komisariacie byli m.in. D. Witowski, W. Martynec, L. Chonawskij. W myśl życzenia Ukraińskiej Rady Narodowej udało się wyeksperymentować na inne tereny Oddziały z dużym

udziałem Polaków. Równocześnie w rejon Lwowa ściągnięto oddziały ukraińskie z Bukowiny i innych regionów. W końcu października siły ukraińskie w samym tylko Lwowie oceniano na 12 tys. żołnierzy, ale ich trzon stanowiła organizacja spiskowa sotnika (kpt.) Dymitra Witowskiego, zrzeszająca około 2400 członków we Lwowie i okolicy. Wielkie nadzieje łączono z oddziałami strzelców siczowych płk. Hryćko Trusa (Tarnawski), liczącymi wówczas około 3 tys. żołnierzy, którzy od końca października znajdowali się już na Pokuciu. Rozwiązanie problemu uzbrojenia i wyposażenia ze swych magazynów zapewnili Austriacy. Dotyczyło to także artylerii<sup>4</sup>.

W nocy z 31 października na 1 listopada oddziały ukraińskie bez walki opanowały Lwów. Generalny Komisariat dysponował 60 oficerami i 1200 szeregowych, zorganizowanych pospiesznie w oddziały. Siły te zajęły najważniejsze obiekty wojskowe i administracyjne. Przygotowując przewrót Ukraińcy nie brali pod uwagę zbrojnej kontrakcji Polaków we Lwowie, jak też odsieczy oddziałów Wojska Polskiego. Przewrót potraktowano jako jednorazowy akt, zaniedbując tworzenie sił zbrojnych, a zwłaszcza scentralizowanego dowództwa. Za ukraińskie siły zbrojne w tym czasie można było uważać nie powiązane ze sobą grupy terenowe, mające charakter samoobrony lub pospolitego ruszenia<sup>5</sup>.

Wiadomościom o ukraińskich przygotowaniach do opanowania Lwowa po stronie polskiej towarzyszyły bardzo nieporadne poczynania. Działały tam trzy tajne zrzeszenia wojskowe. Polska Organizacja Wojskowa (od 16 października kierowana przez por. Ludwika de Laveaux ps. Randolf), wzmocniona

grupą „Wolność” chor. Aleksandra Krona, liczyła łącznie około 300 członków, w tym 40 kobiet skupionych wokół Heleny Bujwidówny i 80 młodocianych. Lwowska POW była bardzo słabo uzbrojona, ponadto lekceważyła zasady konspiracji. Według A. Krona P W liczyła nie więcej niż 300 członków, natomiast L. de Laveaux liczebność organizacji ocenia na 600-700 ludzi. Głębiej zakonspirowane były Polskie Kadry Wojskowe (PKW), powiązane z Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym, pod komendą kpt. Czesława Mączyńskiego, oficerów polskich z armii zaborczych. W sumie do organizacji zgłosiło się około 200 członków. Pod osłoną działającego legalnie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy b. Legionistów zawiązała się grupa konspiracyjna, w której czołową rolę odgrywał płk W. Sikorski. Grupę liczącą nie więcej niż do 200 oficerów określono jako Polski Korpus Posiłkowy. Pierwszą jednostką wojskową, jaką zaczęto wyłaniać, był batalion uzupełnień w szkole im. H. Sienkiewicza, formowany przez kpt. Zdzisława Tatar-Trześniowskiego. 31 października 1918 r. oddział liczył dopiero 32 oficerów i szeregowych.

Rolę czynnika koordynującego działania konspiracji polskiej we Lwowie odegrać miała Naczelna Komenda Obrony Lwowa. Było to zadanie niezwykle trudne do zrealizowania, gdyż o ile stosunki między POW a PKW układały się dość poprawnie, to między POW a PKPP wręcz wrogo. Naczelna Komenda powstała dopiero 31 października. Nie mogło być więc mowy o skutecznym przeciwdziałaniu zamiarom Ukraińców. W skład komendy weszli: kpt. Czesław Mączyński, por. Stanisław Nilski-Łapiński, por. Antoni

Jakubski, por. Ludwik de Laveaux, chor. Aleksander Kron. Nie była reprezentowana PKP. Zakładano, że Ukraińcy będą zdolni do działania nie wcześniej niż 4 listopada. Przebieg wydarzeń był zatem zupełnym zaskoczeniem dla polskiej konspiracji. Dopiero 1 listopada dowództwo nad oddziałami polskimi Naczelna Komenda Obrony Lwowa powierzyła kpt. Mączyńskiemu.

Akcja Ukraińców rozpoczęła się od opanowania koszar przy ul. Kurkowej. Ich oddziały nie napotkały przeciwdziałania ze strony wojsk austriackich i błyskawicznie obsadziły obiekty wojskowe oraz gmachy władz rządowych, autonomicznych i miejskich, a także pocztę i banki. Wkrótce też ukazały się proklamacje Ukraińskiej Rady Narodowej o objęciu przez nią władzy w Galicji wschodniej. Pierwszego listopada przeciwdziałanie podjęły grupy ochotników polskich, w których rękach znalazł się tylko zachodni skrawek Lwowa i kilka podmiejskich redut obronnych. Rozpoczęły się przewlekłe walki, które w swej pierwszej fazie trwały do 22 listopada 1918 r. Dwudziestego listopada do Lwowa dotarła odsiecz pod dowództwem mjr. J. Stachewicza przygotowana w Przemyślu: 140 oficerów, 1228 szeregowych z 8 działami. Na czele polskich sił stanął ppłk Michał Karaszewicz-Tokarzewski. Następnego dnia o 6.00 rozpoczęło się uderzenie polskie i trwało do późnych godzin nocnych. Zakończyło się opanowaniem miasta. Oddziały ukraińskie nie zostały zniszczone i wycofały ze Lwowa. Ponownie walki w Galicji Wschodniej rozpoczęły się na przełomie listopada i grudnia 1918 r. Oddziały ukraińskie zagroziły m.in. Przemyślowi.

Na początku stycznia 1919 r. NDWP

zaangażowało w walki w Galicji Wschodniej kilka grup taktycznych, liczących łącznie około 5000 żołnierzy. Działania te przyniosły minimalne efekty, choć część oddziałów przebiła się do Lwowa. Po tych wydarzeniach w działaniach bojowych nastąpił zastój, który trwał do 14 lutego 1919 r. Jako strona zaczepna wystąpiły wojska ukraińskie, które uderzyły bezpośrednio na Lwów, ale napotkały na twardą obronę. Natomiast przeciwnikowi udało się dotrzeć od południa do linii kolejowej Przemyśl - Lwów i stolica Małopolski Wschodniej znalazła się znowu w blokadzie i trudnej sytuacji aprowizacyjnej<sup>6</sup>. W krytycznym momencie w Poznaniu rozpoczęto przygotowania do odsieczy.

Gen. J. Dowbor-Muśnicki, po otrzymaniu alarmującego listu z Komendy Obrony Lwowa, dostarczonego do Poznania przez ppor. Bohdana Marchwickiego, w rozkazie dziennym DG nr 35 z 8 lutego ogłosił wezwanie do podległych oddziałów:

*„Lwów zagrożony przez hordy hajdamackie. Walczący tam oglądają się na Wielkopolskę. Tymczasem my, walcząc dzień w dzień z najbardziej zaciętym i najniebezpieczniejszym wrogiem polskości, nie możemy okazać takiej pomocy, jaką okazać Lwowi byśmy pragnęli. Możemy tylko okazać pomoc moralną, posyłając niewielką ilość ludzi, która znaczy, że myślą i sercem jesteśmy z bohaterami walczącymi na zagrożonych kresach wschodnich (...).”*

W myśl rozkazu, we wszystkich okręgach ogłoszony został ochotniczy zaciąg zarówno z roczników starszych, jak i podlegających poborowi. Okręgi miały dostarczyć po 42 ludzi, w tym plutonowego i 4 kaprali, kierując ich po I p. rez. w Poznaniu. Inspektor sanitarny

miał wyznaczyć 2 podoficerów sanitarnych i 8 tragarzy (noszowych). Przewidywano zorganizowanie dwóch kompanii. W rozkazie stwierdzono też, że oficerowie pragnący udać się pod Lwów winni podać swe nazwiska do DG, gdzie wylosowana zostanie niezbędna liczba oficerów. Szczegółowe rozkazy otrzymał też szef aprowizacji, który przydzielić miał kompanii: 4 karabiny maszynowe, wozy amunicyjne i prowiantowe, wóz sanitarny, kuchnię polową, 26 koni z zaprzęgiem, umundurowanie i oporządzenie dla wszystkich ochotników<sup>7</sup>.

Wcześniej, bo jeszcze 22 stycznia, do Lwowa wyruszył pierwszy transport z żywnością, materiałami sanitarnymi, a 58 wagonów eskortowało 54 członków poznańskiej Straży Ludowej z jednym karabinem maszynowym. W transporcie tym do Lwowa udawała się także delegacja Komitetu Pomocy dla Lwowa: p. Niegolewska, ks. dziekan Mayer, Mieczysław Korzeniowski, Helena i Kazimierz Brownsordow, Zofia Zielewiczowa i p. Szymański. Po siedmiu dniach transport eskortowany od Przemyśla przez pociąg pancerny, został owacyjnie powitany we Lwowie. W ten sposób zainaugurowana została pomoc materialna dla obrońców Lwowa<sup>8</sup>.

Organizacja kompanii ochotniczych przebiegała w Poznaniu wolniej niż się spodziewało DG. Dnia 1 marca na własną prośbę do kompanii przydzielony został ppor. S. Sikora z Grupy „Leszno”<sup>9</sup>.

Głównodowodzący wojsk wielkopolskich w trakcie rozmowy, z I. Paderewskim (8 marca) przedstawił swoje wątpliwości co do słuszności ogłaćania z wojska frontu:<sup>10</sup> „Oświadczyłem, że na razie nie może być mowy o wystąpieniu (prócz wspomnianej kompanii) czego-



*kolwiek, ponieważ Grenzschutz się reorganizuje (...) i Niemcy zamierzają uderzyć w najbliższym czasie na Zbąszczyń, trzeba być gotowym do odparcia uderzenia. (...) Ostateczną decyzję uzależniono ode mnie (...) Oświadczyłem, że pod Lwów pošlę pułk, tj. trzy bataliony z silną artylerią oraz eskadrę samolotów (...). Wysłanie wojsk pod Lwów (...) było wielką ofiarą ze strony Wielkopolski. W Niemczech mało nie chciano oddać terytoriów, które miano nam przydzielić i silnie agitowano za stawianiem zbrojnego oporu. (...) Liczyłem się z tym, że będę miał ciężkie zadanie nie tylko przy objęciu terytoriów odstąpionych na mocy traktatu, ale nawet w razie wkroczenia do Poznańskiego band niemieckich. Każdy oddany batalion utrudniał nam sytuację. Powtarzam więc, że w owym czasie każde osłabienie sił Poznańskiego było rzeczą ryzykowną i z tego powodu wielką ofiarą”.*

Jako pierwsza pod Lwów wyruszyła tzw. ochotnicza kompania poznańskowlowska. Za jej wzorową organizację w rozkazie dziennym DG wyróżniony został zastępca oficera Czesław Margowski<sup>11</sup>. Dnia 13 marca zastępca oficera Jan Ciaciuch - dowódca kompanii i podchor. Maksymilian Soldenhoff mianowani zostali podporucznikami<sup>12</sup>. Ogółem kompania liczyła 204 żołnierzy. Wyjazd do Lwowa nastąpił 9 marca. Na stacji kolejowej odjeżdżających żołnierzy żegnały tłumy mieszkańców Poznania, przemawiali gen. J. Dowbor-Muśnicki, W. Korfanty i dziekan generalny ks. Dykier. W Warszawie kompania udała się do Hotelu „Bristol”, gdzie mieszkał premier I. Paderewski. Po wysłuchaniu przemówienia Paderewskiego kompania udała się w dalszą drogę. Przez Przemyśl

dotarła do Sądowej Wiszni, gdzie kompania podporządkowana została gen. Franciszkowi Aleksandrowiczowi. Zadaniem grupy było rozerwanie okrążenia ukraińskiego przez wyparcie ich z pozycji na północ, wschód i południe od Sądowej Wiszni.

Już 16 marca kompania poznańskowlowska uderzyła na wieś Dołhomosciska, zdobywając miejscowość w dwugodzinnym boju i odpierając atak nieprzyjaciela w dniu następnym. Następnie kompania walczyła w rejonie Gródka Jagiellońskiego (18 marca). W silnym ogniu pod Mielnikiem kompania odnotowała 8 poległych, 21 rannych i 3 zaginionych. O zmroku kompania dotarła do Gródka Jagiellońskiego. W walkach Wielkopolanie zdobyli dwie armaty, moździerz i dwa karabiny maszynowe. Dnia 19 marca dowódca i oficerowie kompanii odebrali gratulacje od generałów: Iwaszkiewicza, Rozwadowskiego i Aleksandrowicza oraz szefów ich sztabów, a 20 marca kompania odesłana została do Lwowa, pożegnana specjalnym rozkazem gen. Iwaszkiewicza.

Owacyjnie żołnierzy wielkopolskich powitano we Lwowie. Tam też kompania przydzielona została do brygady lwowskiej. Po uzupełnieniu kadry oficerskiej i zorganizowaniu plutonu karabinów maszynowych, 30 marca kompania obsadziła odcinek Lipniki, podlegając taktycznie 1 p. Strz. Lwowskich. Odcinek ten kompania obsadzała do 12 kwietnia, aby przejść do rezerwy brygady lwowskiej. 1 kwietnia nadeszło uzupełnienie z Poznania w sile 39 żołnierzy. Dnia 14 kwietnia kompania ppor. Ciaciucha, po połączeniu z 1 kompanią szturmową 1 p. Strz. Lwowskich, kompanią 10 pp i plutonu ckm, jako 4 baon pod dowództwem kpt. Schwar-

zenberg-Czernego wcielona została do I p. Strz. Lwowskich. W trakcie tzw. ofensywy wielkanocnej kompania zdobyła trzy wsie, a 21 kwietnia brygada wróciła do Lwowa, gdzie 24 kwietnia na Cmentarzu Łyczakowskim uroczyście pochowano 22 żołnierzy z Wielkopolski.

Po ośmiu dniach odpoczynku wraz z całym baonem kompania zaatakowała Ukraińców na północ od Lwowa. Jak wynika z „Raportu z działalności Kompanii Poznańsko-Lwowskiej od 14 maja do 9 czerwca 1919 roku”, który DG w Poznaniu zdał ppłk Cz. Mączyński, dowódca brygady lwowskiej, dnia 14 maja kompania skutecznie uderzyła na Zarudce. Po odpoczynku we Lwowie, 19 maja wyruszyła do Podlisk Małych, skąd następnego dnia z powodzeniem atakowała pozycje nieprzyjaciela w rejonie miejscowości Jaryczów Nowy. Następnie 27 maja z 4 baonem 38 p. Strz. Lwowskich zdobyła Zalesie i w pościgu obsadziła szereg miejscowości. W ciągłych walkach kompania przekroczyła Seret, docierając 6 czerwca do Milna. W trakcie walk do kompanii dotarło kolejne uzupełnienie - 40 żołnierzy.

W połowie czerwca Kompanię Poznańsko-Lwowską przerzucono na najbardziej zagrożony odcinek frontu, broniony przez dywizję płk. W. Sikorskiego. 15 czerwca rozgorzała walka o Berezowicę Wielką, zakończona odwrotem i stratami, docierając pod ogniem artylerii do Zborowa. 17 czerwca kompania brawurowym kontratakiem uratowała artylerię i tabor dywizji płk. Sikorskiego. Pod osłoną kompanii dywizja wycofała się do Zborowa. Po odpoczynku w Tustogłowach, zajęto stanowiska na wzgórzach na wschód od Tustogłów i przed Podhajczykami. 18 czerwca kompania została przerzucona na pozycje pod Olejów, gdzie jej

położenie było bardzo niebezpieczne. Kompania odparła wszystkie ataki nieprzyjaciela i przeszła sama do kontrataku. Tygodniowa ofensywa ukraińska została powstrzymana 22 czerwca. Po kilku dniach, 28 czerwca, ruszyło polskie uderzenie. Główne zadanie - osiągnięcie linii Sassów-Złoczów - wykonywała 6 Dywizja Strzelców Armii gen. J. Hallera. Grupa północna dywizji, dowodzona przez mjr. Samborskiego i w jej składzie kompania Ciaciucha, uderzyć miała wraz z grupą Minkiewicza na Bełżec i Poczapy. Zadania zostały wykonane i 29 czerwca kompania wraz z I baonem 38 pp. L. zajęła odcinek Maćków Gaj - Chromysz - Wzgórze 339, gdzie 1 lipca została zluzowana i stanęła w miejscowości Hidawy jako rezerwa.

Dnia 7 lipca gen. Iwaszkiewicz wydał kompanii „Pochwalne uznanie”, podkreślając, że od pierwszych dni walk o Lwów kompania była „wzorem i przykładem dla innych oddziałów swoją walecznością, dyscypliną (...). Nie otrzymałem ani jednej skargi na tę kompanię od ludności cywilnej, co przypisuję jej wysokiemu poczuciu obywatelskiemu (...) Cześć Wam, dzielni Synowie Wielkopolski”<sup>13</sup>.

Dnia 23 lipca kompania przydzielona została do Grupy Wielkopolskiej, pożegnana rozkazem przez dowódcę 5 dywizji, płk. Szymczuka. Na rozkaz DG, 6 sierpnia kompania wyjechała do Poznania, żegnając małopolskich oficerów. Do Poznania wrócił jeden oficer (ppor. Ciaciuch) i 225 szeregowych. W walkach o Lwów, kompania, która w 80% rekrutowała się z robotników i rzemieślników, straciła 11 poległych. Rany odniosło 58 żołnierzy, a 7 dostało się do niewoli. Straty wynosiły więc 25% stanu kompanii. Wszystkim

oficerom i szeregowym kompanii „Za dzielność i trudy poniesione w bojach o całość i niepodległość Rzeczypospolitej w czasie walk o obronę Lwowa od 12 marca do 1 lipca 1919 r.” Naczelną Komenda WP we Lwowie nadała Krzyż Obrony Lwowa<sup>14</sup>.

### **Działania Grupy Wielkopolskiej D. Konarzewskiego**

W dniach 12 i 13 marca 1919 r. pod Lwów, do dyspozycji gen. Iwaszkiewicza, wyjechała Grupa Wielkopolska, dowodzona przez płk. D. Konarzewskiego. W jej skład wchodziły: sztab grupy - 6 oficerów i 38 szeregowych; 1 p. strz. wlkp. - 27 oficerów i 2892 szeregowych, 1 dyon 1 pap wlkp. (dwie baterie 80 mm, jedna 100 mm i jedna 150 mm) - 14 oficerów i 716 szeregowych; eskadra lotnicza wlkp. (7 samolotów) - 3 oficerów i 140 szeregowych; pluton łączności - oficer i 36 szeregowych.

Grupa uroczyście żegnana przez społeczeństwo i głównodowodzącego ze sztabem, wyruszyła trzema transportami ze stacji Bolechowo przez Poznań - Skalmierzyce - Kalisz - Kolutzki - Częstochowę - Kraków - Przemyśl do Sądowej Wiszni, miejsca koncentracji. W czasie przejazdu grupy ruch kolejowy na całej trasie był wstrzymany, aby przyspieszyć dotarcie oddziałów wielkopolskich do rejonu koncentracji. 16 marca oddziały zajęły już kwatery w zabudowaniach miasteczka Sądowa Wisznia.

Grupa Wielkopolska i przydzielony do niej II baon 10 pp z Dołhomościska uderzyć miały w kierunku Gródka Jagiellońskiego, dążąc do zajęcia rejonu Milatyn - Koców - Doliniany - Ebenau - Czerlany aż do uzyskania połączenia z grupą wojsk polskich pod Gródkiem

Jagiellońskim. Artyleria miała współdziałać z piechotą. Grupie Wielkopolskiej wyznaczono zadanie wykonania głównego uderzenia na nieprzyjaciela i przebicia pierścienia okrażenia okalającego Lwów<sup>15</sup>.

Dnia 17 marca w Dołhomościskach płk Konarzewski wydał rozkaz dzienny nr 1 (operacyjny nr 1), w którym baony I i II wyznaczone zostały jako oddział uderzeniowy, a III baon 1 p. Strz. Wlkp. oraz baony I i II 10 pp Ziemi Cieszyńskiej pozostawały w odwodzie. Na prawym skrzydle wzdłuż linii Dołhomościska - Mohiłka - Milatyn - Ebenau - Czerlany nacierał I/1 p. Strz. Wlkp.; na lewym wzdłuż toru kolejowego do Sądowej Wiszni pod Gródek Jagielloński - II/1 p. Strz. Wlkp. Odwód znajdował się za prawym skrzydłem<sup>16</sup>. Po przygotowaniu artyleryjskim, przeprowadzonym przez 1, 2, 3 baterie 1 pap wlkp. dowodzonego przez mjr. Rudolfa Niemirę, o godz. 6.00 do natarcia przeszły oba baony pułku. Po dwugodzinnej walce II baon kpt. Morawskiego zajął wieś Mielniki, zdobywając 5 ckm i biorąc kilkudziesięciu jeńców. W walce o most kolejowy wyróżniła się 6 kompania por. Franciszka Rataja. W ciągu dalszej akcji baon, wsparty ogniem 3 baterii, w brawurowym natarciu zdobył Bar i zmusił nieprzyjaciela do odwrotu. Z nie mniejszym powodzeniem natarcie wykonał I baon, którego 1 kompania ppor. W. Wierzejewskiego zdobyła wieś Milatyn. W pierwszej linii znajdował się ppłk. G. Paszkiewicz i adiutant pułku por. Głowacki, który w boju został ranny. Po osiągnięciu linii Mielniki, Bar, Milatyn oddziały grupy zatrzymały się na zdobytych pozycjach. Do Baru płk Konarzewski przeniósł m. p. sztabu grupy. Widząc, iż lewoskrzydłowa grupa gen. Aleksandrowicza dotarła na

wysokość Grupy Wielkopolskiej, płk Konarzewski nakazał dalsze natarcie na Wołczuchy (II baon) oraz Koców i Dobrzany (I baon). Na skrzydło ruszającego ze wsi Dobrzany do natarcia I baonu nieprzyjaciel otworzył silny ogień. Dla ratowania zagrożonego prawego skrzydła ppłk Paszkiewicz wprowadził odwodowy baon ppor. Sroki, który szturmem, mimo strat, zajął Putiatycze i Dobrzany. Po zabezpieczeniu prawego skrzydła I baon uderzył na Koców, a po zajęciu tej miejscowości wsparł natarcie II baonu na Wołczuchy, zmuszając Ukraińców do odwrotu. W walkach 18 marca Grupa Wielkopolska osiągnęła linię Milatyn, Koców, wzgórze 307 i Wołczuchy. Następnego dnia - bez odpoczynku i pożywienia, gdyż tabory wskutek rozmokłych dróg i nieustannego ostrzału artylerii nieprzyjaciela nie zdołały dotrzeć do pozycji grupy - oddziały wielkopolskie prowadziły dalsze działania zmierzające do nawiązania za wszelką cenę łączności z oddziałami grupy płk. Sikorskiego w Gródku Jagiellońskim. O godz. 8.00 1 p. strz. wlkp. ugrupował się do dalszej akcji na południe od miejscowości Wołczuchy ze wzgórzami 307 i 300, z I i II baonami w pierwszej linii i III w odwodzie, osłanianymi przez baterie 1 pap wlkp. Po przygotowaniu artyleryjskim na wsie Doliniany, Henrykówka i Ebenau, trwającym już od 6.00, do natarcia przeszły dwa pierwsze baony 1 p. strz. wlkp. I baon zmusił nieprzyjaciela do odwrotu z miejscowości Doliniany. O godz. 10.00 patrol ułanów wysłany w kierunku Czerlan nawiązał łączność z oddziałami grupy płk. Sikorskiego. Równocześnie na prawym skrzydle II baon po zaciętej walce zajął Henrykówkę. Jego 7 kompania (ppor. Lehman) uwikłana w walkach pod

Dobrzanami i odcięta we dworze, broniła się aż do nadejścia pomocy. Wobec wyczerpania sił oddziałów pierwszej linii płk Konarzewski do dalszego natarcia na Popiele i Ebenau wyznaczył trzy kompanie III baonu. W zaciętym boju obie miejscowości zostały zdobyte; odparto też kontratak Ukraińców próbujących odrzucić strzelców wielkopolskich z zajmowanych pozycji. Wieczorem tego dnia Grupa Wielkopolska, w wyniku akcji prowadzonej z dużym rozmachem i w trudnych warunkach terenowych, osiągnęła nakazaną linię i zajęła pozycję obronną Ebenau - wzgórze 287, 250, 296 (na południe od m. Doliniany) - folwark Henrykówka - Ochrzany, utrzymując łączność na lewym skrzydle z grupą płk. Sikorskiego, na prawym z grupą ppłk. Beckera w Dołhomosciskach. Mimo przewagi nieprzyjaciela, którego siły w trakcie walki wzrosły do 7-8 tys. żołnierzy z 30 działami i 40 karabinami maszynowymi, Grupa Wielkopolska wykonała zadanie decydujące o nawiązaniu łączności ze Lwowem. Z piechotą i artylerią współdziałała wielkopolska eskadra lotnicza, która wykonała dwa loty rozpoznawcze oraz zbombardowała pozycje przeciwnika.

Na innych odcinkach frontu pomyślnie działania oddziałów polskich doprowadziły do rozszerzenia korytarza utworzonego wzdłuż toru kolejowego Gródek Jagielloński - Lwów. Zdobyto szereg miejscowości.

W ciągu dwudniowych walk o przerwanie blokady Lwowa, oddziały Grupy Wielkopolskiej całkowicie potwierdziły nadzieje pokładane w nich przez NDWP w Warszawie. Gen. Iwaszkiewicz w rozkazie z 19 marca podkreślił, iż „*Żelazne zastępy Wielkopolan pod dowództwem*

*ptk. Konarzewskiego brawurowym atakiem (...) wpłynęły na zwycięstwo*". Pochwalny rozkaz do podległych sobie oddziałów 21 marca wydał także ptk Konarzewski.

Straty Grupy Wielkopolskiej w dniach 18 i 19 marca wyniosły 17 zabitych, 178 rannych (w tym 4 oficerów) i 35 zaginionych. Zdobyto m.in. 2 działa i 5 ckm<sup>17</sup>.

Od 20 marca do 17 kwietnia oddziały wielkopolskie doprowadziły do walk pozycyjnych, zajmując odcinek długości 20 km, od Gródka Jagiellońskiego do Henrykowa. 19 kwietnia Grupa podlegała gen. Wacławowi Iwaszkiewiczowi, 19 marca mianowanemu przez Naczelnego Wodza dowódcą wojsk dla Galicji Wschodniej (Dowództwo „Wschód”), w miejsce odwołanego gen. Tadeusza Rozwadowskiego.

Chcąc uwolnić Lwów od ostrzału artyleryjskiego od strony południowo-zachodniej, przystąpiło dowództwo „Wschód” do operacji zaczepnej z zamiarem rozbicia sił ukraińskich skoncentrowanych na południe od linii Lubień Wielki - Bartatów - Skniłów i na południe od Lwowa. Operacji nadano kryptonim „Jazda”. Grupie Wielkopolskiej gen. Iwaszkiewicz wyznaczył rolę głównej kolumny natarcia (grupa ptk. Sikorskiego na prawym skrzydle), artylerię wielkopolską podporządkowano inspektorowi artylerii ptk. Ledóchowskiemu.

19 kwietnia l. p. strz. wkp. wyruszył przez Polankę i Stawczany na pozycje wyjściowe. O świcie siły główne Grupy Wielkopolskiej: baony I i III l. p. strz. wkp., baon 18 pp, pluton saperów, wsparte ogniem artylerii przystąpiły do wykonania natarcia na wsie Glinnę i Nawarię. Obie wioski zostały zdobyte kosztem 19 zabitych, 137 rannych i 18

zaginionych. Poległ m.in. sierż. sztab. Bolesław Krygier, dowódca 2 kompanii. Ranni zostali także pchor. Józef Ratajczak, pchor. Stefan Otworowski i kolejny raz adiutant pułku por. Michał Głowacki. 2. bateria ciężka i 3. lekka współdziałały z grupą rtm. R. Abrahama. Bateria ciężka unieruchomiła m.in. nieprzyjacielski pociąg pancerny. W wyniku operacji 19 i 20 kwietnia Ukraińcy zostali zmuszeni do odwrotu; ogień ich artylerii nie zagrażał już więcej oblężonemu miastu. NDWP w komunikacie z 22 kwietnia podało, że w bitwie pod Lwowem „na szczególne wyróżnienie zasługują oddziały grupy ptk. Konarzewskiego”. Natomiast dowódca Grupy Wielkopolskiej, dziękując swoim żołnierzom 23 kwietnia, podkreślił: „*Nie zważając na trudne warunki terenowe w prowadzeniu akcji bojowej na froncie przeszło 30 km, na zacięty opór Ukraińców na naszym prawym skrzydle i na trzy bezsenne noce, w niezatrzymanym impecie posuwaliście się naprzód. Zadanie grupy znakomicie zostało wypełnione*”.

Przez dalsze trzy tygodnie oddziały Konarzewskiego pozostawały na pozycjach na linii: Nawaria - Maliczkowicze - Nagórzany - Pasiaki Zubrzycie<sup>18</sup>.

W ofensywie majowej w Galicji Wschodniej, mającej za zadanie natarcie na Stryj z zadaniem rozbicia nieprzyjaciela, wzięły udział sformowane dywizje piechoty, w tym 3 DP Leg., 4 DP oraz 12 pop - w ramach grupy gen. Iwaszkiewicza; dywizje armii gen. J. Hallera oraz siły dotychczasowej Grupy „Wschód”. Dowództwo nad całością operacji objął gen. J. Haller. Z chwilą rozpoczęcia ofensywy, według zestawienia z 15 maja, osiągnięto równowagę sił: armia ukraińska

dysponowała 24600 karabinami, 322 karabinami maszynowymi, 80 działami i 4 pociągami pancernymi; wojska polskie liczyły w tym rejonie 720 oficerów, 23630 karabinów, 520 szabel, 433 karabiny maszynowe, 129 dział oraz 6 pociągów pancernych<sup>19</sup>. 19 maja Grupa Wielkopolska przewieziona została pociągami do Gródka Jagiellońskiego, skąd nacierała w kierunku południowo-zachodnim, zdobywając ufortyfikowane pozycje nieprzyjaciela w Buszczyźnie, Uhercach, Niezabitońskiej, Neuhoft, Hodowiszni, folwarku Sośninie, Zawidowicach, Hoszanach i Rudkach. W nocy z 15/16 maja oddziały wielkopolskie zostały skoncentrowane w Koropużu i Zawidowicach, skąd 16 maja uderzyły na Komarno, zdobywając je przed południem i ścigając nieprzyjaciela w kierunku Mikołajewa. Miejscowość ta, po zniszczeniu przez artylerię silnych punktów oporu w rejonie Budnik i Piaseczna, została zajęta 18 maja. Znajdowały się tam składy wojskowe. Wzięto też około 800 jeńców, 7 dział i 20 karabinów maszynowych. Dalszy pochód w kierunku Stryja usiłował stawić nieprzyjaciel pod Zawaryczami. Artyleria ogniem na wprost, z odkrytych pozycji, utorowała drogę piechocie. III baon I p. strz. wkp. zajął Rozwadów i most kolejowy na Dniestrze, uniemożliwiając jego wysadzenie. 19 maja oddziały wielkopolskie zajęły Rozdol i przyczółek mostowy, sięgając do Piasecznej. W akcji tej zdobyto 6 dział i wzięto jeńców. Następnego dnia Grupa Wielkopolska pozostawiając 10 pp jako obsadę Mikołajewa, Rozwadowa i Rozdołu oraz utrzymując przez to łączność z oddziałami płk. Sikorskiego, uderzyła na Stryj. Oddziały polskie wyruszyły z Piaseczna o 5.00 i o 13.00 dotarły do Stryja, nie

napotykając na opór. Od ostrzału artylerii rany odniosło kilku żołnierzy. Zdobyto 16 dział, 24 km, kilkadziesiąt lokomotyw i kilkaset wagonów, składy wojskowe, a do niewoli wzięto około 1000 jeńców. Dla zabezpieczenia miasta przed dalszym ostrzałem artylerii, II baon I p. strz. wkp. jeszcze tego samego dnia sforsował przejścia na rzece i utworzył przyczółek mostowy<sup>20</sup>.

Po kilkudniowym pobycie w Stryju oddziały wielkopolskie wyjechały do Lwowa na odpoczynek oraz w celu przygotowania się do wyjazdu na zagrożony front wielkopolski. 5 czerwca na lwowskim placu Cytadeli odbyła się uroczystość pożegnania oddziałów gen. (od 1 czerwca) D. Konarzewskiego, zakończona defiladą przed władzami miejskimi i członkami misji koalicyjnej. Przez Przemyśl, Kraków, Częstochowę i Kalisz 8 i 9 czerwca oddziały Wielkopolskie dotarły do Poznania. 11 czerwca na Sołaczu odbyło się oficjalne powitanie wojska przez głównodowodzącego. W uznaniu zasług bojowych Naczelna Rada Ludowa nadała chorągwi I p. strz. wkp. szarfę o barwach narodowych z napisem „*Za obronę Kresów Wschodnich*”, a samoloty i działa emblematy - orły z metalu - z tabliczka z takim samym napisem<sup>21</sup>. 14 czerwca gen. J. Haller skierował do głównodowodzącego Wojsk Wielkopolskich podziękowania za postawę Grupy Wielkopolskiej w czasie ofensywy majowej<sup>22</sup>.

Dnia 3 kwietnia pod Lwów skierowany został szpital polowy pod komendą mjr. lek. Emanuela Twórze. Ogółem personel szpitala liczył 6 lekarzy medycyny, dentystę, aptekarza, 4 siostry (na etatach oficerskich), 26 pielęgniarzy, ogółem 55 osób. Do Lwowa zawieziono wagon łóżek i opatrunków. Szpital

polowy „Lwów” rozwinięty został w stolicy Galicji wschodniej dla potrzeb Grupy Wielkopolskiej i oddziałów podległych NK Obrony Lwowa<sup>23</sup>.

W okresie pogotowia przeciwniemieckiego w czerwcu 1919 r. z frontu wschodniego pospiesznie przewieziono wiele jednostek. Na front przeciwniemiecki kierowano przybywające do Polski kolejne transporty armii gen. Hallera. Ze wschodu wycofano 7 i 8 DP oraz 1 i 2 D. Strzelców armii gen. Hallera. Do 28 maja na froncie przeciwniemieckim znalazły się także cztery pociągi pancerne: nr 18 „Odsiecz II”, nr 13 „Boruta”, nr 14 „Zagończyk”, nr 4 „Hallerczyk”<sup>24</sup>.

Do Poznańskiego pospiesznie wycofana została też Grupa Wielkopolska gen. D. Konarzewskiego, jak też kompania poznańsko - lwowska, przydzielona do dywizji lwowskiej. Natomiast DG w Poznaniu wstrzymało wyjazd do Lwowa baonu Obrony Krajowej, dawnej Straży Ludowej<sup>25</sup>. 25 maja Armia Wielkopolska pod względem operacyjnym podporządkowana została NDWP, 29 maja NDWP wydało poufny rozkaz o podporządkowaniu formacji wielkopolskich, który należało „ogłosić poufnym rozkazem wszystkim dowódcom aż do dowódcy baonu włącznie”<sup>26</sup>.

### **Działania Grupy Wielkopolskiej w Galicji Wschodniej (sierpień-wrzesień 1919 r.)**

Po podpisaniu traktatu wersalskiego na wschodnim teatrze wojennym rozpoczął się nowy okres działań zbrojnych. Ich celem politycznym było dążenie do znacznego rozszerzenia granic państwa polskiego na wschodzie, a strategicznym zepchnięciu Armii Czerwonej poza linię środkowego

Dniestru<sup>27</sup>.

25 czerwca 1919 r. państwa Ententy wyraziły zgodę na wojskową okupację przez Polaków obszaru Małopolski Wschodniej. Po uzyskaniu gwarancji dowództwa alianckiego wobec zagrożenia niemieckiego, już między 22 a 26 czerwca do Małopolski Wschodniej skierowana została Grupa Wielkopolska gen. D. Konarzewskiego w składzie: 10 p. strz. Włkp, pod dowództwem kpt. A. Kopy, 1 dyon 1 pap włkp. i 9 bateria 1 pac. włkp. pod rozkazami mjr. R. Niemiry, 3. eskadra lotnicza - ppłk pil. M. Krzyczkowski, 1. kompania sanitarna - mjr lek. K. Brodniewicz, oddziały łączności, kolumny amunicyjne (lekka i ciężka); ogółem grupa liczyła: 89 oficerów, 4353 szeregowych, 1091 koni, 14 dział<sup>28</sup>.

Grupa Konarzewskiego została skoncentrowana nad dolnym biegiem Zgniłej Lipy i przeszła do natarcia w nocy z 27 na 20 czerwca. Położenie oddziałów polskich na froncie było ciężkie, a kontryfensywa przeciwnika stała się groźna dla Lwowa. Grupie Wielkopolskiej przydzielono zadanie przełamania frontu ukraińskiego i zajęcie Narajowicz - Miasta, a następnie Brzeżan. W pierwszej linii nacierał III baon 10 p. strz. włkp., mając II baon w drugiej linii i I baon w odwodzie. Po dwugodzinnej uporczywej walce zdobyte zostały miejscowości Kosteniów i Janczyn. O 14.00 zdobyte zostaje Narajów - Miasto. Następnego dnia pułk bez walki zajął Brzeżany. Przebieg natarcia obserwował J. Piłsudski, który przybył też do miejsca postoju 1 kompanii sanitarnej. Jako Naczelnny Wódz, J. Piłsudski wyraził podziękowanie za mężną postawę oddziałów wielkopolskich. W walce poległ oficer i 13 szeregowych, rany odniosło 64 żołnierzy.

W pościgu piechota wielkopolska 3 lipca prawie bez walki zajęła Wiśniowczyk, Budzanów, Kopczyńce nad rz. Strypą. Rzeka ta rozdzielała przeciwników do 14 lipca. Przy wsparciu artylerii 15 lipca Grupa Wielkopolska zdobyła Chmielówkę, wypierając Ukraińców za Seret, a w pościgu za nimi tego samego dnia zdobyła Budzianów, a 16 lipca - Kopyczyńce.

17 lipca był ostatnim dniem ofensywy. Grupa Konarzewskiego, dzięki ogniom pięciu baterii wielkopolskich, brawurowo zdobyła Husiatyn. W tym rejonie grupa pozostała do 6 sierpnia. Dowództwo objął płk Leon Billewicz. 7 sierpnia Grupa Wielkopolska przydzielona została do frontu wołyńskiego i podporządkowana 3 d. strz. armii gen. Hallera. W marszach przez Chorostków, Skałat, Zbaraż grupa dotarła do Teofilipola i Moskalówki<sup>29</sup>.

25 czerwca do Galicji Wschodniej skierowana została 3 wielkopolska eskadra lotnicza polna pod dowództwem ppor. pil. J. Mańczaka. Początkowo eskadrze przydzielono lotnisko w Stryju, ale wobec odległości od frontu, została przesunięta do Brzeżan, gdzie weszła pod dowództwo gen. Konarzewskiego. W lipcu prowadzono rozpoznanie oraz bombardowanie stacji kolejowych. Z lotniska Bereźnica pod Tarnopolem zaatakowano i zniszczono stację kolejową Trzermielówkę. 19 sierpnia eskadra wróciła do Wielkopolski<sup>30</sup>.

2 września gen. J. Dowbor-Muśnicki odwołał do Poznania grupę płk. Billewicza<sup>31</sup>. Działania wojsk wielkopolskich do końca 1919 r. koncentrowały się na froncie litewsko-białoruskim. W ocenie dowództwa frontu galicyjskiego i NDWP, doborowe oddziały wielkopolskie odegrały ważną rolę w przebiegu walk na tym odcinku

frontu wschodniego, m.in. dwukrotnie odblokowując Lwów.

[Prof. dr hab. Bogusław Polak pełni w Politechnice Koszalińskiej funkcje: dyrektora Instytutu Zarządzania i Marketingu, dziekana Wydziału Ekonomii i Zarządzania, kierownika Katedry Nauk Humanistycznych. Badacz dziejów Wielkopolski, w tym Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.]

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Archiwum Paderewskiego, t.533. 711-712.

<sup>2</sup> Np. Dz.P., 1919 r., nr 11 z 15 I: *Walki pod Lwowem*; nr 12 z 16 I: *Lwów w niebezpieczeństwie*.

<sup>3</sup> Na ten temat m.in. M. Eckert: *Historia polityczna Polski lat 1918-1939*, Warszawa 1985, s.30; A. Czubiński: *Najnowsze dzieje Polski 1914-1983*, Warszawa 1987, s.39-41.

<sup>4</sup> Szczegółowo na temat ukraińskich przygotowań wojskowych zob. J. Skrzypek; *Ukraińcy w Austrii podczas Wielkiej Wojny i geneza zamachu na Lwów*, Warszawa 1939. s.111-130, tamże źródła i literatura; S. Giza: *Obrona Lwowa w listopadzie 1918 r. w świetle literatury ukraińskiej*, "Niepodległość", 1936, t.13, nr 2, także nadbitka; T. Dąbkowski: *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912-1923*. Warszawa 1985, s.122-123; M. Wrzosek; *Zbrojne działania wojska Polskiego na wschodzie 1918-1920* (w:) *Wojsko Polskie 1914-1922*, t.2, s.115-116; tegoż: *Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918-1921*. Białystok 1988.

<sup>5</sup> T. Dąbkowski, op.cit., s.123.

<sup>6</sup> Szczegółowo M. Wrzosek, *Zbrojne działania Wojska Polskiego ...* s.116-123; Cz. Mączyński: *Boje Lwowskie*, t. I, Warszawa 1921; *Listopad we Lwowie 1918*, Poznań 1920; E. Wawrzakowicz i J. Klink: *Walczący Lwów w listopadzie 1919*, Warszawa 1938; tychże; *Obrona Lwowa 1-22 listopada 1918*. Organizacja obrony Lwowa. Ewidencja uczestników walk. Lista strat. Warszawa 1939; *Obrona Lwowa 1-22 listopada 1918*. Relacje uczestników, T.I, Lwów 1933 (m.in. A. Jakubski, L. de Laveaux, Kwestionariusz Wojskowego Biura Historycznego do płk. Cz. Mączyńskiego i jego odpowiedź; Źródła do dziejów walk o Lwów i województwa południowo-wschodnie 1918 - 1920, T. I-II Rocznika Tow. Badań Historii Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich, Lwów 1936-1937; W. Lipiński: *Wśród lwowskich orląt*. Warszawa 1927; S. Nilski-Łapiński i A. Kron: *Listopad we Lwowie (1918 r.)*. Warszawa br w; J. Rogowski: *Z walko Lwów*. Poznań 1925.

<sup>7</sup> CAW, I. 170,2, t.1.

<sup>8</sup> Dz. P, nr 43 z 21 II 1919 r.

<sup>9</sup> CAW, I. 170.2, t.1. R.dz. DG nr 56 z I III 1919 r. Wg A. Mroczkowskiego (*Z historii ochotniczej Kompanii Poznańsko-Lwowskiej „Żołnierzy*



- Wielkopolski", 1924 r., nr 29) wynika, że rekrutacja przebiegała słabo: „I dziwne, jak zapal przedtem był wielki, tak teraz ochotnik napływał słabo”. Autor stawia hipotezę, że „może dowódcy poszczególnych jednostek bojowych, z obawy przed uszczupleniem swych tak czy tak już skromnych sił, zbyt gorąco nie agitowali”.
- <sup>10</sup> J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, s.507-508.
- <sup>11</sup> CAW, I. 170.2, t.I. R.dz. DG nr 67 z 12 III 1919 r.
- <sup>12</sup> Tamże. R.dz. DG nr 68 z 15 III 1919 r.
- <sup>13</sup> CAW. I. 170.1, t.2. Zał. I do R.dz. DG nr 195 z 16 VII 1919 r.
- <sup>14</sup> Tamże, t.2. R.dz. DG nr 166 z 19.VI 1919 r., zał. I. Raport z działalności Kompanii Poznańsko-Lwowskiej od 14 maja do 9 czerwca 1919 r.; tamże; Pochwalne Uznanie gen. Iwaszkiewicza z 7 VII 1919 r., zał. I do R.dz. DG nr 193 z 16 VII 1919 r.; tamże Rozkaz pożegnalny dowódcy 5 DP» R.dz. DG nr 206 z 5 VIII 1919 r. tamże: podziękowanie Zrzeszenia Polaków byłego zaboru pruskiego, zał. I do R.dz. DG nr 195 z 18.VII 1919 r. tamże: nadanie Krzyża Obrony Lwowa. R.dz. DG nr 220 z 6 IX 1919 r.; Wykaz 272 wyróżnionych zał. II do R.dz. DG z 16 IX 1919 r.; Publiczna Biblioteka Miejska im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, rkps nr 3926. Lista poległych kompanii ochotniczej lwowsko-poznańskiej; A. Wojtkowski: *Ochotnicza kompania poznańsko-lwowska w walkach o Małopolskę Wschodnią*, (w:) Szkice i fragmenty ..., s. 111-148; S. Myrius-Rybka: *Powstańcy wielkopolscy pod Lwowem w roku 1919, 1922 r.* "Wolność", nr 6, s.87-96-, A. Mroczkowski: *Z historii ochotniczej Kompanii Poznańsko-Lwowskiej*, "Żołnierz Wielkopolski", 1924 r., nr 29, B. Polak: *Działania Wojsk Wielkopolskich w Galicji Wschodniej, marzec-listopad 1919 r.* (w druku).
- <sup>15</sup> *14 Dywizja Piechoty. 1 Dywizja Strzelców Wielkopolskich w wojnie i pokoju*, Poznań 1956, s.25-28; CAW. I.525-55. t. 76. Historia 55 Poznańskiego Pułku Piechoty.
- <sup>16</sup> CAW. WBH, t.1785. Rozkazy dzienne Dowództwa Oddziału Wielkopolskiego.
- <sup>17</sup> Przebieg walk Grupy Wielkopolskiej 18 i 19 marca zrelacjonowano na podstawie 14 DP ..., s.28-31; Historia 55 Poznańskiego Pułku Piechoty; 55 Poznański Pułk Piechoty 1919-1934. Leszno 1934, s.3; S. Jesionek; *Zarys historii wojennej 55 Poznańskiego Pułku Piechoty*, Warszawa 1928. s.6-7; CAW, WBH, t.1785. Zał. do rozkazu 2 Oddziału Wielkopolskiego z 19 III 1919 r. -Podziękowanie gen. Iwaszkiewicza; tamże, Rozkaz dzienny nr 3 z 20/21 III 1919 r., pkt XXI. Podziękowanie płk. D. Konarzewskiego; tamże, 400.1058/27. Rel. W. Pniewskiego, s.5.
- <sup>18</sup> Literatura jak wyżej oraz: W. Lewandowski, *Udział Wielkopolski ...*, s.52-53; CAW, WBH, t.1785. Rozkaz nr 26 - operacyjny nr 4 z 17 IV 1919 r. oraz dodatek.
- <sup>19</sup> 14 OP..., s.36.
- <sup>20</sup> CAW, WBH. t.1785. Rozkaz dzienny Grupy Wielkopolskiej nr 42 -operacyjny nr 7 z 14 VI 1919 r. precyzujący zadania Grupy na czas ofensywy oraz dodatek. Tamże rozkaz operacyjny nr 9 gen. Iwaszkiewicza z 14 V 1919 r.; tamże I.170.2, t.I. Zał. III do R.dz. DG nr 141 z 25 V 1919 r. Raport z walk zwycięskich Oddziałów Wielkopolskich pod Lwowem; tamże: Zał. I do R.dz. DG nr 151 z 4 VI 1919 r. Raport z działalności Grupy Wielkopolskiej od dnia 15-go - 22-go maja 1919 r.; 14 DP .... s.35-42; S. Jasionek, op.cit.. s.8-9; W. Lewandowski, *Udział Wielkopolski ...* s.53-54.
- 26 maja delegaci m. Stryja wręczyli płk. Konarzewskiemu adres dziękczynny: "*Oddziałowi Wielkopolskiemu Pułkownika Konarzewskiego dla wyrażenia głębokiej czci i holdu oraz nigdy niezapomnianej wdzięczności za bohaterską obronę i uwolnienie miasta naszego od długiej i ciężkiej hajdamackiej przemocy...*"
- <sup>21</sup> 14 DP ..., s.41-42; CAW. I.170.2, t.2. R.dz. DG nr 213 z 21 VIII.
- <sup>22</sup> Tamże, zał. I do R.dz. DG nr 162 z 21 VI 1919 r.
- <sup>23</sup> CAW, I.170.18. t.4. Pismo Urzędu Sanitarnego z 2 IV 1919 r. do Komendy Linii i etat I Szpitala polowego "Lwów", J. Basiński: *Organizacja i znaczenie służby sanitarno-medycznej w przebiegu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Poznań 1974, mpis w BG Akademii Medycznej im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, s.90.
- <sup>24</sup> Szczegółowo na ten temat P. Łossowski: *Między wojną a pokojem. Niemieckie zamysły wojenne na wschodzie w obliczu traktatu wersalskiego, marzec-czerwiec 1919 roku*, Warszawa 1976, s.176-179.
- <sup>25</sup> CAW, O/I NDWP, t.3; tamże: 1.170.13, t.32 - Korespondencja w sprawie wycofania formacji wielkopolskich. Zob. P. Łossowski, *Między wojną a pokojem ...*, s.178-179.
- <sup>26</sup> *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*. Wybór materiałów źródłowych. Pod red. B. Woszczyńskiego, Poznań 1985, s.113.
- <sup>27</sup> M. Wrzosek, *Zbrojne działania Wojska Polskiego ...*, 130-131.
- <sup>28</sup> CAW, I.170.13. t.32. Korespondencja telegraficzna między NDWP a DG w sprawie wysłania grupy D. Konarzewskiego na front; W. Lewandowski, *Udział Wielkopolski ...*, s.66-67.
- <sup>29</sup> W. Lewandowski, *Udział Wielkopolski ...*, s.68; 14 Dywizja Piechoty ..., s.46-48; K. Plasota: *Zarys historii wojennej 68-go pułku piechoty*. Warszawa 1929, s.11-12; J. Soptnicki: *Kampania polsko-ukraińska. Doświadczenia operacyjne i bojowe*. Lwów 1921, s.126-131; A. Friszke, op.cit., s.97.
- <sup>30</sup> *Ku czci poległych lotników ...*, s.188; 3 pułk lotniczy ..., s.20.
- <sup>31</sup> CAW, I.170.13. t.32.

## 14. Wielkopolska Dywizja Piechoty w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920



Dywizja Strzelców Wielkopolskich (14. Wielkopolska Dywizja Piechoty) należy do tych formacji, które odegrały znaczącą rolę w wojnie polsko-bolszewickiej. Swoim rodowodem sięga Powstania Wielkopolskiego i to na jej przykładzie prześledzić można proces reorganizacji wojsk powstańczych w armię regularną. Jej pierwszym dowódcą został gen. por. Stanisław Filip Dubiski. Od końca marca do początków czerwca 1919 r. trwały czynności organizacyjne - uzupełniano stany i wyposażenie. Pierwszą jednostką, którą podporządkowano temu sztabowi był 1 Pułk Strzelców Wielkopolskich.

W marcu 1919 r. z dywizji wydzielono samodzielną grupę bojową, która ruszyła na odsiecz Lwowa i z dużymi sukcesami wzięła udział w walkach z Ukraińcami. W maju i czerwcu pułki 1. Dywizji Strzelców Wielkopolskich wzięły udział w przygotowaniach

obronnych na froncie przeciwniemieckim.

Pod koniec lipca na front litewsko-białoruski wyruszyły pierwsze oddziały 1. Dywizji Strzelców Wielkopolskich w ramach Kombinowanej Dywizji Wielkopolskiej. Jej dowódcą został gen. Daniel Konarzewski. Formacja ta wzięła udział w walkach o Mińsk, Ihumeń, Puchowicze i Bobrujsk, zdobywając liczny sprzęt wojenny i biorąc jeńców. Za największy sukces należy uznać zdobycie silnie ufortyfikowanej twierdzy Bobrujsk. Wkrótce 1. Dywizja Strzelców Wielkopolskich znalazła się w całości na froncie bolszewickim i obsadziła front 150 km wzdłuż rzeki Berezyny wokół twierdza Bobrujsk. Od sierpnia 1919 r. do lipca 1920 r. prowadziła aktywną obronę, zadając wojskom bolszewickim duże straty.

Dnia 23 stycznia 1920 r. do 1. Dywizji Strzelców Wielkopolskich dotarł rozkaz Naczelnego Wodza o zmianie nazewnictwa i numeracji oddziałów wielko-

polskich. Zmiany te związane były z procesem zjednoczeniowym Armii Wielkopolskiej z Wojskiem Polskim. Formacja ta otrzymała nazwę 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. Jej poszczególne pułki kolejno: 1., 2., 3., 4. Pułk Strzelców Wielkopolskich otrzymały nazwy 55. Poznańskiego Pułku Piechoty, 56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej, 57. Pułku Piechoty Wielkopolskiej, 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej. Natomiast 1. Pułk Ułanów Wielkopolskich, dzięki staraniom prezydenta Poznania, otrzymał nazwę 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

Miesiące styczeń i luty upłynęły 14 dywizji pod znakiem nieustannych walk z oddziałami bolszewików. Organizowano częste wypadki, na które nieprzyjacieli nie mógł znaleźć żadnego skutecznego środka zaradczego.

Na początku marca 1920 r. całość sił 14 dywizji przeprowadziła uderzenie na oddziały nieprzyjaciela znajdujące się na wschód od Berezyny. Akcja ta miała

na celu związać oddziały bolszewickie w tym rejonie i odciążyć Grupę Operacyjną gen. W. Sikorskiego, która atakowała w kierunku na Mozyrz i Kalenkowicze. Dzięki działalności oddziałów wielkopolskich został rozbity 70. Pułk Piechoty nieprzyjaciela, kilka oddziałów partyzanckich, a saperzy dokonali licznych zniszczeń. Dywizja gen. Konarskiego spełniła powierzone jej zadanie.

16 marca 1920 r. bolszewicy przełamali obronę 9. DP z Grupy Poleskiej gen. Sikorskiego i rozerwali front. Na pomoc ruszył III batalion 56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej wsparty 9 i 7 baterią 14. Pułku Artylerii Lekkiej Wielkopolskiej. Do starcia doszło pod Jakimowską Słobodą, gdzie bolszewicy dysponowali siłami 3.500 strzelców i 60 karabinami maszynowymi. W efekcie walk nieprzyjacieli poniósł znaczne straty: 1.000 zabitych, 900 jeńców, w tym dowódca dywizji. Straty strony polskiej również przedstawiały się





Dowódca 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich gen. Konarzewski w sztabie 3 Pułku Strzelców Wielkopolskich w czasie ofensywy na Bobrujsk w sierpniu 1919 roku

poważnie: 36 poległych i 114 rannych. Nieprzyjaciel został wyparty za linię frontu, a wyrwa w linii obrony załatana.

Z początkiem kwietnia 1920 r. liczebność oddziałów nieprzyjaciela znacznie wzrosła, zmusiło to pułki 14 dywizji do przejścia do obrony o bardziej pasywnym charakterze. Korzystając ze swojej przewagi, bolszewicy przeszli do ofensywy, postanawiając odbić węzeł kolejowy Kalenkowicze. Szczególnie ciężkie walki rozgorzały w rejonie miejscowości Jełań, gdzie do natarcia ruszyła większość 17. Dywizji Strzelców nieprzyjaciela, wsparta siedmioma bateriami artylerii. W obronie znajdowały się dwa bataliony piechoty, szwadron jazdy oraz bateria artylerii z 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. Pomimo dużej przewagi i parokrotnie ponawianemu natarciu, bolszewicy nie opanowali wyznaczonego celu natarcia, tracąc ponad 300 zabitych

i 49 wziętych do niewoli.

Po tej klęsce bolszewicy nie zaniechali dalszych prób przełamania obrony na odcinku bronionym przez 14 dywizję. Próby te nie przynosiły jednak ewidentnych zysków. O zaciętości walk może świadczyć fakt, iż w trakcie jednego z ataków na pozycje 58. Pułku Piechoty wyszło jednocześnie natarcie 12 pułków piechoty nieprzyjaciela wsparte silnym ogniem artylerii. Na odcinku 58. Pułku Piechoty w ciągu godziny spadło 1.000 pocisków artyleryjskich.

Dzięki wypadowi zorganizowanemu przez gen. Konarzewskiego na Sieliszczce, bolszewicy ponieśli dotkliwe straty. Wzięto do niewoli m.in. sztab 509. Pułku Strzelców oraz 200 jeńców, zdobyto 32 karabiny maszynowe i 5 dział.

Dla uczczenia rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, 58. Pułk Piechoty Wielkopolskiej zorganizował wypad na Jełań, gdzie rozbito całkowicie 88. Pułk



Inspekcja 6/14 p.a.p. wlkp. Na pozycji pod Bobrujskiem w lutym 1920 roku.

Strzelców nieprzyjaciela, zdobywając jednocześnie wiele materiału wojennego.

Sukcesy 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty były okupione jednak znacznymi stratami, które tylko w marcu i kwietniu 1920 r. wyniosły: 182 zabitych, 800 rannych i 70 zaginionych. W trakcie wypadu na Dobrogoszcz i Jakszyce, w połowie maja 1920 r., I batalion z 58. Pułk Piechoty rozbił 83. Pułk Strzelców nieprzyjaciela.

W połowie maja 1920 r. bolszewicy przekroczyli Berezynę i uderzyli w kierunku na Ihumeń. Tym samym znaleźli się na tyłach oddziałów polskich. Dla ratowania sytuacji ze składu 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty wydzielono Grupę Uderzeniową w składzie 57. PP Wlkp, bateria 14. PAP Wlkp oraz 15. Poznański Pułk Ułanów. W trakcie walk z ofensywą bolszewicką skierowaną na Ihumeń oddziały wielkopolskie rozbiły

brygadę piechoty z 8. Dywizji Strzelców i brygadę jazdy, wzięły do niewoli ponad 1.500 jeńców, zdobyły natomiast ponad 40 karabinów maszynowych, samochód pancerny, 410 koni i baterię dział. Równocześnie wyrwa w linii obrony została załataną.

Z początkiem czerwca 1920 r. gen. Konarzewski postanowił rozbić oddziały bolszewickie koncentrujące się w pobliżu przyczółka mostowego. Wypad przeprowadzony w kierunku miejscowości Stołpiszcze siłami trzech batalionów piechoty, szwadronem jazdy oraz baterią artylerii lekkiej zakończył się powodzeniem. Jego efektem było zdobycie trzech samochodów pancernych, 2 samochodów osobowych, 2 ciężarowych, 3 dział, 16 karabinów maszynowych, 1 czołgu oraz 50 jeńców.

Odwrót Grupy Poleskiej - południowego sąsiada 14 dywizji - w połowie czerwca 1920 r., nie zwiastował dla

załogi Bobrujska niczego dobrego. Ofensywa bolszewicka zagroziła oskrzydleniem 4 armii, w skład której wchodziła 14 dywizja. Oznaczało to opuszczenie Bobrujska przez oddziały wielkopolskie. Wyszadzono mosty na Berezynie, zatopiono w nurtach rzeki dumę dywizji - pociąg pancerny „Gen. Konarzewski”, wysadzono w powietrze magazyny i budynki użyteczności publicznej w Bobrujsku. Dywizja wielkopolska odchodziła z frontu jako ostatnia. Nieprzyjaciel wyprzedzał ją już o dwa dni marszu. Odwrot utrudniały oddziały partyzantki komunistycznej, które wzniecały na drodze marszu pożary i niszczyły środki przeprawowe. Wielokrotnie atakowały one oddziały wielkopolskie, wykorzystując nawet samochody pancerne, ale za każdym razem odpierano je z powodzeniem. W trakcie odwrotu stosowano taktykę „spalonej ziemi” - niszczone wszystko to, co mogłoby się przydać nieprzyjacielowi.

Do zaciętych, parodniowych walk doszło pod Berezą Kartuską pod koniec lipca 1920 r. Wówczas dywizja wielkopolska starła się z oddziałami nieprzyjaciela, który posiadał sześciokrotną przewagę liczebną. W trakcie tylko jednego dnia walk 58. Pułk Piechoty stracił 42 zabitych i 113 rannych, w tym dowódcę pułku. Do bardzo ciężkich należały walki odwrotowe z przeważającymi oddziałami wroga. Wielokrotnie poszczególne pułki walczyły w całkowitym okrążeniu, pozbawione zaopatrzenia, jednak dywizja zachowała spójność bojową. W rejonie Brześcia nad Bugiem osłaniała przeprawę oddziałów Grupy Poleskiej.

Po przeprawieniu się przez Bug dywizja gen. Konarzewskiego stawiała opór oddziałom nieprzyjaciela na linii

rzeki. Bolszewicy mieli przygniatającą przewagę i wielokrotnie spychali oddziały wielkopolskie z zajmowanych pozycji. Często o utrzymaniu linii obronnych decydował ogień artyleryjski prowadzony na wprost. Oddziały bolszewickie wielokrotnie przeprowały się przez Bug i uderzały na linie dywizji wielkopolskiej, ponosząc przy tym ogromne straty. Stosowały przy tym taktykę zmasowanych ataków piechoty. Pomimo ponoszonych strat, impet uderzeń nieprzyjaciela nie zelżał, a w kilku przypadkach doszło nawet do przerwania linii obronnych i odepchnięcia oddziałów wielkopolskich od Bugu.

1 sierpnia 1920 r. przełamana została linia frontu sąsiadów 14 dywizji. Zatem nieprzyjaciel w każdej chwili mógł wyjść na jej tyły. Dzięki uderzeniu całej 14 dywizji nieprzyjaciel, ponosząc duże straty, został wyparty za Bug.

Na odcinek 12 kompanii 56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej wyszło zmasowane natarcie 17. Dywizji Strzelców nieprzyjaciela. Kompania ta dosłownie została zalana przez wojska nieprzyjaciela. Dowódca jej zaproponował, że jego żołnierze złożą broń w kozły i pójdą do niewoli. Kiedy cała kompania zebrała się, wykonała gwałtowne uderzenie i przebiła się do własnych sił. Bolszewicy byli tak zaskoczeni tym podstępem, że nie podjęli pościgu za uciekinierami.

W nocy z 7 na 8 sierpnia 1920 r. dywizja gen. Konarzewskiego otrzymała rozkaz oderwania się od nieprzyjaciela i przejścia w rejon Dęblińska do odwodu 4 armii. Znalazła się wśród oddziałów Frontu Środkowego, który miał znad rzeki Wieprz uderzyć na Grupę Mozyrską. Stan, w jakim żołnierze 14 dywizji dotarli w miejsce koncentracji, nie był zbyt optymistyczny. Byli prze-

męczeni do granic wytrzymałości. Od czterech tygodni spali tylko po kilka godzin na dobę, nie otrzymywali regularnych posiłków, stąd w oddziałach szerzyła się dyzenteria. Odległość od Bobrujska nad Berezyną do Dębłina pokonali w ciągu 37 dni, tocząc ciężkie walki. Stany bojowe poszczególnych pułków stopniały w wyniku poniesionych strat do 1.000-1.500 żołnierzy. Pod Dęblinem mogli wreszcie wypocząć, doprowadzić do porządku umundurowanie i broń. Z Wielkopolski przybyły kompanie marszowe z batalionów zapasowych, które natychmiast zostały wcielone do poszczególnych pułków. Ponadto na okolicznych terenach dokonano przymusowej mobilizacji, a uzyskanych w ten sposób 6.000 rekrutów wcielono (z tego 2.000 do 55. Poznańskiego Pułku Piechoty). Dokonano przeglądu wśród służb tyłowych. Część oficerów i żołnierzy przesunięto do pierwszej linii. Na skutek tych zabiegów 14 dywizja zwiększyła swój stan o 25%. Stała się tym samym najsilniejszą formacją 4 armii liczącą 10.650 żołnierzy, 230 karabinów maszynowych i 49 dział.

15 sierpnia 1920 r. pozycje 14 dywizji wizytował Naczelnny Wódz - Józef Piłsudki. Następnego dnia o świcie rozpoczęło się natarcie 14 dywizji. Błyskawicznie został przerwany front i rozbito nieprzyjacielską 171 Brygadę Strzelców.

Do niewiarygodnego zdarzenia doszło na odcinku natarcia 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej. Goniec wysłany ze sztabu 169. Brygady Strzelców miał zawieźć do sztabu macierzystej 57 Dywizji Strzelców meldunek. Było to niemożliwe, gdyż dywizja ta została już rozbita. Goniec ten przez pomyłkę wręczył meldunek jednemu z oficerów

58 Pułku Piechoty Wielkopolskiej, biorąc go za oficera bolszewickiego. Pułk ten rozbił w Garwolinie tabory 8 Dywizji Strzelców, biorąc do niewoli 600 żołnierzy i zdobywając 300 wozów wraz z wyposażeniem oraz działą i 6 karabinów maszynowych. Jednocześnie został wyzwolony Garwolin.

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w pasie natarcia 15. Poznańskiego Pułku Ułanów, gdzie artyleria z 2. Dywizji Piechoty Legionów ostrzelała ułanów, biorąc ich za bolszewików. Straty wynosiły 7 zabitych i 6 rannych.

W trakcie pierwszego dnia natarcia 14 dywizji rozbiło 169 i 171 brygadę strzelców z 57 Dywizji Strzelców. Do niewoli wzięto 500 jeńców, zdobyto 7 dział i kilkanaście karabinów maszynowych.

Następnego dnia miały miejsce zacięte walki pościgowe. Oddziały bolszewickie za wszelką cenę pragnęły przebić się przez 14 dywizję na wschód. Poruszano się w zbitych masach, dlatego też ogień broni maszynowej i artylerii powodował w szeregach ogromne straty. Wielokrotnie dochodziło do walk nocnych. Wielkopolanie zajęli Mińsk Mazowiecki, biorąc do niewoli 1.000 jeńców. Grupa Mozyrska przestała istnieć.

18 sierpnia 58. Pułk Piechoty wzięto 1.000 jeńców, zdobył 8 dział, 18 karabinów maszynowych oraz kilkadziesiąt karabinów ręcznych. Tego dnia na pozycje 57. Pułku Piechoty natrafił oddział bolszewików. Efektem zaciętej walki były znaczne straty po stronie nieprzyjaciela oraz 300 jeńców.

14 dywizja wykonała całkowicie powierzone jej przez Naczelnego Wodza zadanie. Tylko nielicznym oddziałom bolszewików udało się ująć na wschód. Nie przedstawiały one jednak większej wartości bojowej. Przeciwnik na całym

froncie przeszedł do odwrotu. Dywizja gen. Konarzewskiego otrzymała zadanie dalszego pościgu w kierunku na Kałużyn. W trakcie marszu wzięto 520 jeńców i zdobyto 6 dział. 23 sierpnia całość dywizji przemieściła się w rejon granicy z Prusami Wschodnimi i odcięła oddziałom bolszewickim drogę odwrotu. Część z nich musiała przejść przez granicę z Prusami Wschodnimi. W trakcie ofensywy znad Wieprza oddziały 14 dywizji zdobyły 25 dział, 60 karabinów maszynowych, 1.000 karabinów ręcznych, 697 koni oraz 4.000 jeńców. W ciągu 8 dni jej żołnierze przeszli 250 km.

Po sukcesie rozbicia Grupy Mozyrskiej, 14 dywizja została przerzucona do Brześcia nad Bugiem, gdzie 7 września 1920 r. weszła do akcji bojowej. W walkach w pobliżu Żabinki i Widola wzięto ponad 650 jeńców i zajęto Kobryń. W trakcie natarcia na to miasto zginął dowódca 57. Pułku Piechoty podpułkownik Arnold Szyling.

Jako dalsze cele natarcia dla 14 dywizji wyznaczono Słonim i Baranowicze. W okolicy Żabinki doszło do starcia 58. Pułku Piechoty z nieprzyjacielską 165. Brygadą Strzelców z 55. Dywizji Strzelców. Brygada ta poniosła kolosalne straty - 600 zabitych, 500 rannych oraz 400 jeńców. W efekcie tej krwawej walki przestała istnieć. W starciu o Pruzanę 14 dywizja wzięła 400 jeńców oraz 11 karabinów maszynowych i 250 karabinów ręcznych, a pod Smolanicą 500 jeńców. Sukcesy te odnotowano przy niskich stratach własnych.

W nocy z 29 na 30 września zostały opanowane Baranowicze. Rozbita została nieprzyjacielska 143. Brygada Strzelców z 48. Dywizji Strzelców. Do niewoli dostało się 300 żołnierzy nieprzyjaciela. Wkrótce zajęty został Sło-

nim. Zacięte walki wywiązały się o Kojdanów, gdzie Wielkopolanie stracili 33 zabitych i 116 rannych. Miasto zajęto 11 września 1920 r.

14 października 1920 r. 14 dywizja ruszyła na Mińsk Litewski. Bolszewicy nie stawiali zbyt zaciętego oporu. Z tych też względów 55. Poznański Pułk Piechoty zdobył Mińsk bez większych trudności. 15 października 1920 r. otrzymał rozkaz przerwania walki.

Poszczególne pułki 14 dywizji przeszły stopniowo na linię demarkacyjną. 6 grudnia 1920 r. do Zelwy - miejsca stacjonowania dowództwa dywizji - przybył Naczelny Wódz Józef Piłsudski. Chorągwie poszczególnych formacji piechoty udekorowano wówczas Krzyżami Orderu Virtuti Militari. Z początkiem stycznia 1921 r. rozpoczął się transport do Wielkopolski. 16 stycznia na błoniach grunwaldzkich w Poznaniu odbyła się uroczystość powitania 14 dywizji.

Zdaniem Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, 14. Wielkopolska Dywizja Piechoty, obok 1. Dywizji Legionów, należała do najlepszych polskich formacji piechoty. Świadczyć może również o tym jej dorobek z walk w latach 1919-1920. W okresie tym żołnierze dywizji wzięli: 20.366 jeńców, zdobyli 96 dział, 768 karabinów maszynowych, 9.950 karabinów ręcznych, 5 samochodów pancernych, 2 pociągi pancerne, 1.939 koni, ponosząc przy tym straty 1.389 poległych, 5.000 rannych oraz 600 zaginionych.

---

A. Czubiński, *Walka o granice wschodnie Polski w latach 1918-1921*, Opole 1993

B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie 1918-1920*, Koszalin 1990



14 Dywizja Piechoty. 1- sza Dywizja Strzelców Wielkopolskich w wojnie i pokoju, Poznań 1930

Rola wojsk wielkopolskich w zorganizowaniu frontu przeciwniemieckiego: kwiecień-czerwiec 1919 r. (w:) B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie 1918-1920*, Koszalin 1990

P. Zaremba red., *Dzieje 15 Pułku Ułanów Poznańskich (1 Pułku Ułanów Poznańskich) 1918-1962*, Londyn 1962

St. Siuda, *Zarys historii wojennej 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, (w:) *Zarys historii wojennej pułków polskich 1918-1920*, Warszawa 1928

Wrzosek Mieczysław, *Zarys polsko-bolszewickich działań zbrojnych w latach 1919-1920* (w:) Polak Bogusław red., *Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920. Działania bojowe. Kalendarium*, Koszalin 1990, t. 1

*Wojskowe aspekty powstania wielkopolskiego 1918-1919. Wybór materiałów źródłowych*, Poznań 1985

Uziębło Stanisław, *Zarys historii wojennej 14 - ego Pułk Artylerii Polowej Wielkopolskiej*, Warszawa 1928

Rezler Marek, *Ogólny zarys organizacji piechoty wielkopolskiej w latach 1918-1919*, (w:) *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919*, red. B. Polak, Kościan 1975

Podwapiński J., *Ilustrowany zarys historii 57 pp wielkopolskiej (3 p. strzelc. Wlkp.)*, Poznań 1927

Karczewski L., *Zarys historii wojennej 57- go Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, Warszawa 1928

Jasionek S., *Zarys historii wojennej 55- go Poznańskiego Pułku Piechoty*, Warszawa 1928

Czubiński A., *Powstanie Wielkopolskie. Geneza - charakter - znaczenie*, Poznań 1978

## Żagański obóz jeniecki w okresie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919



roblem niewoli znany jest wszystkim cywilizacjom od najdawniejszych czasów. Dotyczy olbrzymich grup ludzi, których los na przestrzeni dziejów kształtował się różnorodnie. Byli oni i są nadal, w czasach nam współczesnych, m. in. poddawani torturom, poniżani, okaleczani i zabijani. Jednak, im bliżej dnia dzisiejszego, tym bardziej postępowanie z wziętymi do niewoli nie opiera się tylko na zwyczaju, lecz staje się prawem pisanim, ograniczającym pod groźbą kary, działania żołnierzy i dowódców biorących w niewolę. Utrzymanie przy życiu, w dobrym zdrowiu, poszanowanie godności i honoru stają się podstawowymi prawami jeńców.

### **Prawo wojenne**

Przepisy prawa, które pojawiają się w XIX w., przede wszystkim podają definicję wojującego oraz najistotniejszą klauzulę, że zatrzymany jeńiec jest

we władzy państwa, a nie poszczególnych dowódców wojskowych czy osób cywilnych. Zapis ten stanowi podstawę rozwoju prawa dotyczącego jeńców wojennych.

W okresie Powstania Wielkopolskiego zdecydowana większość liczących się państw, w tym Niemcy, ratyfikowała Konwencję Haską z 1899 r. O tym, jak poważnie traktowano konwencję, świadczy fakt, iż Niemcy w 1902 r. wydały, uwzględniający przepisy konwencji, podręcznik prawa wojennego (Kriegesbrauch im Landkriege) przeznaczony dla żołnierzy. Rozwinięcie konwencji, po doświadczeniach wojny japońsko - rosyjskiej 1905 r., znajdujemy w Konwencji Haskiej z 1907 r. wraz z załącznikiem - Regulaminem Dotyczącym Praw i Zwyczajów Wojny Lądowej z 18.10.1907 r. Jest to już zbiór przepisów w pełni normujący problematykę jeniecką, a państwa uczestniczące w I wojnie światowej z zasady się do niego stosowały. W tym

okresie przez obozy jenieckie obu walczących koalicji przeszło ok. 6.000.000 jeńców. Z samej tylko armii carskiej Rosji w niemieckich obozach przebywało ok. 2.417.000 jeńców. W okresie 1914-1918 na terytorium Niemiec istniała bardzo rozbudowana sieć obozów. Jeden z nich funkcjonował w Żaganiu, w zachodniej części miasta, w rejonie nazywanym Zielona Dolina (Grünthal), obecne przedłużenie ul. Konopnickiej i rejon Osiedla Bema.

Załącznik do Konwencji Haskiej w rozdziale I definiuje wojujących. W art. 1 obok problematyki dotyczącej żołnierzy klasycznych sił zbrojnych podejmuje problematykę pospolitego ruszenia, które jednak winno spełniać następujące warunki aby zostać uznanym za wojujące:

- ♦ musi być dowódca, czyli osoba odpowiedzialna za grupę,
- ♦ należy stale nosić, dającą się rozpoznać, oznakę przynależności,
- ♦ należy nosić jawnie broń,
- ♦ należy przestrzegać prawa wojennego.

Artykuł 2 Załącznika jeszcze bardziej rozwija tę problematykę: „*Ludność terytorium nie zajętego, która przy zbliżaniu się nieprzyjaciela dobrowolnie chwytta za broń, aby walczyć z wkraczającymi wojskami i nie miała czasu zorganizować się zgodnie z art. 1, będzie uważana za stronę wojującą, jeżeli jawnie nosi broń i zachowuje prawa i zwyczaje wojenne (według prawnej terminologii francuskiej - levee en masse)*”.

Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 określane w literaturze jako masowy zryw ludności polskiej przeciwko władzy niemieckiej, nie we wszystkich punktach spełniało wymogi Konwencji Haskiej. Przede wszystkim Wielkopolanie byli obywatelami Niemiec i w rozu-

mieniu prawa wojennego, wojska niemieckie nie były wojskami nieprzyjacielskimi.

Wybuch 27 grudnia 1918 r. powstania w Poznaniu był dla Niemców zaskoczeniem, które ułatwiło powstańcom do końca roku opanować Poznań i inne wielkopolskie miasta. Rozbrajano posterunki i likwidowano całe garnizony wojskowe. W większości wypadków w wyniku pertraktacji Niemcy składali broń i poddawali się. Wziętych w ten sposób do niewoli żołnierzy z zasady odsyłano na zachód, na rdzenne tereny Niemiec.

Rejon objęty powstaniem i zajęty przez Polaków został podzielony na fronty, które nazwano zgodnie ze stronami świata: północny, południowy i zachodni. Pododdziały, czyli plutony, kompanie i bataliony powstańcze nosiły nazwę miejscowości, w której zostały zorganizowane i z której pochodzili ich członkowie. Skład ilościowy żołnierzy, wyposażenie i uzbrojenie były bardzo różnicowane.

### **W niemieckiej niewoli**

Powstańcy, którzy trafili do obozu w Żaganiu, jako jeńcy dostali się do niewoli przede wszystkim na froncie zachodnim. Poważniejsze walki na tym odcinku rozpoczęły się 5 stycznia 1919 r. w rejonie Zbąszynia, atakiem kompanii bukowskiej (Buk) na miasto. Głównym celem ataku była stacja kolejowa. Jednak oddziały niemieckie, wcześniej poinformowane o mającym nastąpić ataku Polaków, przy silnym wsparciu ludności cywilnej, były dobrze przygotowane do obrony miasta. Dodatkowo w rejonie Zbąszynia operował niemiecki pociąg pancerny. Polskie natarcie nie powiodło się. W godzinach popołudniowych grupa powstańców została oto-



Spotkanie w żagańskim muzeum 12.12.2002 r.

czona i dziewięciu z nich dostało się do niewoli. Grupa została doprowadzona do dworca kolejowego, gdzie dołączono dwóch Polaków aresztowanych w Zbąszyniu. Pod silną strażą wszyscy zostali odesłani pociągiem na zachód i po kilku godzinach dotarli do Międzyrzecza. Następnego dnia rano przybyli do Frankfurtu nad Odrą, gdzie w więzieniu spędzili siedem dni. Podczas prowadzenia grupy zatrzymanych przez miasto, ludność Frankfurtu bardzo wrogo się do nich odnosiła. Strażnicy natomiast nie przejawiali agresji.

W tym okresie na najwyższych szczeblach władzy w Berlinie rozważano, jak traktować powstańców: jak przestępców, buntowników czy jak żołnierzy - jeńców z obcego wojska. Trudno dziś jednoznacznie ustalić, co skłoniło władze niemieckie do potraktowania powstańców jak żołnierzy. Czy prze-

strzeganie prawa, obawa przed represjami na żołnierzach niemieckich, wpływ państw zachodnich (głównie Francji) czy też zabiegi Naczelnej Rady Ludowej. Powstańcy uzyskali status jeńców wojennych i podlegali przepisom Konwencji Haskiej z 1907 r., której Niemcy z zasady przestrzegali. Jesienią 1939 r., po zajęciu Wielkopolski, Niemcy hitlerowskie potraktowały powstańców jak przestępców. Aresztowania i egzekucje objęły wielu Polaków.

Grupa zatrzymanych powstańców została przewieziona z Frankfurtu do Cottbus, do dawnego obozu jenieckiego z okresu I wojny światowej. Obóz nie był jednak przygotowany na przyjęcie jeńców i powstańców odesłano w drogę powrotną. We Frankfurcie nie trafili już do więzienia, a do koszar. Po kilku dniach przewieziono ich do Krosna Odrzańskiego, a następnie do Żagania.

W tym okresie, na przełomie stycznia i lutego, w Żaganiu funkcjonował już obóz dla internowanej ludności cywilnej z Wielkopolski i obóz przejściowy dla jeńców wojennych. W obozie przejściowym zbierano powstańców przed odesłaniem do obozu stałego.

Drugą, większą grupą jeńców, o której udało się pozyskać informacje i która w połowie lutego trafiła do żagańskiego obozu przejściowego byli powstańcy z kompanii wielichowskiej (Wielichowo) i wilkowskiej (Wilkowo). Dostali się oni do niewoli w rejonie Kargowej, o którą walki rozpoczęły się 12 lutego. Do walki stanęły dwie powstańcze kompanie liczące razem 314 żołnierzy, a według innych źródeł ponad 400. Dysponowali oni kilkoma ciężkimi karabinami maszynowymi (określanymi we wspomnieniach jako kulomioty) i karabinami. Każdy powstaniec miał po 45 naboju karabinowych i po 2 granaty. W czasie ataku okazało się, że Kargowej bronią dużo liczniejsze, regularne oddziały wojskowe z Sulechowa i Krosna dysponujące artylerią (dwie baterie armat i pluton haubic). Silny i celny ogień artylerii zatrzymał nacierających na Kargową powstańców, a następnie zmusił do wycofania się w kierunku wschodnim, do wsi Kopania. Niemcy podjęli pościg, ale zostali zatrzymani przed wioską dzięki wsparciu kompanii wolsztyńskiej (Wolsztyn), która przybyła z pomocą. Następnego dnia, 13 lutego, od świtu Niemcy podejmowali kolejne próby zdobycia Kopanicy i - według relacji jednego z powstańców - użyli gazów bojowych. Mimo dramatycznej sytuacji i wydanej przez dowództwo zgody na opuszczenie wioski, powstańcy zatrzymali natarcie niemieckie. Wieczorem kompanie nie posiadały już zapasów amunicji, ale

i Niemcy zaprzestali walki. Nadszedł II batalion garnizonowy z Poznania, który przejął obronę i złuzował walczących.

Podczas bitwy o Kargową powstańcy ponieśli straty. W samej walce poległo 28 (w relacjach uczestników pojawia się także liczba 40). Zostali oni pochowani przez Niemców we wspólnej mogile na cmentarzu ewangelickim w Kargowej. Z kolei 39 powstańców, w tym 16 rannych, dostało się do niewoli. Ranni zostali skierowani do szpitali, a pozostali do przejściowego obozu jenieckiego w Żaganiu. W drugiej połowie lutego przebywało tu już ok. 30 jeńców. Pod koniec miesiąca, pod silną eskortą, specjalnym pociągiem przez Bieniów i Lubsko przewiezieni zostali do Berlina i dalej do Hawelbergu nad Hawelą. W tym obozie łącznie było już ok. 100 powstańców. Po trzech tygodniach pobytu grupa została przetransportowana do Szprotawy, do dawnego obozu jenieckiego, a w połowie kwietnia 1919 r. znów do Żagania.

#### W żagańskim obozie

Obóz w Żaganiu znajdował się w zachodniej części miasta, w rejonie nazywanym Zielona Dolina (Grünthal), obecne przedłużenie ul. Konopnickiej i rejon Osiedla Bema. W literaturze można także spotkać określenia Żegań i Grünthal jako oddzielne miejsca obozowe. Nie ma jednak potwierdzenia istnienia obozów poza wspomnianym wcześniej rejonem. Niemcy wykorzystali infrastrukturę obozu jenieckiego z okresu I wojny światowej, przeznaczonego dla żołnierzy z carskiej armii rosyjskiej.

Obóz był ogrodzony drutem kolczastym, pilnowany przez strażników z bronią i dobrze oświetlony światłem elektrycznym. Podzielony był na trzy części:

- ◆ niezamieszkałą, z pustymi barakami,
- ◆ przeznaczoną dla internowanej ludności cywilnej z Wielkopolski,
- ◆ przeznaczoną dla przybyłych ok. 100 jeńców; barak, w którym zostali ulokowani był najdalej wysuniętym na południowy wschód budynkiem, dodatkowo oświetlonym i będącym w pewnym oddaleniu od baraków dla internowanych.

Jeńcy zostali podzieleni na trzy sekcje i poszczególne grupy wybrały swoich dowódców. Dodatkowo dwaj wybrani powstańcy wraz z sekcyjnymi tworzyli pięcioosobowy komitet. Jego zadaniem było między innymi reprezentowanie jeńców przed komendantem obozu, wyznaczanie służb i dyżurów w kuchni oraz podział i nadzorowanie wydawania żywności dla sekcji i poszczególnych jeńców.

Początkowo wyżywienie było bardzo skromne, tylko z przydziałów niemieckich, ale w maju znacznie się poprawiło. Było to efektem podpisania polsko-niemieckiej umowy, w której strona niemiecka zezwoliła na dostarczanie dodatkowej żywności do kuchni obozowej. Żywność pochodziła głównie z darów od ludności polskiej, m. in. regularnie dostarczano 30 bochenków chleba. Pewną pomoc jeńcom okazywali internowani, którzy byli łagodniej traktowani przez strażników i mieli zorganizowane dostawy żywności od rodzin, z darów od ludności i Polskiego Czerwonego Krzyża. Ruch czerwono-krzyski na terenach polskich prawnie funkcjonował już od 27 kwietnia 1919 r., ale został uznany przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża 14 lipca, po podpisaniu przez Polskę Konwencji Haskiej. Władze polskie reprezentował delegat, który raz w tygodniu wizytował obóz, sprawdzał wa-

runki zakwaterowania, wyżywienie i opiekę medyczną. W razie potrzeby interweniował w komendanturze. Współpraca układała się poprawnie.

W obozie, poza służbami i dyżurami w kuchni, jeńcy nie pracowali. We wspomnieniach zawsze pojawia się tęsknota za domem i rodziną oraz brak informacji o sytuacji politycznej i ustalanych granicach powstającego państwa polskiego. Nostalgia dokuczała szczególnie w dni deszczowe, ponieważ wszyscy chowali się w baraku i wspominali. Utworzono kółko rozrywkowe. Jeńcy umiejący śpiewać tworzyli chór, a pozostali organizowali przedstawienia. W ich skład wchodziła musztra wojskowa, ćwiczenia polowe i inscenizacje całych rozgrywanych bitew. W godzinach porannych urządzano harce wojenne, naśladując marsze, ataki i rozgrywając bitwy. Dowódcy ukazywali się na koniach, czyli na plecach swoich kolegów. Pewnego razu, na koniec przedstawienia, na zdobytej pozycji wroga, jeńcy zatknęli biało-czerwony sztandar. Rozzłościło to Niemców, komendant sztandar zabrał, ale nie zastosował sankcji karnych. Zabawy te odbywały się to pod kontrolą sekcyjnych, to za cichym przyzwoleniem władz obozowych. Pomysłowość w prezentowaniu strojów i zabawne zachowania budziły ciekawość nie tylko internowanych, ale i mieszkańców Żagania, którzy coraz liczniej przybywali pod ogrodzenie obozu. Liczba oglądających stawała się tak duża, że komendant pod groźbą kary zakazał dalszych „bitew”.

Prawo międzynarodowe zezwalało i zezwala nadal na użycie broni przeciwko jeńcom, przede wszystkim w celu udaremnienia ucieczki, zapobiegania lub tłumienia buntu, ale zawsze

jest to środek ostateczny. Zabezpieczenia w obozach jenieckich miały na celu zapobieganie takim zdarzeniom. Ponadto regulaminy wewnętrzne w poszczególnych obozach (w języku zrozumiałym dla jeńca) określały strefy i godziny swobodnego poruszania się.

W żagańskim obozie dla jeńców zdarzały się ucieczki i związane z nimi użycia broni przez wartowników. Ucieczki nasiliły się szczególnie w okresie od kwietnia do czerwca 1919 r., kiedy to przez Żagań przemieszczały się transporty żołnierzy gen. Józefa Hallera. Położenie obozu w rejonie linii kolejowych powodowało, że transporty te były przez jeńców widziane. Jedną z ucieczek przez ogrodzenie nie powiodła się i uciekinier został postrzelony w rękę.

W relacjach i wspomnieniach znajdujemy również sprzeczne informacje o użyciu broni przez Niemców jeszcze w okresie funkcjonowania obozu przejściowego. Według jednych źródeł, Adam i Franciszek Nowiccy z Wielichowa zostali w dniu 12.03.1919 r. rozstrzelani za próbę ucieczki, a według innych, zastrzeleni podczas ucieczki. Najbardziej wiarygodnym dokumentem wydaje się „Lista strat Powstania

Wielkopolskiego 1918/1919” opracowana przez Wojskowe Biuro Historyczne w 1936 r. Pod pozycjami 1039 i 1040 jednoznacznie podaje, że obaj jeńcy zostali zabici podczas ucieczki w lutym 1919 r. i pochowani w Ciosańcu, w rejonie Sławy. Najprawdopodobniej byli braćmi.

W sierpniu i we wrześniu 1919 r. jeńcy byli zwalniani z obozu po podpisaniu deklaracji, że nie będą uczestniczyć w działaniach przeciwko państwu niemieckiemu, a w przypadku ponownego złapania grozi im kara śmierci.

[Autor jest Dyrektorem Muzeum Martyrologii Alianckich Jeńców Wojennych w Żaganiu]

- 
1. Fleming M., *Jeńcy wojenni. Studium Historyczno-Prawne*, Warszawa 2000.
  2. Fleming M., *Umowy międzynarodowe o ochronie ofiar wojny*, Warszawa 1987.
  3. Jabłoński T., *Lista strat Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, Warszawa 1936.
  4. Świdorski B., *Ilustrowany opis Leszno i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928.
  5. Jakuboszczak P., *Działalność patriotyczno-niepodległościowa mieszkańców Wielichowa w latach 1900-1945*, Grodzisk Wlkp. 1998.

## Hotel Royal – siedziba Dowództwa Głównego Powstania Wielkopolskiego



oznań z przełomu XIX i XX wieku był stolicą prowincji i jednocześnie największym skupiskiem ludności polskiej na ziemiach zaboru pruskiego.

Wiodąca rola Poznania w polskim ruchu narodowym wyraża się w silnej tradycji państwowej, w nowoczesnej gospodarce, w przykładach pracy organicznej, w rozwoju myśli niepodległościowej oraz w oddziaływaniu miasta na inne regiony zaboru pruskiego.

Ruch niepodległościowy miał oparcie w przedsiębiorstwach, placówkach gospodarczych, których właścicielami byli Polacy - były one przecież częścią programu pracy organicznej. Polscy właściciele różnymi formami wspierali działalność patriotyczno-niepodległościową.

Taką rolę odegrał również Hotel „Royal” w latach 1918-1919. Kiedy 27 grudnia 1918 r. wybuchło w Poznaniu powstanie, pojawił się problem wyboru

siedziby Dowództwa Głównego powstania. Wówczas Jan i Leokadia Świtalscy zaproponowali swój hotel - Hotel „Royal”. To wydarzenie prof. Bogusław Polak opisuje w sposób następujący: *„Na siedzibę Dowództwa Głównego początkowo zamierzano przejść dom przy ul. Zwierzynieckiej 3. Skorzystano jednak z propozycji Leokadii ze Smolińskich Świtalskiej, która przekazała do dyspozycji władz powstańczych II i III piętro swego hotelu „Royal” przy ul. Św. Marcina 38 - ogółem 22 pokoje. Pomieszczenia hotelowe mieściły się od*







strony podwórza posesji, co zapewniało niezbędną dyskrecję w pracy sztabu w ciągu pierwszych dni. Dodatkowym walorem położenia hotelu było to, że znajdował się tuż obok siedziby Komisariatu NRL (ul. Św. Marcina 40). Szybko też przeprowadzono adaptację pomieszczeń pod kątem przyszłych potrzeb. Monterzy z Urzędu Telegrafii i Telefonów założyli na II piętrze szafkę rozdzielczą dla sztabu DG i połączyli ją z aparatem telefonicznym znajdującym się w hotelu. Dyżurował przy nim oficer

dyżurny. Drzwi z klatki schodowej do pomieszczeń obu pięter zostały zamknięte: otwierali je dyżurni skauci, a po godzinach urzędowania zamykano je na klucz, który przechowywał dyżurny. Wszystkie pomieszczenia otrzymały tabliczki informacyjne. Bardzo często dyżur nocny przy telefonie pełniła Helena Szedzińska, córka właścicielki, a bywało, że i ona sama wyřęczała przemęczonych skautów. Od 11 stycznia zaczęto się przygotowywać do przeniesienia sztabu Dowództwa Głównego do gmachu dawnego V Korpusu Armii. Przejmowanie biur trwało jednak do 19 stycznia, tak że działalność sztabu Taczaka wiązała się przez cały czas z hotelem „Royal”.”

Miejsca historyczne, związane z tak doniosłymi wydarzeniami, są w Poznaniu obiektem szczególnej dbałości o zachowanie pamięci o tamtych czasach. Tak też jest w przypadku historii Hotelu „Royal”, którego obecny właściciel





Spotkanie władz państwowych i samorządowych z członkami Zarządu TPPW.  
Hotel „Royal” - 27 grudnia 2002 r.

dołożył wszelkich starań, aby pogodzić współczesne wysokie standardy budynku o takim przeznaczeniu, z jednoczesnym zachowaniem symboli historycznych.

W ubiegłym roku w hotelu odbyło się pierwsze spotkanie z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego. A w tym roku zostanie odsłonięta tablica upamiętniająca wydarzenia z początku wieku. Przyczyni się to do realizacji celu właściciela: *„Aby to miejsce pozostało w pamięci nie tylko jako dobry hotel, ale także miejsce trwale związane z historią*

*naszego regionu. Aby goście przybywając tutaj z całego świata, mogli obcować z historią, z której możemy być dumni”.*

Powstanie Wielkopolskie, chociaż nie trwało długo, spowodowało istotne zmiany w stosunkach politycznych i społecznych regionu. Miało wielkie znaczenie dla całego odbudowującego się po latach niewoli państwa polskiego.

[Autor jest aktualnie właścicielem Hotelu „Royal”]

## Andrzej Grodzki

### Sylwetka powstańca Andrzeja Sikorskiego



Andrzej Sikorski urodził się w dniu 21 listopada 1873 r. w Dębowej Łące pow. Wąbrzeźno. Żonaty, z wykształcenia ogrodnik.

Wielokrotnie był wydalany z pracy za narodowe przekonania, w tym za udział jego dzieci w strajku szkolnym w roku 1906 i za niezastosowanie się do nakazu używania języka niemieckiego.

Za przekonania patriotyczne od 1913 r. do wybuchu I wojny światowej był bezrobotnym.

Po powrocie z wojny w listopadzie 1918 r. objął posadę zarządcy i ogrodnika na Cmentarzu Nowofarnym przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy.

Włączył się do działań konspiracyjnych 600 byłych pruskich żołnierzy, tj. Towarzystwa Powstańców i Wojaków, które z tajną Polską Organizacją Wojskową prowadziło wywiad, gromadziło na Cmentarzu Nowofarnym broń i przerzucało przez granicę w Murowańcu i Łochowie ochotników do Powstania

Wielkopolskiego. Podjął pracę w tajnej organizacji „Pływacy” przygotowującej powstanie. W jego ślady poszła żona



Andrzej Sikorski  
21.11.1873 r. - 24.09.1939 r.

Apolonia i najstarsze dzieci: Apolonia - 21 lat, Jadwiga - 19 lat i Feliks - 18 lat.

Z narażeniem życia przechowywali broń i amunicję. W mieszkaniu odbywały się zebrania działaczy politycznych z redaktorem Janem Teską i Malczewskim na czele.

Ukrywał uciekinierów z niemieckiej niewoli i po wyposażeniu w odzież, wyżywienie i pieniądze wysyłał przez linię demarkacyjną do Polski lub do powstania. Przewodnikiem przeprowadzającym ochotników przez granicę, a później czynnym uczestnikiem powstania, został syn Feliks.

Andrzej Sikorski wraz z rodziną zajmował się pogrzebami powstańców. Zajął się uroczystościami pogrzebowymi czterech powstańców wielkopolskich, którzy ranni na polu bitwy i wzięci do niewoli zmarli w szpitalach bydgoskich. Byli to: Stanisław Wojciechowski, Jan Tobiszewski, Andrzej Zięba. 20 czerwca 1919 r. zmarł w szpitalu polowym w gmachu Szkoły Wojennej żołnierz armii wielkopolskiej o nie stwierdzonym nazwisku. Raniony w potyczce pod Murowanem w Boże Ciało, 18 czerwca, dostał się do niewoli. Zmasakrowany przez Grenzschutz został przewieziony do szpitala w Bydgoszczy, gdzie skonał nie odzyskawszy przytomności. Dzięki usilnym staraniom i pieniądzom żony - Apolonii Sikorskiej - komendant szpitala zezwolił na wydanie zwłok.

Sikorski, wraz z Radą Ludową, zajął się urządzeniem pogrzebu. Nieznany powstaniec wielkopolski spoczął obok swojego towarzysza broni Stanisława Wojciechowskiego. Te dwa groby powstańcze zapoczątkowały na Cmentarzu Nowofarnym pole mogił żołnierskich z lat 1919-1920. Tu pochowano jeszcze Jana Tobiszewskiego i Andrzeja Ziębę.

Przez kilka lat na własny koszt Sikorski opiekował się grobami polskich patriotów i żołnierzy.

Powrót Bydgoszczy do Rzeczypospolitej Polskiej nastąpił dopiero 20 stycznia 1920 r. Przygotowania do tego historycznego wydarzenia czyniono w konspiracji przed Prusakami. Zawiązał się Komitet Obywatelski, który uczynił Andrzeja Sikorskiego odpowiedzialnym za dekorację miasta.

Z jego inicjatywy ukazuje się w „Dzienniku Bałtyckim” w dniu 12.02.1925 r. artykuł przypominający, że z jego inicjatywy miał być pobudowany Grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. Apel „Dziennika Bałtyckiego” poskutkowało i już w dniu 7 sierpnia dokonano ekshumacji zwłok nieznanego powstańca, a następnego dnia złożono do grobu przy ulicy Bernardyńskiej.

Przez dwadzieścia jeden lat Andrzej Sikorski był cenionym w Bydgoszczy działaczem niepodległościowym, społecznym, katolickim. Był ławnikiem sądowym, chorążym cechu ogrodników oraz ojcem dziesięciorga dzieci wychowanych w duchu umiłowania Polski. Zmarł 24.09.1939 r. w wieku 57 lat, po 20 latach zarządzania Cmentarzem Nowofarnym.

Apolonia Sikorska z d. Płoszyńska została żoną Andrzeja Sikorskiego w roku 1895. Urodziła pięciu synów i pięć córek. Ostatnia z dzieci, świadek zbrodni hitlerowskich popełnionych 9 września 1939 r. w Bydgoszczy, Helena Mirecka, umarła w 1996 r.

Apolonia Sikorska, wraz z córką Apolonią i synem Feliksem, współuczestniczyła i wspierała Andrzeja Sikorskiego w jego działaniach konspiracyjnych przygotowujących powstanie 1918-1919.



**Apolonia Sikorska**  
z Płoszyńskich  
16.08.1875 r. - 22.08.1951 r.

Matka z córką wykupiły wspomnianego nieznanego powstańca wielkopolskiego, dziś spoczywającego przy ul. Bernardyńskiej. Należały do sprzysiężenia zbrojnego kierowanego przez Ignacego Kalwińskiego i Wiktora Łączkowskiego, prowadząc punkt kontaktowy i organizując opiekę oraz pomoc dla rannych jeńców. Apolonia i jej najstarsze dzieci, mimo poważnego niebezpieczeństwa ze strony Prusaków, konspirowali i gromadzili broń.

Apolonia Sikorska i jej rodzina zasługuje na przypomnienie, a ich działalność patriotyczna powinna być przykładem ofiarności narodowej.

[Autor jest wnukiem powstańca A. Sikorskiego]

## Losy braci Obrębowiczów, powstańców wielkopolskich ze Skórzewa



Chciałabym zaprezentować sylwetki dwóch braci, powstańców wielkopolskich, później zawodowych żołnierzy Wojska Polskiego, którzy walcząc o wolność i niepodległość Polski oddali swoje życie. Obydwaj byli związani z naszą gminą, pochodzili ze Skórzewa.

Są to: sierżant Mieczysław Obrębowicz i major Tadeusz Obrębowicz.

**Sierżant - pilot Mieczysław Obrębowicz** urodził się 1 czerwca 1889 roku w Stęszewie, w rodzinie właściciela majątku Skórzewo - Józefa i Stanisławy Odrowąż - Waligórskiej. Ukończył średnią szkołę rolniczą w Szamotułach. Należał do Polskiej Organizacji Wojskowej. Przed pierwszą wojną światową pracował w firmie samochodowej Brzeski - Auto w Poznaniu, później przez rok praktykował w Paryżu. W okresie I wojny światowej, jako podoficer - pilot, służył w niemieckim



Mieczysław Obrębowicz

pułku lotniczym w Ławicy koło Poznania. Zdobył tam wielkie doświadczenie bojowe, biorąc udział w licznych walkach powietrznych i niebezpiecznych lotach bojowych.

28 grudnia 1918 roku, wraz z bratem Tadeuszem, jako jedni z pierwszych wstąpili do tworzonego w Dopiewie oddziału powstańczego pułkownika Andrzeja Kopy. Mieczysław do dyspozycji dowództwa przekazał własny samochód. W nocy z 5 na 6 stycznia 1919 roku, wraz z powstańcami z Dopiewa, brał udział w zdobyciu lotniska niemieckiego w Ławicy. Na pierwszą wieść o tworzeniu lotnictwa polskiego zgłosił się do jego szeregów, został jednym z pierwszych instruktorów - pilotów i szkolił młodych entuzjastów latania na doskonałych lotników wojskowych.

Jako ochotnik, wraz z Toruńską Eskadrą Lotniczą, wyruszył na front wschodni. 31 lipca 1920 zgłosił się, aby wykonać daleki i niebezpieczny lot zwiadowczy, jednak awaria silnika w samolocie spowodowała, że maszyna z wysokości 150 metrów zwała się na ziemię w okolicach Hrubieszowa. Pilot Mieczysław Obrębówicz poniósł śmierć na miejscu, a obserwator - podporucznik Czerwiński został ciężko ranny.

Za odwagę, ofiarność i pełną poświęcenia służbę odznaczony został Orderem Virtuti Militari 5 klasy i Polową Odznaką Pilota. Rodziny nie założył.

**Major Tadeusz Obrębówicz** urodził się 4 października 1895 roku w Stęszewie, w rodzinie właściciela majątku Skórzewo Józefa i Stanisławy Odrowąż-Waligórskiej. Ukończył Królewskie Gimnazjum Wiktorii Augusty w Poznaniu (przy dzisiejszej ul. Bukowskiej, obecnie mieści się tam I Liceum Ogólnokształcące im. Karola Marcinkowskiego), gdzie uzyskał maturę. Przez 3 semestry studiował na politechnice w Niemczech. Później praktykował w majątku ojca w Skórzewie i jako

urzędnik gospodarczy w Libnikach (Prusy Wschodnie), w gospodarstwie rolnym rodziny Waligórskich. Następnie do 1931 roku był administratorem w Skórzewie.

W 1907 roku został powołany do służby wojskowej w armii pruskiej; w roku 1909 został mianowany kapralem, w 1910 wachmistrzem. W 1914 roku awansował do stopnia podporucznika i w szeregach 3 Pruskiej Dywizji Rezerwowej został wysłany na front wschodni. Od 1917 roku do końca I wojny światowej walczył na froncie zachodnim w Belgii i Francji. W początkach grudnia 1918 roku wrócił z frontu do rodzinnego Skórzewa.

Po wybuchu Powstania Wielkopolskiego, razem z bratem Mieczysławem, zebrał w Skórzewie zdolnych do noszenia broni ochotników, załadował na furmanki i przetransportował na miejsce zbiórki oddziału powstańczego pułkownika Andrzeja Kopy w Dopiewie. W miejscu koncentracji odpowiedzialny był za zakwaterowanie powstańców. Brał udział w zdobyciu lotniska w Ławicy w nocy z 5 na 6 stycznia 1919 roku, później walczył pod Zbąszyniem. W połowie stycznia 1919 roku, z własnym koniem wierzchowym został odesłany do Gniezna, gdzie został dowódcą 2 szwadronu nowo tworzonego 3 pułku ułanów (późniejszy 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego). Wraz ze swoim pułkiem walczył na północnym odcinku Frontu Wielkopolskiego. 1 czerwca 1919 roku otrzymał awans na stopień majora kawalerii, został dowódcą dywizjonu i przez cały czas brał udział w walkach swojego pułku. Po śmierci ojca, na własną prośbę odszedł z wojska i zajął się administrowaniem majątkością rodziców w Skórzewie. W 1934 roku

zamieszkał w Warszawie i pracował jako urzędnik w Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów. We wrześniu 1939 roku, jako oficer rezerwy 17 Pułku Ułanów, został powołany do wojska i skierowany do Ośrodka Zapasowego Wielkopolskiej Brygady Kawalerii w Kraśniku. W nieznanymi okolicznościach dostał się do niewoli sowieckiej. Był więziony w obozie jenieckim w Starobielsku (nievelka miejscowość położona na południowy wschód od Charkowa, nad rzeką Ajdar).

Przebywało tam około 4000 polskich wojskowych, oficerów zawodowych i rezerwy. Został zamordowany na przełomie kwietnia i maja 1940 roku. Brak informacji na temat rodziny.

Odznaczony był Srebrnym Krzyżem Zasługi i medalem „Za wojnę 1918 - 1921”.

[Autorka jest uczennicą kl. II c  
Gimnazjum nr 1 w Dopiewie]



# POWSTANIE WIELKOPOLSKIE W KULTURZE

Gerard Górnicki

## Co do nas należy



Przeszłość, choć daleka, jest wiernym partnerem naszej teraźniejszości, utwierdza ważność dziejów naszego narodu, naszą niepowtarzalność, oblicze pokoleń we wspólnej historii. Trzeba naszą przeszłość ukazać rozumnie, prawdziwie, barwnie. Pamięć oznacza zdolność do przechowywania minionych doświadczeń, przypomina dokonania dawnych pokoleń. Ważne, by była długotrwała, by wzbogacała naszą wiedzę, gromadziła informacje.

Jest oczywiste, że Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19 roku ma konkretne zadania do spełnienia, by utrwalić w naszej świadomości znaczenie wielkopolskiego zrywu niepodległościowego dla dziejów Polski. Walki na różnych frontach powstańczych, ich rezultaty w znaczeniu militarnym, politycznym, narodowym, czyny bojowników, niepowodzenia i sukcesy, miały jednak znaczenie w ustalaniu ówczesnych granic państwa pol-

skiego po I wojnie światowej.

Działalność Towarzystwa skierowana jest głównie w stronę młodzieży. Różne są formy edukacji - rocznicowe uroczystości, prelekcje, spotkania autorskie, szkolne teatryki, konkursy, wydawnictwa, angażowanie do pracy organizacyjnej - rodziców i nauczycieli. Mówi się o obojętności, niewiedzy u części młodzieży, ale i o oczywistych dobrych przykładach zainteresowania, zaangażowania, zwłaszcza w licznych szkołach noszących imię powstańcze. Ograniczanie się tylko do zarzutów, nie usprawiedliwia bezradności nawet działaczy Towarzystwa, mających dobre chęci, ale nie mogących osiągnąć satysfakcji. Działania okazjonalne mogą liczyć na pamięć krótkotrwałą, przelotną, nie utrwalają pełnej wiedzy, przekonań, uczuć. W pamięci pozostają fragmenty, nazwisko, data, miejsce walki i to można uznać za sukces, ale wątpliwy. Powstanie z roku 1918 było najważniejszym wydarzeniem w dzie-

jach Wielkopolski, w innych stronach Polski mogą zazdrościć, a przecież było wielce skomplikowane, złożone, może nawet bardziej interesujące niż inne powstania - ale licytować się nie należy, nie trzeba się wadzić z historią dawną.

Uczestników Powstania Wielkopolskiego już nie ma w ilości znaczącej. Wielki jest dorobek poznańskich historyków, fundamentalne są ich dzieła naukowe o powstaniu, ważne dla dalszych badań, ocen, sporów, zrozumienia przeszłości. Ich lektura dla przeciętnego czytelnika jest trudna, wszak są to katalogi faktów, indeksy nazwisk, komentarze. Dla utrwalenia w pamięci i zrozumienia całej złożoności powstania, bez detali i strzępków wspomnień - potrzebny jest swoisty „elementarz” wiedzy, literacki podręcznik do czytania, syntetyczny, potrzebny w każdym domu, będący zawsze pod ręką - interesująca opowieść historyczna. Ale kto ją ma napisać? Wiadomo, że historii najlepiej jest uczyć się czytając literaturę piękną, dobre powieści. Tak jest w każdym kraju. W powieściach jest wiedza, bogata treść, charaktery ludzkie, emocje, romanse, krajobrazy, obyczaje. W nich splata się nauka z poezją, z egzotyką, z dramatami. To czyta się dobrze.

W walkach, na barykadach, w okopach poezja szła z bojownikami na pierwszą linię frontu. Dowodzi tego twórczość Romana Wilkanowicza. Wreszcie - film, panoramiczny, historyczny i artystycznie prawdziwy, piękny, pozostający w pamięci na zawsze. Takiego dzieła nie mamy. Kto to zrobi?

Przyszłe pokolenia tego oczekują, wybitne filmy historyczne dowodzą, że można trafić do wyobraźni, do świadomości ludzi, tego nie wolno zaniedbać.

Powstanie Wielkopolskie zawiera wielce interesującą materię, zwycięstwa i niepowodzenia, klęski nawet, ale szczęśliwy epilog, doniosły w rachunku ostatecznym. Nie wolno nam ustawać w ambitnych niepokojach, staraniach, poszukiwaniach ludzi i środków. Trzeba przełamać bezradność, obojętność, póki są kompetentni naukowcy i twórcy. Trzeba do końca zrobić to, co do nas należy, do mężczyzn śmiałych, dumnych, wytrwałych, bo co należy do kobiety, to sprawa inna... piękna pierś, piękne włosy i uległość.

[Autor jest literatem, który ma w swoim dorobku powieści o Powstaniu Wielkopolskim, laureatem Nagrody „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”]

# Wiersze młodego pokolenia

Julia Cierlik

## Spotkanie z powstańcem

Ostatni żywy patron  
Siedzi pod tablicą  
Sztandary i kwiaty  
Żeby dostojnie oprawić  
Krucą pamięć  
Z pierwszego rzędu  
Na ordery  
Dalej nie widać  
Bo taki przygarbiony  
Trudno uwierzyć  
Że wolność z jego walki  
I jak on mógł przegonić Niemców  
Ledwo idzie  
Nie słysząc słów  
Drżący głos  
Przegrywa z szelestem  
Batoników Made in Germany

\* \* \*

Ja  
prawnuczka powstańca  
zdobywcy mostu pod Kościanem  
noszę amerykańskie jeansy  
lubię pizzę  
czytam Whartona  
pachnę po francusku  
prowadzę japońskie auto  
z przyjemnością bez przyzwolenia  
i zapalam świeczkę  
mały płomyk pamięci  
przed pomnikiem  
chłopaków ze starej fotografii  
co wywalczyli  
Polskę

11 listopada

grupka powstańców  
w mroźnym wietrze  
jak wtedy  
ale zimniej  
bo żar wygasa  
gdy  
biorą dziś szturmem  
bramy supermarketu  
potomków Bismarcka  
dzień niepodległości?  
mówili w telewizji  
może po południu  
teraz dają baloniki  
margaryna taniej o dwa grosze  
warto było walczyć..  
o koszyk

[Julia Cierlik jest absolwentką Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Tomysłu, prawnuczka powstańca wielkopolskiego. Obecnie jest studentką III roku filologii polskiej UAM w Poznaniu]

## Wkład spotkań w poznańskim Odwachu w życie kulturalne miasta stołecznego Poznania



inicjatywy Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 we współpracy z Wielkopolskim Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu odbywał się cykl prelekcji na temat powstania w salach Muzeum Powstania Wielkopolskiego (Odwach - Stary Rynek 3). Moderatorem spotkań był dr Zdzisław Kościański. Organizatorzy mieli nadzieję, iż spotkania te staną się poznańską tradycją, która przyniesie spopularyzowanie idei i czynów powstania. Krzewienie pamięci zwycięskiego zrywu Wielkopolan odpowiada bowiem potrzebom kraju w dobie poszukiwań własnych korzeni i prowokuje do stawiania pytań o sens życia, o własne miejsce w Ojczyźnie i zjednoczonej Europie.

Pierwszą prelekcję w dniu 17 kwietnia 2002 roku wygłosił dr n. farm. Jan Majewski, a tematem jego wystą-

wienia był udział farmaceutów w Powstaniu Wielkopolskim. Zwrócił on uwagę, że byli oni przedstawicielami nielicznej polskiej inteligencji, którzy angażowali się w działalność niepodległościową. Większość z nich aktywnie uczestniczyła w powstaniu. Stworzono wielkopolską służbę farmaceutyczną. Również aptekarze wielkopolscy brali udział w powstaniach śląskich, wojnie polsko-bolszewickiej i kampanii 1939 roku. Niektórzy z nich ponieśli śmierć z rąk okupanta hitlerowskiego oraz stalinowskiego.

Doktor Majewski wykazał, że prowadzona obecnie przez niego apteka „Pod Żółtym Lwem” w czasie rozbiorów była ostoją polskość. Z kolei w czasie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 jej były aptekarz - Józef Jasiński - był desygnowanym przez Komisariat Rady Ludowej na decernenta do spraw aptekarskich. Zwrócił również uwagę na fakt, że sztandar polski zawieszony na Ratuszu poznańskim w dniach powsta-

nia, pochodził właśnie z tej apteki, która należała wówczas do Klary i Mariana Dalskich<sup>1</sup>.

Kolejną prelekcję w maju 2002 roku wygłosiła mgr **Mariola Gluszcak**<sup>2</sup>, a tematem wystąpienia był: *Udział księży katolickich w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*. Autorka referatu, patrząc z perspektywy wielu lat, jakie upłynęły od chwili wybuchu Powstania Wielkopolskiego, jednego ze zwycięskich zrywów narodowych (1806 i 1809 w Wielkopolsce, III Powstania Śląskiego 1921 r.), nie mogła oprzeć się prawdzie historycznej, że znaczącą rolę odegrali w nim katolicycy duchowni, m.in. wśród działaczy społecznych, politycznych, którzy wchodzili w skład ówczesnego kierownictwa politycznego Wielkopolski, Pomorza oraz Śląska. Na tej podstawie stwierdziła, m.in. że polskie duchowieństwo było jedną z najbardziej dynamicznych grup wykazującą się ogromną inicjatywą organizacyjną, ofiarnością. Od końca grudnia 1918 roku na apel Naczelnej Rady Ludowej do stawienia zbrojnego oporu zaborcy pruskiemu gremialnie odpowiedziało duchowieństwo w Wielkopolsce. Najczęściej pełnili oni funkcje przewodniczących Rad Ludowych. W niektórych powiatach sami kierowali akcją zbrojną. Według referentki, kapelani byli dla powstańców wielkopolskich wzorem cnót patriotycznych i obywatelskich. Podkreśliła również, że w czasie drugiej wojny światowej wielu uczestników powstania stało się ofiarą eksterminacji niemieckiej, prześladowania objęły również całe duchowieństwo, a w pierwszym rzędzie ofiarami totalizmu hitlerowskiego stali się księża - powstańcy.

Podczas kolejnego spotkania na temat Powstania Wielkopolskiego w Odwa-

chu, odbyła się jedna z pierwszych prezentacji *Słownika biograficznego powstańców wielkopolskich 1918-1919*<sup>3</sup>. Zaprezentowano dorobek redaktorów naukowych wydawnictwa **Antoniego Czubińskiego**<sup>4</sup> i **Bogusława Polaka**<sup>5</sup> oraz blisko pięćdziesięciu autorów, znawców biografistyki powstańczej. Praca ta została wydana w niezwykle starannej szacie edytorskiej przez Wydawnictwo Poznańskie, którego dyrektor dr **Ryszard Wryk** był wśród gości honorowych spotkania.

Słownik ten stanowi zwieńczenie wieloletnich zabiegów historyków i kombatanów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 o upamiętnienie zasłużonych powstańców w postaci wydawnictwa biograficznego. Pięćdziesięciu autorów zebrało biogramy większości wybitnych wojskowych w Wielkopolsce, ale także tych, których działalność polityczna miała wpływ na sytuację w zaborze pruskim podczas powstania. Redaktorzy naukowcy - profesorowie A. Czubiński i B. Polak - zwrócili uwagę na to, że najwięcej trudności przysporzyły autorom biogramów noty dowódców i żołnierzy lokalnych oddziałów. Warto dodać, że pod każdym biogramem została umieszczona bibliografia podstawowych prac, umożliwiająca poszerzenie wiedzy zainteresowanego czytelnika.

Redaktorzy przypomnieli postać profesora Zdzisława Grota, którego to pamięci książka została zadedykowana. Profesor Grot - niestrudzony badacz wielkopolskiej tradycji narodowej i niepodległościowej, autor pionierskich publikacji o Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919, był tym, który podczas I Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego w Kościanie, a było to 2 lutego 1972 roku,

złożył wniosek o opracowanie i wydanie „Słownika biograficznego powstańców i żołnierzy Wojsk Wielkopolskich”.

Podczas spotkania padały słowa uznania dla zespołu autorów i dla Wydawnictwa Poznańskiego za wydanie pozycji, której wartość trudno dzisiaj ocenić.

Prof. dr hab. Bogusław Polak, który prowadzi obok ośrodka poznańskiego, badaniom nad Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919 w Koszalinie i Kościanie, zwrócił uwagę słuchaczy, że prace te koncentrują się od lat w Politechnice Koszalińskiej, a dokładnie w Katedrze Nauk Humanistycznych i Stosunków Międzynarodowych i w Pracowni Słownika Biograficznego - Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945.

Dzięki zaangażowaniu ośrodka koszalińskiego ukazały się następujące materiały z konferencji kościańskokoszalińskich:

- ◆ *Czyn zbrojny powstania wielkopolskiego 1918-1919. Materiały z V Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Kościan - Koszalin 1986,
- ◆ *Biografistyka powstania wielkopolskiego 1918-1919. Materiały z VI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Kościan, 19 kwietnia 1985, red. nauk. Bogusław Polak. Koszalin 1987,
- ◆ *Prawdy i fikcje powstania 1918-1919. Materiały z VII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, Kościan, 25 IV 1986 r., red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1987,
- ◆ *Niemcy a powstanie wielkopolskie 1918-1919. Materiały z VIII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków*

*powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1994,

- ◆ *Rola Wielkopolski w odbudowie państwa polskiego. IX Ogólnopolskie Seminarium Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Kościan, 9 XII 1988. red. Bogusław Polak, Koszalin 1989,
- ◆ *Powstanie wielkopolskie 1918-1919, Źródła - stan badań - postulaty badawcze. X Ogólnopolskie Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1997,
- ◆ *Powstania w Wielkopolsce XVII-XX w: Materiały z XI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. Bogusław Polak, Koszalin 1999 [tom ten dedykowany został prof. Benonowi Miśkiewiczowi],
- ◆ *Ziemia kościańska w powstaniu wielkopolskim 1918-1919. Materiały z XII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. Bogusław Polak, Koszalin 1999.

Kolejne spotkanie w Muzeum Powstania Wielkopolskiego odbyło się 20 listopada 2002 r. Gościem dr. Zdzisława Kościańskiego był prodziekan wydziału historii dr hab. **Zbigniew Pilarczyk**<sup>6</sup> - profesor UAM, a tematem spotkania udział skautów w Powstaniu Wielkopolskim. Prelegent przypomniał słuchaczom, że już w 1912 roku powstała Poznańska Komenda Skautowa oraz pierwsze drużyny męskie i żeńskie. Z chwilą wybuchu I wojny światowej młodzi chłopcy nie chcieli bić się za Niemcy. Unikali pruskiego munduru, a w początkach lutego 1918 roku wobec dużego wzrostu szeregów skautów -

bojowców utworzona została Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego.

Z chwilą wybuchu Powstania Wielkopolskiego w dniu 27 grudnia 1918 roku liczni skauci znaleźli się w szeregach powstańczych. Na przełomie 1918/1919 roku były w Wielkopolsce tylko dwa zwarte zbrojne oddziały skautowe: 1 kompania 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich dowodzona przez Wincentego Wierzejewskiego oraz kościańska „Rezerwa Skautowa”. Profesor zaakcentował w swoim wystąpieniu to, że inni walczyli w mniejszych i większych oddziałach partyzanckich, przekształcających się w zawiązki kompanii, batalionów i pułków Armii Wielkopolskiej, które wywalczyły granice na zachodzie i wschodzie II Rzeczypospolitej. Wśród obecnych na sali słuchaczy było wielu seniorów harcerskich i przedstawicieli młodszego pokolenia, którzy z wielkim zainteresowaniem odnieśli się do wypowiedzi prof. Zbigniewa Pilarczyka.

W dniu 4 grudnia 2002 roku prelekcję na temat „*Marynarze w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*” wygłosił red. **Teofil Różański**<sup>7</sup>. Poznańscy marynarze zgrupowani w IV kompanii bosmana Adama Białoszyńskiego szykowali się do walki z pruskim zaborcą jeszcze nim rozpoczęło się powstanie. Przypomina o tym pamiątkowa tablica wmurowana przy ulicy Wrocławskiej 18 w Poznaniu. 5 grudnia 1918 r. w kawiarni „Zielona”. Równolegle działali, m.in. oficer pruskiej marynarki - kapitan Jan Tomaszewski - zdobywca Fortu Grolmann i Ławicy ze swoim batalionem walczył na froncie północnym. Wśród marynarzy poległych pod Rynarzewem był bosman Mariusz Wachtel, dowódca kompanii

gnieźnieńskiej. Redaktor Różański, współorganizator wielu wystaw tematycznych poświęconych marynarzom i marynarce, z wielką swadą i znanstwem podzielił się ze zgromadzonymi słuchaczami swoją wiedzą i pasją.

Prof. dr hab. **Andrzej Kwilecki**<sup>8</sup> jest znanym i uznanym, zarówno w Polsce, jak również w zagranicznych środowiskach naukowych, socjologiem. Podczas wykładu w dniu 22 stycznia 2003 roku referent wskazał na konieczność podjęcia szerszych badań w zakresie udziału ziemian w Powstaniu Wielkopolskim. Zakres kompetencji naukowej p. Profesora jest szeroki, z tym, że jednym z głównych kierunków - nas szczególnie interesującym - są badania nad ziemiaństwem wielkopolskim w okresie powstania, w tym udziału ziemianek w pracach przygotowawczych i w czasie walk powstańczych. Profesor Kwilecki wystąpił z szeregiem tez wykraczających poza utarte schematy odnośnie dziejów Wielkopolski i Wielkopolan. Szczególnie licznie zebrani słuchacze mieli możliwość ciekawego spotkania z profesorem Kwileckim w kolejną rocznicę wybuchu powstania styczniowego 1863 roku, w którym udział wzięli liczni przedstawiciele ziemiaństwa wielkopolskiego.

Podczas spotkania w dniu 19 lutego 2003 roku ppłk dr hab. **Janusz Karwat**<sup>9</sup> przedstawił referat „*Od idei do czynu - organizacje niepodległościowe w Poznaniu w latach 1887-1919*”. Refleksyjnym wstępem do wykładu była składanka artystyczno-patriotyczna w wykonaniu młodzieży XXI Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu pod kierunkiem mgr **Bogusławy Hofy**. Referat stanowił próbę oceny podsumowania badań autora zakończonych napisaniem monografii na wyżej



wymieniony temat. Autor wykładu stwierdził, m.in. że przywódcom społeczeństwa polskiego w Poznańskim udało się połączyć przygotowania polityczne z wojskowymi. Dlatego też Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 było dobrze przygotowane pod względem moralnym, co wynikało z wieloletniej i wytrwałej pracy narodowej.

Dr **Zdzisław Kościański**<sup>10</sup> podczas kolejnego wykładu w dniu 24 marca 2003 roku dokonał przedstawienia wkładu sił zbrojnych byłego zaboru pruskiego w formowanie Wojska Polskiego w 1919 roku. Referent przedstawił kilka etapów formowania sił zbrojnych w Wielkopolsce i wprowadził słuchaczy do tematu udziału Wielkopolan w wojnie 1920 roku, podczas której na froncie wschodnim poległo około 6 tysięcy żołnierzy wielkopolskich. Mówca zwrócił uwagę, że siła wojska wielkopolskiego tkwiła nie tylko w jego organizacji, doświadczeniu bojowym, uzbrojeniu, ale także w morale wyniesionym ze zwycięskiego zrywu powstańczego.

Majowym gościem był poznański pisarz **Gerard Górnicki** (spotkanie odbyło się 21 maja 2003 roku)<sup>11</sup>. Jest on autorem powieści o powstaniu wielkopolskim 1918-1919. Są to dwie powieści „*Bitwa szalała do wieczora*” [Poznań 1984, 2000] oraz „*Mściwoj i Anna Maria*” [Poznań 1994]. Zebrani słuchacze mogli się przekonać, że Jego książki to powieści epickie, panoramiczne, ale różniące się w konwencji, bo odmienna była specyfika walk na froncie północnym i zachodnim.

Opisane przez Gerarda Górnickiego wydarzenia tworzą wielką wielkopolską historię naszego regionu - czy to na obszarze od Poznania aż po Noteć, czy też w pasie wzdłuż rzeki Obry. Autor,

podobnie jak w książkach, tak i podczas spotkania, w sposób barwny i dynamiczny przedstawił realia powieściowe w oparciu o swoje studia terenowe i opracowania historyczne. Pokazał, że w jego powieściach obecne są fakty historyczne, autentyczni powstańcy, ale też wplecione są fikcyjne wątki, kreowane postacie i uroczy romanse - jak to w powieściach bywa. Przebieg powstania pozwalał na ukazanie dramaturgii i napięć, a jego bohaterzy zostali wyraźnie sportretowani. Opisy walk w powieściach powstańczych są barwne, usytuowane w konkretnym krajobrazie wielkopolskim. Podczas spotkania autor wiele mówił o cesze wierności powstańców ojczyściej ziemi. Gerard Górnicki jest rzetelnym i obiektywnym „korespondentem powstańczym” na froncie północnym oraz zachodnim. Uczestnicy spotkania wyrazili nadzieję, że również front południowy powstania znajdzie swe miejsce w twórczości pisarza, a jego powieści, z uwagi na wyczerpanie nakładów, zostaną wznowione,

Organizatorzy spotkań historyków postawili sobie za cel integrację środowiska badaczy i popularyzatorów dziejów powstania, które zdaniem wielu uczestników spotkań - w dużym stopniu udało się już osiągnąć. Spotkania te nasuwają organizatorom jeszcze jeden wniosek - mianowicie wraz z kontynuacją spotkań, w przyszłości trwałym dorobkiem byłoby opublikowanie materiałów zawierających wygłoszone referaty w postaci pamiętnika spotkań w Odwachu lub umieszczenie ich na stronie internetowej [www.powstanie-wielkopolskie.prv.pl](http://www.powstanie-wielkopolskie.prv.pl).

[Autor jest dr. nauk historycznych, przewodniczącym Komisji Historycznej ZG Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i organizatorem spotkań w Odwachu - Muzeum Powstania Wielkopolskiego]

<sup>1</sup> Dr Jan Majewski jest absolwentem Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Od kwietnia 1990 roku jest wraz z żoną mgr farm. Konstancją M. Majewską właścicielem apteki „Pod Złotym Lwem” na poznańskiej Starówce. Oprócz pracy w aptece wiele czasu poświęca na swe hobby. Interesuje się historią farmacji. Wydał książkę o udziale aptekarzy w powstaniu wielkopolskim pt. „Zaopatrzenie medyczno-sanitarne w powstaniu wielkopolskim i udział w nim farmaceutów”.

Ponadto dr Majewski to współzałożyciel Muzeum Farmacji w Poznaniu i jego pierwszy kustosz. Z jego inicjatywy ukazał się reprint książki Leonarda Kostrzeńskiego „Materiały do historii aptek wielkopolskich”. Ostatnio ukazała się książka „Od alchemii do farmacji”, której jest współautorem. Jest również inicjatorem sponsorowania przez aptekarzy i właścicieli hurtowni farmaceutycznych wydania około 40-tu tomików poezji i książek. Pełni funkcję honorowego kustosa Pracowni Mariana Cezarego Abramowicza w Gizałkach (literata zmarłego w marcu 1997 r.). Działa w Polskim Towarzystwie Farmaceutycznym oraz w Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

<sup>2</sup> Mariola Gluszcak - doktorantka ks. prof. Bolesława Poniżego. Pełni funkcję dyrektora Gimnazjum nr 20 w Poznaniu. Autorka publikacji w „Wielkopolskim Powstańcu”, „Przeglądzie Katolickim”, leszczyńskim „Grocie”.

<sup>3</sup> Spotkanie odbyło się 21 października 2002 roku.

<sup>4</sup> Prof. dr hab. Antoni Czubiński - wybitny uczyony, historyk, badacz zarówno dziejów najnowszych Polski, jak i historii powszechnej XIX i XX wieku, znawca problematyki polsko-niemieckiej. Przez wiele lat w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza kierował kolejno Zakładem Historii Niemiec, Zakładem Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej XIX i XX wieku. Był m.in. dyrektorem Instytutu Zachodniego [1978-1989], dziekanem i prodziekanem na Uniwersytecie Poznańskim [1964-1968]. Profesor historii w Instytucie Historii UAM w Poznaniu był do końca pełny werwy pisarskiej oraz planów wydawniczych. Szczególnie bliska była mu problematyka związana z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919. Pisał zgodnie z przekonaniem, że świadomość historyczną budzić należy piórem i przykładem. Profesor Antoni Czubiński był autorem ponad 700 publikacji. W 2002 r. ukazała się w serii wydawniczej *Powstania 1918-1919. Geneza - charakter - znaczenie*. Poznań 1978, 1987 i 1988, 2002. Profesor A. Czubiński zmarł po krótkiej chorobie w dniu 10 lutego 2003 roku.

<sup>5</sup> Prof. dr hab. Bogusław Polak - jest dziekanem Wydziału Marketingu i Zarządzania oraz kierownikiem Katedry Politechniki Koszalińskiej - uchodzi za eksperta w zagadnieniach historii wojskowości polskiej XIX i XX wieku. Prof. Polak opracował pierwszą biografię pierwszego głównodowodzącego powstania - gen. bryg. Stanisława Taczaka. [B. Polak, *General Stanislaw Taczak 1874 - 1960*. Poznań 1988

i 1998]. Dalej: B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie 1918-1920*. Koszalin 1990 [praca habilitacyjna]. Wśród licznych prac źródłowych m.in. *Przeciw pruskiemu zaborcy. Wspomnienia i listy uczestników Powstania Wielkopolskiego*. [Wybór i opracowanie L. Gomolec i B. Polak, Warszawa 1979]. Ponadto Profesor jest autorem kilkunastu książek o tej tematyce, m.in.: *Front południowo-zachodni - Grupa „Leszno” - Powstania Wielkopolskiego 1919*, *„Dowódcy powstania wielkopolskiego i wojska wielkopolskiego 1918-1919” cz. I i II*, *„Armii Poznań”*, *„Wojska Wielkopolskie 1918-1919”*, redaktor: *„Lance do boju”*, *Słownika Biograficznego Kawalerów Wirtuti Militarii 1792-1945*, redaktorem *Dziejów: Nowego Tomyśla, Grodziska Wlkp., Kłecka, Kiecka, Gniezna, Czerniejewa*. Jest wspólnie z dr. Grzegorzem Łukomskim autorem publikacji *„Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920”*, *„Wojny polsko-ukraińskiej 1918-1919”* oraz ujęcia Powstania Wielkopolskiego w monografii *„Powstanie Wielkopolskie 1918-1919”* [G. Łukomski, B. Polak: *„Powstanie Wielkopolskie 1918-1919”*, Koszalin - Warszawa 1995].

<sup>6</sup> Dr hab. Zbigniew Pilarczyk, prof. UAM jest m.in. autorem opracowań: *Rola odznak pułkowych w wojsku polskim okresu międzywojennego* [1975], *Obronność Poznania w latach 1253-1793* [Warszawa - Poznań 1988], *Fortyfikacje na ziemiach koronnych Rzeczypospolitej w XVII wieku* [Poznań 1997], *Wpływ I wojny światowej na zmianę poglądów w użyciu fortyfikacji stałej* [2002], *Stan badań i stan zachowania fortyfikacji w Polsce* [2002], *Powstanie wielkopolskie na ziemi rawickiej*. Profesor Polak jest m.in. opiekunem i koordynatorem prac Komisji Historycznej Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP.

<sup>7</sup> Teofil Różański - żeglarz, marynista, dziennikarz, działacz społeczny. Z ojcem podoficerem zawodowym, powstańcem wielkopolskim, jako młody chłopiec pływał rzeką Prosną łodzią wiosłową. Dzisiaj posiada wszelkie możliwe patenty żeglarskie. Inicjował w Poznaniu powstanie szeregu klubów: pletwonurków, motorowodnego, łyżwiarstwa figurowego, wrotkarstwa itd.. Aktywny członek wielu towarzystw, m.in. Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Z jego inicjatywy i dzięki jego staraniom ponownie wmurowano tablicę pamiątkową przy ulicy Wrocławskiej [zlikwidowaną podczas okupacji hitlerowskiej] a upamiętniającą IV Kompanię Marynarzy A. Białoszyńskiego.

<sup>8</sup> Prof. dr hab. Andrzej Kwilecki pełnił szereg ważnych funkcji m.in. prorektora UAM. Jest autorem wielu prac naukowych, min.: *Lemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*. Warszawa 1974; *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli-osadników*. Poznań 1974; *Kształtowanie się nowego społeczeństwa na Ziemiach zachodnich* [w:] *Przegląd Zachodni 1965*, nr 4; *Z pogranicza problematyki narodowej i międzynarodowej. Studia i szkice*. Warszawa 1982; *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej* [w:] *Kultura i Społeczeństwo 1963*, nr 4; *Migracje pionierskie*

na *Ziemiach Odzyskanych* [w:] *Studia Socjologiczne* 1986, nr 1; *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998; *Ziemiaństwo wielkopolskie. Między wsią a miastem*, Poznań 2001.

<sup>9</sup> Ppłk dr hab. **Janusz Karwat** - były wykładowca Wyższej Szkoły Oficerskiej im. St. Czarnieckiego, autor ponad 70 artykułów z zakresu historii wojskowości ze szczególnym uwzględnieniem Poznania i Wielkopolski w latach zaboru pruskiego. Publikował m.in. na łamach „Wielkopolskiego Powstańca”. Autor monografii: „*Wyższa Szkoła Oficerska wojsk pancernych w latach 1944-1994*”, „*Kształtowanie świadomości historycznej żołnierzy*”, „*Wielkopolskie oddziały broni pancernej 1919-1939*” - współautor z Franciszkiem Idkowiakiem. Książka J. Karwata „*Od idei do czynu*” uznana została wraz z „*Słownikiem biograficznym powstańców wielkopolskich*” za najlepszą książkę roku 2002 o Poznaniu i Wielkopolsce.

<sup>10</sup> **Dr Zdzisław Kościański** - autor rozprawy doktorskiej pt.: „*Organizacja i działania wojenne samodzielnej kawalerii polskiej w 1939 roku*”.

W ramach zespołów badawczych konferencji koszalińskich, kościańskich i innych, napisał szereg artykułów o problematyce: powstańczej, kawaleryjskiej i regionalnej. M.in. publikował artykuły na łamach londyńskiego „*Przeglądu Kawalerii i Broni Pancernej*”. Jest autorem 283 publikacji zwartych i publicystycznych. Od listopada 2001 roku pełni funkcję Przewodniczącego Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Poznaniu.

<sup>11</sup> **Gerard Górnicki** - Wielkopolec z wyboru. Urodził się 13 stycznia 1920 roku w Strzyżowie nad Wisłokiem. Podczas okupacji niemieckiej był żołnierzem Armii Krajowej i nauczycielem tajnego nauczania. W 1947 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1950 r. mieszka w Poznaniu. W latach 1966-1975 był prezesem poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich. Jest autorem powieści, m.in.: „*Spotkanie z Rzymianką*”, „*Ucieczka na obczyznę*”, „*Miasto Króla*”, „*Szukanie ocalenia*”, „*Matka śnieżna*”, „*Bitwa szalała do wieczora*”, „*Mściwoji Anna Maria*”.

## Nowości wydawnicze 2002/2003



nieukrywaną satysfakcją możemy odnotować ukazanie się w 2002 roku „*Słownika Biograficznego Powstańców Wielkopolskich 1918-1919*”<sup>1</sup> pod redakcją naukową Antoniego Czubińskiego i Bogusława Polaka. Jest to wynik wieloletniej pracy pięćdziesięciu autorów - znawców biografistyki powstańczej. Pozycja ta wspólnie z książką Janusz Karwata „*Od idei do czynu - myśl i organizacje niepodległościowe w Poznańskim w latach 1887-1919*”<sup>2</sup> uznane zostały za najlepsze książki roku 2002 o Poznaniu i Wielkopolsce. Obie nagrodzone pozycje zostały wydane przez Wydawnictwo Poznańskie.

W 2002 roku w cyklu „*Powstania polskie*” Wydawnictwo Kurpisz S.A. wydało trzy luksusowo wydane reprinty książek dotyczące insurekcji kościuszkowskiej, powstania listopadowego i styczniowego oraz współczesną monografię Powstania Wielkopolskiego pióra

profesora Antoniego Czubińskiego. Powstańcza pozycja profesora Czubińskiego - jednego z najwytrawniejszych badaczy historii Polski - została wydana w formacie A-4, w oprawie twardej, skóropodobnej, ze złoceniami. Stanowić może cenną treściowo i piękną wizualnie pozycję dla każdego miłośnika dziejów wielkopolskiego czynu powstańczego. Te właśnie zagadnienia przedstawione rzeczowo i z pełnym szacunkiem w książce „*Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Geneza - charakter - znaczenie*” są ostatnim dokonaniem ś.p. A. Czubińskiego poświęconym zmaganiom Wielkopolan z pruskim zaborcą.

„*Mogily powstańców wielkopolskich poległych i zmarłych w czasie walk powstańczych 1918-1919*” pod redakcją naukową Zdzisława Kościańskiego i Zenona Wartla. Poznań 2002, [Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919], s. 98<sup>3</sup> - to książka, która zwraca nam wszystkim

uwagę na fakt, że chociaż od powstania minęły już 84 lata, nie możemy zapomnieć o tych niemych zabytkach historii, które są przecież naszym dziedzictwem, a jego duchową częścią są prochy naszych żołnierzy naznaczone bohaterstwem i męczeństwem. Jak napisał w przedmowie prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Stefan Barłóg: „*niniejsze opracowanie ma na celu: wykazanie aktualnego stanu mogił powstańczych z roku 1918-1919*” oraz „*zainspirowanie opieki nad tymi mogiłami, godnej uczestników zwycięskiego czynu niepodległościowego*”. Ponadto stwierdził, że zawarte w publikacji informacje wpłyną nie tylko na kontynuację tradycji związanej z Powstaniem Wielkopolskim, ale także pozwolą na przygotowanie pełniejszego opracowania powstańczych mogił.

Wydawnictwo Bellona wydało w kwietniu 2003 roku wspomnienia Józefa Dowbor-Muśnickiego. Książkę wydano w okładce twardej<sup>4</sup>. Wspomnienia generała, uczestnika walk o niepodległość Polski, dowódcy powstania wielkopolskiego, współtwórcy Armii Wielkopolskiej, są przypomnieniem drugiego głównodowodzącego powstaniem. Atrakcyjność tematyki i niemożliwość zdobycia przedwojennych wspomnień Generała na rynku antykwarycznym przez miłośników historii mogło sprawdzić się jako wydawniczy „hit”. Niestety, warto zauważyć, że wydawca nie skorzystał z możliwości

skomentowania tych wspomnień przez znawcę tematu. Naszym zdaniem mógłby być to biograf generała - Piotr Bauer. Wprowadzenie powinno zawierać wyjaśnienie, m.in. pisowni nazwiska generała. Poza publikacjami historyków poznańskich i Mieczysława Wrzoska w wielu opracowaniach, także w omawianej pozycji, stosuje się nieprawidłową jego formę: Dowbór. Tymczasem pierwszy człon nazwiska wywodzi się ze staroliteńskiej nazwy: Dowbor - Daubar - Dauwbar, która ostatecznie przyjęła formę Dowbor. Z kolei drugi człon nazwiska pochodził od majątku Muśniki. Stąd nazwisko generała brzmi Dowbor-Muśnicki<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918-1919*. Pod redakcją naukową A. Czubińskiego i B. Polaka, Poznań 2002 [Wydawnictwo Poznańskie], s.427. Zob. recenzje m.in. Z. K., *Z nowości wydawniczych [w:] Wielkopolski Powstaniec*, Poznań 2002, s. 48-49;

<sup>2</sup> J. Karwat, *Od idei do czynu. Myśl i organizacje niepodległościowe w Poznaniu w latach 1887-1919*. Poznań 2002 [Wydawnictwo Poznańskie], s. 620.

<sup>3</sup> „*Mogily powstańców wielkopolskich poległych i zmarłych w czasie walk powstańczych 1918-1919*” - zob. recenzje, m.in. Aleksandra Kuź, *Pamięć o wielkopolskich kamieniach na szaniec z lat 1918-1919* [w:] Grot. Zeszyty Historyczne. 2003 [Leszno], nr 16, 179-181;

<sup>4</sup> J. Dowbor-Muśnicki, *Wspomnienia*, Warszawa 2003, s. 510.

<sup>5</sup> P. Bauer, *Generał Józef Dowbor-Muśnicki 1867-1937*. Poznań 1988, s. 12.

# POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY WZOREM DLA MŁODZIEŻY...

Jadwiga Skop

## Pamiętamy o naszej historii...?



styczniu 2002 r. z inicjatywy pani dyrektor Marii Michalczyk w Gimnazjum nr 1 w Dopiewie odbyła się I sesja naukowa dotycząca Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Dotychczas w naszej szkole nie było uroczystości upamiętniających to ważne dla naszego regionu i całej Polski wydarzenie.

Sesja była okazją do zaprezentowania młodzieży referatów omawiających przebieg Powstania Wielkopolskiego, jego dowódców, a także postać Andrzeja Kopy, powstańca pochodzącego z gminy Dopiewo. Wcześniej ogłosiliśmy literacki konkurs dla wszystkich mieszkańców gminy. Należało przedstawić dzieje miejscowości lub rodziny w czasie Powstania Wielkopolskiego.

11 stycznia 2002 r. odbył się także finał gimnazjalnego konkursu pt. „Co wiem o Powstaniu Wielkopolskim?” Wzięły w nim udział trzyosobowe reprezentacje klas trzecich. Najlepszą

znajomością tematu wykazała się klasa III a, drugie miejsce zajęła klasa III c, a trzecie - klasa III d.

Zadziwiłało nikłe zainteresowanie tematyką powstańczą - zarówno wśród młodzieży, jak i dorosłych mieszkańców gminy. Powstańcy stąd pochodzący - całkiem liczna grupa - mieli swój udział w walkach o wyzwolenie Wielkopolski. To także dzięki nim Dopiewo znalazło się w granicach odrodzonego państwa polskiego. Czyżby dzisiaj, w pędzie ku zjednoczonej Europie, nie było czasu na pielęgnowanie własnej tradycji? Inne narody potrafią pamiętać o ważnych dla siebie wydarzeniach, są z nich dumne i nie ukrywają tego. Dlaczego my, mieszkańcy gminy Dopiewo, odkładamy do lamusa informacje o zwycięskim powstaniu?

Może dzieje się tak dlatego, że młodzieży nie chce się słuchać opowiadań dziadków o ich rodzinach? Może dlatego, że rodzinny album, upchnięty gdzieś na strychu, pełen jest spłowień

fotografii, a nie bajecznie kolorowych filmów na DVD? Może dlatego, że nauczyciele obarczeni w szkołach mnóstwem biurokratycznej pracy, zmuszeni do nieustannego przestrzegania regulaminów, terminów itp., nie mają już siły, by próbować zainteresować młodzież tym, co jest bliskie i ważne, losami własnej rodziny, miejscowości, w której mieszka. Człowiek pozbawiony korzeni, bez poczucia przynależności do konkretnej społeczności, nie może się w pełni realizować, jest zagubiony.

Pierwsza sesja poświęcona Powstaniu Wielkopolskiemu dała impuls do kontynuowania działań zmierzających do zainteresowania młodzieży tą tematyką. W tym roku ważnym elementem obchodów rocznicy Powstania Wielkopolskiego był finał gminnego konkursu gimnazjalnego. Wcześniej jednak w Gimnazjum nr 1 w Dopiewie pracowaliśmy nad wzbogaceniem wiedzy uczniów na temat Powstania Wielkopolskiego. W listopadzie 2002 r. uczniowie klas I wykonali albumy dotyczące Powstania Wielkopolskiego. Losami powstańców związanych z naszą gminą i dziejami gminy zajęli się w swoich pracach uczniowie o rok starsi. Przed młodzieżą z klas III stanęło trudniejsze zadanie. Podjęli próbę oceny znaczenia Powstania Wielkopolskiego. Oni także mieli okazję uczestniczyć w nietypowych zajęciach. W grudniu 2002 roku Eligiusz Tomkowiak przeprowadził w każdej z czterech klas lekcję na temat dziejów gminy w czasie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Podczas wykonywania prac młodzież korzystała z różnych źródeł informacji. Były to książki, artykuły w czasopiśmie, prywatne zbiory pasjonatów oraz ulubiony przez młodzież internet.

Powstało 48 ciekawych prac, w większości indywidualnych, ale także zespołowych. Interesującą pracą dotyczącą braci Obrębowiczów, powstańców wielkopolskich pochodzących ze Skórzewa, napisała Malwina Tomkowiak. Losy Andrzeja Kopy, najbardziej znanego powstańca, który mieszkał na terenie naszej gminy, ciekawie przybliżył Jakub Adamczak. Wzbogacił on swoją pracę opisem dziejów swoich pradziadków - Joanny i Franciszka Wendlandów, którzy także brali udział w walkach narodowo-wyzwoleńczych tego okresu. Warte przeczytania i obejrzenia są prace Anny Lip, Mikołaja Tychańskiego, Bartosza Szymborskiego i Adriana Wachowiaka, Dawida Lipa, Anny Salamon, Agnieszki Wawrzyniak, Małgorzaty Niewiadomskiej, Anny Kowalczyk, Katarzyny Kowalczyk, Marty Kujawy, Małgorzaty Kowalczyk, Angeliki Posłusznej i Anny Brzeskot, Piotra Kuźniarka, Eweliny Ujmy oraz Karoliny Rychlewskiej. Wszystkie te prace można było zobaczyć na wystawie w czasie sesji.

Zdecydowaliśmy, że całą sesję obejrzą uczniowie klas II. Wiedza, którą dzięki temu uzyskają zaowocuje za rok, taką mamy nadzieję. W pierwszej części tegorocznej sesji zgromadzeni w sali uczniowie mogli wysłuchać krótkich wystąpień zaproszonych gości, którymi byli: Jarosław Łuczak z Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego w Poznaniu, Bogdan Czerwiński - dyrektor Muzeum Regionalnego w Sęszewie, Stefan Barłóg - Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918 - 1919 oraz Andrzej Szymankiewicz - prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW.

Najbardziej emocjonująca była część konkursowa. Wystąpiły w niej po 2 zes-

poły z gimnazjów w Dopiewie i w Skórzewie. Konkurs poprowadził Eligiusz Tomkowiak, a pytania zostały przygotowane przez Bogdana Czerwińskiego. Uczniowie odpowiadali na 6 pytań. Rozstrzygające okazało się ostatnie zadanie, którym było rozpoznanie na ilustracjach postaci, miejsca lub wydarzenia związanego z Powstaniem Wielkopolskim.

Po pierwszej turze pytań bezapelacyjnym zwycięzcą okazał się zespół z Dopiewa w składzie: Anna Lip, Malwina Tomkowiak i Jakub Adamczak. O drugie miejsce toczyła się walka między skórzewskimi gimnazjalistami, przygotowanymi do konkursu przez Aldonę Wdowiak, nauczycielkę historii w Gimnazjum w Skórzewie. Lepszy okazał się zespół w składzie: Marta Łysiak, Mikołaj Krüger i Mikołaj Kaczmarek. Trzecie miejsce zajęli: Monika Styzińska, Wojciech Witkowski i Mikołaj Zych, a czwarte: Joanna

Szymaniak, Piotr Andrzejak i Robert Grzeškowiak.

Pamiątkowe dyplomy, a także nagrody ufundowane przez Urząd Gminy w Dopiewie, Jarosława Łuczaka oraz Eligiusza Tomkowiaka, wręczał Wójt Gminy Dopiewo Andrzej Strzyński wraz z prezesem TPPW Stefanem Barłogiem.

Za pomoc przy organizowaniu obu sesji serdecznie dziękuję Marii Michalczyk, dyrektorowi Gimnazjum nr 1 w Dopiewie, nauczycielom i uczniom, których praca została zaprezentowana na obu sesjach, a przede wszystkim Eligiuszowi Tomkowiakowi, którego wkład w realizację obydwu sesji jest nieoceniony.

[Autorka jest nauczycielką historii w Gimnazjum nr 1 w Dopiewie]



## Oddajemy hołd Powstańcom Wielkopolskim



*ikt im iść nie kazał, poszli, bo tak chcieli, bo takie dziedzictwo wziął po dziadach wnuk... - tak rozpoczyna się pamiątkowy napis na pomniku Powstańców Wielkopolskich w Pakości. Od tamtych dni bohaterskiego, spontanicznego zrywu minęły 84 lata...*

*Pamiętam, jeszcze nie tak dawno, lata, kiedy rocznicowe uroczystości pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Inowrocławiu zaczęły gromadzić coraz mniejszą garstkę uczestników. Powstańcy odeszli na „wieczną wartę”, a styczniowa aura nie zachęcała do plenerowych spotkań - trafnie zauważył red. Janusz Brodziński w „Gazecie Pomorskiej” z 8 stycznia 2003 roku. Ostatnio jednak coś się zmieniło. Już nie tylko przemówienie, apel poległych i złożenie kwiatów. Kujawianie wzięli się w garść i zwłaszcza w tym roku wszystko przebiegało inaczej. Widać było zadowolenie na twarzach wetera-*

nów. W historycznym dla Inowrocławia dniu 6 stycznia inowrocławskie koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, I LO im. Jana Kasprowicza i Młodzieżowy Dom Kultury - niezależnie od tradycyjnych oficjalnych uroczystości przy pomniku - przygotowali spotkanie z historią, na które złożył się wykład (chyba jeden z ostatnich) wybitnego historyka poznańskiego prof. Antoniego Czubińskiego oraz podsumowanie konkursu *Powstańców Wielkopolskich portret własny*. Przy okazji można było obejrzeć wystawę prac konkursowych, zbiory pamiątek związanych z powstaniem z kolekcji Tadeusza Konieczki - to wszystko w LO im. Jana Kasprowicza, a w holu MDK jeszcze ekspozycję fotogramów ukazujących miejsca związane z powstańczym zrywem. Był też akcent muzyczny - występ kwartetu smyczkowego z inowrocławskiej Państwowej Szkoły Muzycznej. Cennym uzupełnieniem programu

obchodów okazały się dwa rajdy piesze: szlakiem kompanii pakoskiej do kościoła kujawskiego oraz szlakiem szwadronu nadgoplańskiego do Płonkowa i Rojewa. Wieczorne marsze z pochodniami rozbudziły wyobraźnię, szczególnie u gimnazjalistów. W tegorocznych obchodach rocznicowych wzięło czynny udział kilkuset młodych ludzi. To musi satysfakcjonować.

Mówić o patriotyzmie, choćby najpiękniej, to dzisiaj trochę za mało. Trudno przebić się przez inne atrakcje tego świata, trudno dotrzeć do młodych teoretycznymi dywagacjami na temat smutnych losów narodu, który traci pamięć. Suche stwierdzenia niewiele dają, choć nie sądzę, aby były całkiem zbyteczne. Trzeba je jednak uzupełniać innymi formami, nowymi interesującymi propozycjami. Konkurs, jaki zaproponowali nauczyciele historii z I LO im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu (Wanda Biskupska, Edmund Mikołajczak i Krzysztof Śledziński), odwoływał się do tej historii, która możliwa jest jeszcze do uchwycenia, tkwi w rodzinnych wspomnieniach, drzemie w starych pamiątkach. Organizatorzy zwrócili się do gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych z zachodnich Kujaw, aby zechcieli odszukać materiały o jednym wybranym powstańcu i przedstawić jego życiową drogę - całą, nie tylko epizod powstańczy. Chcieliśmy przekonać się tym samym, kim naprawdę byli nasi powstańcy, jak kultywowali polskość przed 1918 rokiem, co robili w wolnej już Polsce, jak wychowali swoje dzieci, czy przetrwała w ich rodzinach tradycja narodowa... Odzew okazał się satysfakcjonujący - 66 prac, a wśród prezentowanych 52 sylwetki w ogóle nie znanych lub mało znanych powstańców.

To już coś! Okazuje się zatem, że można sporo jeszcze wykrzesać z naszej młodzieży, choć trzeba od razu stwierdzić, że kluczem do sukcesu było przekonanie nauczycieli, aby zechcieli zainteresować wspomnianą inicjatywą uczniów w swoich szkołach. Dla przykładu, wielkiemu zaangażowaniu Grzegorza Webera z Gimnazjum im. Karola Urbańskiego w Złotnikach Kujawskich zawdzięczamy liczny udział tamtejszych uczniów w konkursie. Niektóre prace okazały się bardzo udane, oparte na bogatym materiale źródłowym, ujęte w ciekawą formę. Wydaje się, że tego rodzaju konkursy, które wymagają szperania, krytycznego spojrzenia na znalezione źródła, prace polegające na tworzeniu własnego tekstu, są o wiele bardziej sensowne niż tradycyjne konkursy wiedzy, nie wyłączając olimpiady historycznej. Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród miało uroczysty charakter. Nagrodzeni uczniowie proszeni byli o własne komentarze na temat swoich prac. Krótkie pytania o źródła, koncepcję, pomysł - to ożywiło procedurę wręczenia nagród. Wiem, że chcąc zainteresować uczniów historią, za wszelką cenę trzeba unikać nudy - długich wystąpień, przedłużających się ceremonii. Dobrze wykorzystany czas z pełną nad nim kontrolą - to bardzo ważne w każdej imprezie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że lepszy „zachęcający” na przyszłość niedosyt niż przesytność treści. Uroczystość otrzymała staranną oprawę, a nagrody wręczali m.in. posłowie Anna Bańkowska i Marcin Wnuk, kurator oświaty Iwona Stanek, starosta Leonard Maciejewski, prezydent Inowrocławia Ryszard Brejza, przewodniczący Rady Miejskiej Jan Koziorowski oraz Marian Kadow - prezes Oddziału Kujawsko-Pomorskie-

go Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Zainteresowanie władz zasługuje na szczególne podkreślenie.

A oto laureaci konkursu. W kategorii gimnazjów - I nagroda: Agnieszka Trybulska z Gimnazjum im. Edwarda Estkowskiego w Pakości oraz Zofia Strachanowska z Gimnazjum nr 2 w Inowrocławiu, II nagroda: Agata Brzezińska i Ewelina Lewandowska, obie z Gimnazjum nr 3 im. 4. Kujawskiego Pułku Artylerii Lekkiej w Inowrocławiu, III nagroda: Magdalena Ciesielska z Gimnazjum w Złotnikach Kujawskich, IV nagroda: Paulina Masłowska z Gimnazjum nr 2 w Kruszwicy, Mateusz Pilarek z Gimnazjum Katolickiego w Inowrocławiu, Anna Łyszczarz z Gimnazjum w Złotnikach Kujawskich, Monika Brzezińska z Gimnazjum nr 3 w Inowrocławiu. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych - I nagroda: Paulina Stępień i Sylwia Woś, II nagroda: Natalia Pawłowska, III nagroda: Justyna Brzuchacz i Marta Smolibocka, wszy-

stkie z I LO im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu. Specjalne wyróżnienia otrzymali nauczyciele: Grzegorz Weber z Gimnazjum w Złotnikach Kujawskich, Elżbieta Ratańska i Joanna Helak z Gimnazjum nr 3 w Inowrocławiu, Anna Sławkowska z Gimnazjum w Pakości, Maria Hadzik z Gimnazjum nr 2 w Inowrocławiu oraz Aleksandra Mazur z Gimnazjum nr 2 w Kruszwicy.

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym inowrocławskiego koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 roku w Inowrocławiu przyjęty został wniosek o zorganizowaniu drugiej edycji konkursu przy okazji 85 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Tym razem zaprosimy kujawską młodzież do prezentacji ustnych na temat wybranych epizodów powstańczych.

[Autor jest nauczycielem I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu]

Danuta Józwiak

## Tobie, Polsko, ta kropla krwi wrzącej

scenariusz widowiska słowno-muzycznego  
poświęconego Powstańcom Wielkopolskim

### **Narrator I**

W imieniu społeczności uczniowskiej, grona pedagogicznego i dyrekcji szkoły serdecznie witam wszystkich przybyłych na nasze spotkanie. Cieszymy się, że Państwo przyjęliście nasze zaproszenie. Spotykamy się, by uczcić..... rocznicę Powstania Wielkopolskiego. Nasz program zatytułowaliśmy „Tobie, Polsko, ta kropla krwi wrzącej”.

### **Narrator II**

Historia naszego regionu to historia z głębokimi korzeniami. W jego dziejach samych powstań wielkopolskich było cztery. Jednak powstanie 1918/1919 r. było jedynym zrywem niepodległościowym, który w sposób zasadniczy zdecydował o powrocie ziem stanowiących kolebkę państwowości polskiej do Macierzy. Mamy nadzieję, że dzięki naszemu widowisku, choć na chwilę odżyją wspomnienia grudnia 1918 r. i oddamy pokłon najszlachetniejszym ludziom, którymi są Powstańcy Wielkopolscy.

### **Narrator I**

A zatem, zaczynamy.

*(Chór śpiewa pieśń „Marsylianka Wielkopolska”).*

### **Narrator II**

Jest w tej melodii, skomponowanej przez Feliksa Nowowiejskiego do słów poety i żołnierza Stanisława Rybki, nie tylko echo wydarzeń powstańczych z lat 1918 - 1919, ale i hołd oddany wiekowej, trudnej walce ziem zaboru pruskiego z najeźdźcą.



## Uczeń II

Niemcy uzbrojeni w karabiny maszynowe i ręczne zajęli gmach prezydium policji i zaczęli strzelać do polskich demonstrantów.

*(Zza sceny słycać strzały nagrane na taśmie magnetofonowej)*

## Narrator II

To zdecydowało.

## Chór

Bracia, do bitwy nadszedł czas.

Bracia, do bitwy nadszedł czas.

Trąbka do boju wzywa nas.

Do boju, do boju!

Pospieszmy wszyscy wraz.

## Uczeń III

Kapral Franciszek Ratajczak, z grupą uzbrojonych już powstańców, rozpoczął szturm na prezydium policji i poległ krocząc na czele swojej jednostki. Ulica Poznania, na której poległ bohaterski powstaniec nosi do dziś jego imię. Owo zajście było iskrą zapalającą akcję powstańczą na terenie całego miasta. Powstańcy zdobywają kolejno: dworzec kolejowy, zbrojownię, pocztę, zamek, koszary VI garnizonu niemieckiego na Jeźyczach.

## Uczeń IV

Wiść o wybuchu powstania dotarła już tego samego dnia do Kórnika. Wieczorem na odsiecz poznaniakom ruszył kórnicki oddział. Jechali na wozach drabiniastych, uzbrojeni w cepy, broń myśliwską i rewolwery.

## Narrator I

28 grudnia 1918 r.

*(Fragment etiudy rewolucyjnej Fryderyka Chopina. Pod koniec na jej tle kolejną sekwencję wygłasza uczeń V)*

## Uczeń V

Echo karabinów z Poznania rozlega się na piastowskiej ziemi i pociąga do zrywu powstańczego lud całej Wielkopolski. Walczy już: Gniezno, Witkowo, Września, Wągrowiec, Szamotuły.

**Uczeń I** 30 grudnia 1918 r. - wolność zdobywa Śrem.

**Uczeń II** 31 grudnia 1918 r. - Ostrzeszów i Żnin.

**Uczeń III** 2 stycznia 1919 r. - Szubin.

**Uczeń IV** 6 stycznia - Inowrocław, Chodzież.

**Uczeń V** Wolność zdobywają: Wieleń, Zbąszyń, Wolsztyn, Leszno, Rawicz, Krotoszyn.

**Uczeń VI** 10 stycznia - z Obrzycka powstańcy wyruszają na front północny.

### **Narrator II**

Mieszkańcy Obrzycka nie stali na uboczu tak ważnych dla Ojczyzny wydarzeń. Już 30 grudnia powołana została Rada Ludowa, w skład której weszli Wincenty Taranczewski - pierwszy burmistrz Obrzycka, Józef Radlik, Marian Hejnowicz, Jan Podkomorski i Stanisław Bruch jako przewodniczący. Wkrótce zorganizowano oddział, który 10 stycznia 1919 r. na wozach dostarczonych z Kobylnik i Słopianowa wyruszył na front północny.

### **Uczeń VI**

Spojrzenie! Na Rynku zbiera się tłum, a w nim ochotnicy. Na czele oddziału Józef Szrama!

*(Na scenę wchodzi uczeń poprzebierany za ochotników. Na rękawach mają opaski biało-czerwone lub do marynarki przybite rozetki, trzymają w ręku flagę biało-czerwoną)*

### **Dowódca oddziału**

Czołem druhowie!

### **Ochotnicy**

Czołem!

### **Ochotnik I**

Panie komendancie! Oddział w liczbie 38 ochotników melduje gotowość wymarszu na front!

### **Dowódca oddziału**

Rodacy! Lud Wielkopolski walczy na wszystkich frontach. Wielkopolska wraca do Polski! Pora na nas!

*(Ochotnicy zbierają się wokół flagi, wypowiadają słowa przysięgi. Po odśpiewaniu z chórem „Pieśni o powstańcach z Obrzycka” schodzą ze sceny)*

„W obliczu Boga wszechmogącego, w Trójcy Świętej Jedyne go ślubuję, że Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego Narodu Polskiego zawsze i wszędzie służyć będę,  
(...)

że w ogóle tak się zachowywać będę, jak to przystoi na mężnego i prawego żołnierza Polaka,

że Kraju Ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi bronić będę,

że po zjednoczeniu Polski złożę przysięgę żołnierską ustanowioną przez polską zwierzchność państwową.”

### **Narrator I**

Na wszystkich frontach powstańcy dokonywali cudów męstwa. Wielka rozpacz bije z wiersza Henryka Zborowskiego zwanego „Pieśnią Maryńczyków”.

### **Recytator II**

Naprzódże, brać Maryńskiego,  
Sztandar do góry swój wznieść!  
Siła zamachu wrogiego  
Nie zdoła zniszczyć, ni zgnieść!

Czy umrzeć nam przyjdzie wśród boju,  
Czy w murach Szpandawy nam gnić.  
Z trudu naszego i znoju  
Polska powstanie, by żyć!

Nikt nie powstrzyma rycerzy,  
Ofiarnych na znoje i trud,  
Każdy pod sztandar swój bieży  
Do walki za wolność i lud.

### **Narrator II**

Powstańcy bez żalu rzucali domowe zacisza, rodziny, żegnali dziewczyny, bo wołała Ojczyzna. Mówi o tym stara powstańcza pieśń „Pożegnanie”.

*(Chór śpiewa pieśń „Pożegnanie”)*

### **Narrator I**

Gdyby szukać słów oddających sens wyrzeczeń złożonych Ojczyźnie w ofierze, trzeba by sięgnąć ponownie do poezji Romana Wilkanowicza, w której znajdujemy słowa:

### **Recytator III**

Tobie, Polsko, ta kropla krwi wrzącej,  
Tobie, Polsko, tych serc naszych bicie,  
Tobie każdy cień myśli gorącej,  
Tobie wszystko, na śmierć i życie!

Iżeś była Chrystusem Narodów,  
A przez swoje znów Zmartwychwstanie  
Dozwoliłaś doczekać nam Godów  
Na słonecznej Nadziei polanie -  
Chwała! Chwała!

Tobie - Matko sierocej niedoli,  
Tobie - Jutrzni Bożego Królestwa,  
Święta radość naszego Jestestwa,  
I ten smutek, co krwawi i boli.



## Uczeń VI

W dniu 16 lutego 1919 r. aktem rozejmu trewirskiego naczelne dowództwo wojsk koalicyjnych zmusiło stronę niemiecką do zaniechania walk na froncie wielkopolskim. Był to pełny triumf i finał powstania.

## Uczeń I

Zryw ludu wielkopolskiego w przeciwieństwie do powstań z przeszłości zakończył się pełnym zwycięstwem. Stało się tak dlatego, że Powstanie Wielkopolskie miało charakter ludowy i masowy. Przytłaczający odsetek walczących stanowili robotnicy, chłopci, patriotyczna inteligencja i młodzież. Trzy miesiące toczyły się walki, których owocem było przyłączenie do Polski ziem zdobytych w zwycięskim powstaniu.

## Narrator II

Nic nie może przysłaniać faktu, że wolność Wielkopolski okupiło życiem ponad 1700 powstańców poległych w boju i około 2000 zmarłych na skutek odniesionych ran. Razem około 4000 powstańców oddało Ojczyźnie to, co najważniejsze - ŻYCIE.

## Recytator IV

Polegli na polach bitew  
żołnierze armii wolności  
nie wstaną, aby oskarżać.

Ziemia zaleczy swe rany  
miasta piękniejsze wyrosną,  
gdzie są popioły spalonych.

Kto pojmie wątpliwość i siłę okrzyku,  
który skazaniec rzucił przeciwko salwom.

Wznosząc świat sprawiedliwszy  
świat ocalony z zagłady  
zapamiętajmy na zawsze:

Że to ginęli tamci  
- Bohaterowie -

*(Zaciemnienie sali, zapalenie świec. Uczeń prosi o powstanie i odczytuje Apel Poległych. W tle akordy werbli)*

## Apel Poległych

- Powstańcy miasta Poznania! Wzywam Was! Stańcie do apelu! *(werble)*

- Powstańcy ziemi wielkopolskiej! Wzywam Was! Stańcie do apelu! *(werble)*

- Powstańcy ziemi obrzyckiej! Wzywam Was! Stańcie do apelu! *(werble)*

### **Recytator V**

Wszystkim tym, którym w sercach  
nie wygasła miłość Ojczyzny -  
Wszystkim Tym, co nie dali się zwieść -  
Tym - co odnieśli krwawe blizny -  
i Tym - co polegli... Cześć!  
Tym - co chwycili za broń -  
Tym - co nie stracili nadziei -  
Tym - co szli i walczyli - jak lew  
Tym - co ranami okryci pomarli -  
Tym - co byli jak gniew boży  
I tym - których dumna postawa  
we wrogach budziła strach  
Cześć i Sława!

### **Narrator I**

I tym akcentem moglibyśmy się już pożegnać, gdyby nie to, że..... (*imię recytatora - chłopca klas najmłodszych*) chce zadać jeszcze pytanie, na które odpowiedzi udziela..... (*imiona recytatorów*)

### **Dziecko**

Jeśli teraz z rozwianą czupryną  
Wbiegamy na szkolne boisko,  
Żeby śmiać się, w powietrzu płynąć,  
Śmignąć w słońcu radosną iskrą.

Komu wdzięczność naszą odpowiedz,  
W najpiękniejszy splata się wieniec?

### **Recytator VI**

Abyś mógł mój mały przyjacielu,  
Otrzymać wolność i słońce w spadku,  
W bitwach musiało polec wielu,  
Ojców, a jeszcze przedtem dziadków.

Gdy dziadek twój ujmował karabin  
By walczyć w Powstaniu Wielkopolskim,  
Miał tyle lat - ile Ty dzisiaj -  
Ledwo nadążyć mógł za wojskiem.

### **Recytator VII**

I później także była wojna,  
Walczyli razem ojciec z dziadkiem.  
Historii karta niespokojna  
Kazała wroga tłuc ukradkiem.

Wreszcie w ostatniej zwycięskiej wojnie,  
Dziadek i ojciec zdobyli dla Ciebie przywilej.  
Ty możesz wreszcie spokojnie  
Cieszyć się życiem i słońcem na niebie.

[Autorka jest nauczycielką historii w Gimnazjum i Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Obrzycku]

---

Adrjański Z.: *Pieśni sercu bliskie*. PW „Iskry”, Warszawa 1976

Oszeński M.: *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*. KAW, Poznań 1983

Ratajczak J.: *Krople krwi wrzącej*. Poznań 1978

*Wielkopolski Powstaniec*. Poznań 2001 str. 28 (Rocznik Społeczno-Informacyjny Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919)

**Bogusława Hofa**

## Powstanie Wielkopolskie

scenariusz uroczystości

**Narrator 1:**

Witamy wszystkich zgromadzonych gości na przedstawieniu z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Zapraszamy.

*Chór i wszyscy uczestnicy: Rota*

**Narrator 1:**

11 listopada 1918 roku powstała niepodległa Polska. Jednakże Poznańskie, podobnie jak pozostałe ziemie zaboru pruskiego: Pomorze i Śląsk, nie weszło automatycznie w skład Rzeczypospolitej. Nadal pozostało formalnie częścią Niemiec. Zachodziła obawa, że bezsporna polskość tych ziem jest niedostrzegana w Europie. Społeczeństwo domagało się, aby dostarczyć światu argumentów silnych i przekonujących. Dlatego powrót tych ziem do Macierzy wiódł odmiennymi drogami.

**Recytator 1:**

Dymy i mgły Europę zasnuwały,  
wracali z frontów żołnierze,  
politycy radzili  
schyleni nad mapami (...)

- Wielkopolsko, czy spadnie na nas wolność  
Nagle - jak chmura złotych ptaków?  
Kto podaruje nam prawo  
Do domu naszego i ziemi?  
- Czy zerwie się gniew buntowniczy,  
Czy wszystko w sercach wygasło?

Kto o swą wolność nie walczy,  
Ten widać nie jest wart.  
Zbierali się młodzi i starzy,  
Liczyli kule i broń.  
- Kto krzyknie? Kto rzuci hasło?

*Ewa Najwer fragm. „Tryptyk powstańczy 1918-1919”*

**Narrator 1:**

W końcu grudnia w drodze z Paryża do Warszawy zatrzymał się w Poznaniu Ignacy Paderewski. Od rana 27 grudnia 1918 roku uroczystości z okazji przybycia Paderewskiego powtarzały się bez końca.

- Wielkie mowy, defilady dzieci, wreszcie galowy obiad - zgromadził w Bazarze najwybitniejszych „działaczy”.

**Recytator 2:**

Przyjechał ambasador Muzyki,  
emisariusz polskości,  
Paderewski;  
Poznań w chorągwiach i światłach  
na powitanie śpieszy.  
Pod Bazarem chrzęst kroków i śpiew  
wielotysięcznej rzeszy.

*Ewa Najwer fragm. „Tryptyk powstańczy 1918-1919”*

**Recytator 3:**

Gardłowy niemiecki wrzask:  
- Rozejść się, polakerio!

*Ewa Najwer fragm. „Tryptyk powstańczy 1918-1919”*

**Narrator 2:**

Tymczasem do zgromadzonych w biurze Polskiej Organizacji Wojskowej na Piekarach naszych znajomych wpadł jeden z zakonspirowanych w tejże organizacji z radosną wieścią, że niemieccy żołnierze zrywają nasze i koalicyjne sztandary. Stało się!

**Recytator 4:**

Nie będzie Niemiec  
pluł nam w twarz  
ni dzieci nam germanił  
potężny stanie hufiec nasz  
wódz będzie nam hetmanił  
twardą nam będzie każdy próg  
tak nam dopomóż Bóg...

*Eugeniusz Wachowiak fragm. „Strzały w ul. Rycerskiej”*

**Narrator 2:**

Nadeszła więc ta wielka, długo oczekiwana godzina. Na skutek odpowiednich rozkazów rzuciły się w bój uliczny kompanie: „Służby Straży Bezpieczeństwa”, „Luzacy”, „Marynarze” i lotny oddział „Wywiadowczo-Wykonawczy”. Równocześnie rzucono setki i tysiące karabinów w tłum, który je porwał z niebywałym entuzjazmem i wypełnił ulice. Zarekwirowane naprędce auta ciężarowe, zbrojne w kulomioty, zadudniły po bruku.

Wahające się dotąd i niezdecydowane drużyny Straży Ludowej przyjęły również zbrojną postawę. Gorąca krew ofiarna polała się na bruki drogiego naszemu sercu miasta. Pierwszą ofiarą Powstania Wielkopolskiego był sierżant Franciszek Ratajczak, którego śmierć tak została opisana.

**Recytator 4:**

Dzwonią kulki jak grad po bruku,  
Dudnią wozy potworne jak smoki,  
Wolność! Wolność! Krzyk leci wśród huku,  
Lęk za piersi cię chwyta złooki.

Gra kulomiot przeciągłe stakato,  
Huczy motor w potwornej maszynie,  
Cała jezdnia jak potok w dal płynie:  
Wolność! Wolność! krzyk dzwoni przed kratą.

Wolność! Wolność! rozłkane drżą łona,  
Serca - ptaki trzepocą radośnie,  
Same się w niebo wznoszą ramiona;  
Słońce! Słońce przegląda się w wiośnie.

Cyt... cyt...! Dzwonek bliźutko gdzieś kwili.  
Książd! ... Książd biały, - przyklęka na bruku:  
Ach! Jak rzezi ten biedak! ...  
Wśród huku -

Dzwonek ...  
Głowa ku ziemi się chyli.

**Narrator 1:**

Przebieg wydarzeń był błyskawiczny. Żywiotowo powstałe oddziały powstańcze uderzyły w Poznaniu na gmachy publiczne, opanowały koszary, zajęły magazyny i zbrojownie, rozbiły niemieckie garnizony, aresztowały pruskie władze wojskowe i wyzwoliły miasto. Płomień walki ogarnął Wielkopolskę. Pierwszym Dowódcą Naczelnym Powstania został w dniu 28 grudnia 1918 roku major Stanisław Taczak.

**Chór:**

*Wojenko, wojenko.*

**Recytator 3:**

W śmiertelny bój z Niemcami,  
W zwycięski, krwawy bój  
Rzucił się w krąg miastami  
Powstańców polskich rój...

Z Poznania hasło pada:  
Za wolność! W bój! Za broń!  
W ulicach kanonada...  
Grzmią krzyki: Niemców goń!

I żołnierz, harcerz, sokół  
Wraz biegną w ognia grad...  
I w ciągu nocy wokół  
Znikł Niemca w mieście ślad.

Już wolne Poznań, Września  
I Gniezno - Chrobrych gród,  
Jarocin, Ostrów, Pleszew...  
W moc rośnie zbrojny lud.

*Leon Bochenek fragm. „O cześć Powstańcom, sława!”*

**Recytator 6:**

Krwawy bój się toczy,  
Już wróg się poddaje  
Wielkopolska ze swych mroczy  
Wolna zmartwychwstaje.

*Stanisław Rybka fragm. „Marsylianka wielkopolska”*

**Recytator 7:**

Dzielni Poznańczanie  
Pokazali światu,  
Jak Prusaka się wypędza  
Śmiesznie do Heimatu.

*Stanisław Rybka fragm. „Marsylianka wielkopolska”*

**Narrator 1:**

O powodzeniu powstania zdecydował głównie masowy i spontaniczny udział całego społeczeństwa wielkopolskiego. W początkowym okresie liczba powstańców wynosiła 2000, w końcu stycznia 1919 roku - ponad 27000, a w lutym 1919 roku armia powstańcza skupiła około 30000 żołnierzy. Powstańców ożywiała głęboka wiara w słuszność i zwycięstwo w walce z zaborcą.

**Recytator4:**

Tobie, Polsko, ta kropla krwi wrzącej,  
 Tobie, Polsko, tych serc naszych bicie,  
 Tobie każdy cień myśli gorącej,  
 Tobie wszystko, na śmierć i życie!

*Roman Wilkanowicz fragm. „\*\*\*”*

**Narrator 2:**

Wielka była ofiarność i danina krwi społeczeństwa Wielkopolski. Niekiedy walki miały dramatyczny przebieg. Ogółem w powstaniu straciło życie 2000 ludzi.

**Recytator 5:**

Wszystkim Tym, którym w sercach  
 Nie wygasła miłość Ojczyzny -  
 Wszystkim Tym, co nie dali się zwieść -  
 Tym - co odnieśli krwawe blizny -                    *znicz*  
 I tym - co polegli... Cześć!                                 *znicz*  
 Tym - co chwycili za broń -                                 *znicz*  
 Tym - co nie stracili nadziei  
 Tym - co szli i walczyli - jak lew -  
 Tym - co ranami okryci pomarli -                         *znicz*  
 Tym - co byli jak gniew boży  
 I tym - co których dumna postawa  
 We wrogach budziła strach.  
 ... Cześć i Sława!

*Bolesław Karpiński fragm. „Cześć i Sława”*

**Narrator 2:**

Powstanie Wielkopolskie zamknęło się 16 lutego 1919 roku pełnym sukcesem. Dzięki niemu, po przeszło 123 latach niewoli, na prastarej ziemi Piastów, nad Wartą, Obrą, Pilicą i Notecią proklamowano polską władzę państwową, ogłoszona została niepodległość tych ziem i Wielkopolska wróciła do Macierzy. Było też jedynym w dziejach naszego narodu powstaniem zakończonym zwycięstwem militarnym i politycznym.

**Głos pojedynczy i chór:**

*Zapal światło.*

*Młodzież zapala symboliczne światełka pamięci.*



## Przedstawia się Szkoła Podstawowa nr 15 im. Powstańców Wielkopolskich w Inowrocławiu



z rozpoczęcie budowy naszej szkoły nastąpiło 4.10.1967 roku z inicjatywy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Wydziału Oświaty.

Przekazanie w użytkowanie nastąpiło 1.09.1969 roku, a 4.12.1968 roku Kuratorium Okręgu Szkolnego w Bydgoszczy ustaliło dla szkoły następującą nazwę: „Szkoła Podstawowa nr 15 im. Powstańców Wielkopolskich w Inowrocławiu”.

W styczniu 1969 roku, w 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego, wmurowano na frontowej ścianie szkoły tablicę pamiątkową z następującym tekstem: „Szkoła im. Powstańców Wielkopolskich w pięćdziesiątą rocznicę Powstania Wielkopolskiego. Styczeń 1969”.

W grudniu 1972 roku został utworzony Kącik Pamięci Narodowej. Jest zorganizowany w holu, na parterze. Składa się z tablic i gabloty szklanej. Na tablicach umieszczone są zdjęcia przedstawiające przebieg Powstania

Wielkopolskiego. W gablocie znajduje się tekst Hymnu Szkoły, graficznie przedstawiona kujawska wyprawa por. Pawła Cymśa i sztandar Związku Powstańców Wielkopolskich z placówki Górzany.

3 września 1973 roku szkoła otrzymała od Zarządu Oddziału ZBOWiD w Inowrocławiu popiersie dowódcy powstania na Kujawach por. Pawła Cymśa. W tym samym dniu dla tworzącej się Izby Pamięci Narodowej przekazane zostały dwa sztandary byłych oddziałów powstańczych oraz niektóre dokumenty znalezione przy rozbiórce Szkoły Podstawowej nr 7 (czapka powstańcza i dwie legitymacje nr 1614 i 1397 do Srebrnego Krzyża Zasługi).

9 maja 1977 roku szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez Komitet Rodzicielski. W tym samym roku opracowano hymn pt. „Powstańcy nasi ojcowie”, do którego słowa ułożyły nauczycielki języka polskiego naszej szkoły.



Z okazji 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego w grudniu 1978 roku nasza szkoła brała udział w I Zlocie Szkół im. Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu. Uczniowie naszej szkoły brali udział w finale turnieju wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim zorganizowanym przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu. Drużyna nasza zajęła III miejsce.

Dnia 2 stycznia 1984 roku szkoła nasza zmieniła nazwę ze Zbiorczej Szkoły Gminnej na Miejską Szkołę Podstawową.

W grudniu 1988 roku z okazji 70 rocznicy Powstania Wielkopolskiego szkoła uczestniczyła w II Ogólnopolskim Zlocie Szkół im. Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu. Podczas zlotu szkoła podpisała akces do Ogólnopolskiej Rodziny Szkół im. Powstańców Wielkopolskich. Uczniowie szkoły brali udział w imprezach

towarzyszących rocznicy, między innymi w konkursie indywidualnym wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim, zajmując IV miejsce.

W styczniu 1989 roku z okazji Święta Szkoły została otwarta Izba Pamięci Narodowej zorganizowana przez nauczycieli szkoły i Zakład Opiekuńczy. W Izbie znajdują się: tablice przedstawiające genezę Powstania Wielkopolskiego, dowódców powstania, kujawską wyprawę por. Pawła Cymasa, udział Inowrocławia w powstaniu, wykaz szkół należących do Ogólnopolskiej Rodziny Szkół im. Powstańców Wielkopolskich, historię naszej szkoły oraz Inowrocław w czasie okupacji hitlerowskiej i w dniu dzisiejszym. W gablotach znajdują się: mundur powstańczy i dokumenty powstańca por. Stanisława Jankowskiego, Wielkopolski Krzyż Powstańczy oraz inne dokumenty i pamiątki dotyczące historii szkoły. W 1996 roku

cała Izba Pamięci Narodowej została przeniesiona do gabinetu historycznego i tam znajduje się do dnia dzisiejszego. W gabinecie, na jednej ze ścian, namalowany jest szlak kujawskiej wyprawy por. Pawła Cymśa.

Uroczystości z okazji Święta Szkoły odbywają się co roku 6 stycznia. Imprezy te uświetniają bogate programy artystyczne, uroczyste apele, konkursy historyczne, np.: „Co wiesz o swoim Patronie Szkoły”. Uczniowie klas młodszych zapoznają się ze zbiorami znajdującymi się w Kąciku Pamięci Narodowej i Izbie Pamięci Narodowej. W spotkaniach tych brali udział współpracujący ze szkołą byli powstańcy wielkopolscy.

Tytuł Honorowego Obywatela Szkoły otrzymali: Piotr Bryll, Stanisław Gościniak i Stefan Liberkowski.

W ramach upowszechniania i kultywowania tradycji Powstania Wielkopolskiego szkoła nasza:

- ◆ dba o groby powstańców oraz Pomnik Powstańców Wielkopolskich,
- ◆ organizuje od 10 lat miejski konkurs historyczny dla szkół podstawowych pt.: „Inowrocław w Powstaniu Wielkopolskim”,

- ◆ bierze udział (w ramach szkolnego Koła PTTK) w rajdach pieszych z okazji rocznicy wyzwolenia Inowrocławia spod zaboru pruskiego przez powstańców wielkopolskich,
- ◆ bierze udział w uroczystościach związanych z Powstaniem Wielkopolskim w Inowrocławiu, Bydgoszczy i Poznaniu, a także w uroczystościach nadania szkołom imienia Powstańców Wielkopolskich,
- ◆ współpracuje z Domem Spokojnej Jesieni, prezentując w styczniu każdego roku mieszkańcom tego domu montaż słowno-muzyczny związane z Powstaniem Wielkopolskim.

Szkoła nasza utrzymuje ścisłe związki z innymi szkołami należącymi do Ogólnopolskiej Rodziny Szkół im. Powstańców Wielkopolskich.

[Autor jest nauczycielem historii w Szkole Podstawowej nr 15 im. Powstańców Wielkopolskich w Inowrocławiu]

## Blok międzyprzedmiotowy „Powstańcy Wielkopolscy - naszym patronem”



zkoła Podstawowa w Pakości od 1969 roku nosi imię Powstańców Wielkopolskich. Od lat na jej terenie kultywowane są tradycje związane z krzewieniem wiedzy na temat Powstania Wielkopolskiego.

Całe grono pedagogiczne jest włączone w rozwijanie zainteresowań naszym lokalnym dziedzictwem kulturowym, budzenie zainteresowań przeszłością, rozwijanie umiejętności refleksyjnego słuchania i patrzenia, a przede wszystkim takie uczenie istnienia w kulturze i jej wymiarze symbolicznym i aksjologicznym, by stawało się wewnętrzną i osobistą własnością dziecka.

Nauczyciele postawili sobie za zadanie motywowanie uczniów do poznawania literatury okresu powstania i różnorodnych tekstów kultury regionalnej, pobudzenie kreatywnych postaw w procesie zdobywania umiejętności, kształtowanie tożsamości narodowej w aspekcie tożsamości regionalnej oraz - oczywiście - dostarczenie wiedzy na temat najważniejszych wydarzeń i najwybitniejszych postaci z dziejów regionu.

W wyniku podjętych działań uczniowie nabyli konkretne umiejętności związane z wnioskowaniem na podstawie przeczytanego tekstu, tworzeniem własnego tekstu, określaniem wartości, jakimi kierowały się wybrane postaci, znajomością historii regionu i pieśni patriotycznych oraz ocenianiem faktów i wydarzeń z przeszłości.

Realizacja zagadnień związanych z przybliżaniem zagadnień patriotycznych, a w szczególności dotyczących Powstania Wielkopolskiego, w szkole podstawowej nie jest łatwa.

Wieloletnie przemyślenia kilku pokoleń pedagogów pozwoliły jednak na skonstruowanie bloku międzyprzedmiotowego pn. „Powstańcy Wielkopolscy naszym patronem”, który był realizowany z powodzeniem w roku szkolnym 2001/2002.

Opracowanie uzyskało przychylną ocenę metodyków przedmiotów humanistycznych i po dostosowaniu do lokalnych warunków może być z powodzeniem realizowane w innych szkołach noszących szczytne imię Powstańców Wielkopolskich.

Termin realizacji	Zadania do realizacji	Język polski	Historia	Język angielski	Sztuka	Technika	Biblioteka	Godzina wychowawcza
IX	Założenie teczek tematycznych „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919”	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Notatka historyczna.</li> <li>- Układ chronologiczny wydarzeń.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Powstanie Wielkopolskie na osi czasu</li> </ul>		<ul style="list-style-type: none"> <li>- Ogłoszenie III konkursu „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919”.</li> <li>- Gromadzenie prac plastycznych związanych z tematem.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Wykorzystanie informacji internetowych na stronie „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919”</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Udostępnienie fachowej literatury. Założenieteczki tematycznej „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919”</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Pogadanka na temat: „Czy w mojej rodzinie był powstaniec wielkopolski?”</li> </ul>
X	Porządkowanie mogił powstańczych.	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Uporządkowanie mogił przed Świętem Zmarłych.</li> <li>- Sporządzenie planu rozmieszczenia grobów powstańczych na cmentarzu w Pakości.</li> <li>- Udekorowanie nagrobków chorągiewkami z symbolem powstańczym i zapalenie zniczy.</li> <li>- Uzupełnienie dokumentacji fotograficznej.</li> </ul>						
XI	Powstanie Wielkopolskie w poezji regionalnej.	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Wyjaśnienie pojęcia „region”.</li> <li>- Gromadzenie wyrazów pokrewnych.</li> <li>- Losy powstania odzwierciedlone w poezji regionalnej.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Wykonanie mapki ze szlakiem Powstania Wielkopolskiego.</li> <li>- Odczytywanie legend pod mapami</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Przetłumaczenie fragmentu wybranego wiersza.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Przedstawienie losów powstania na podstawie poznanej poezji regionalnej w różnych technikach plastycznych.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Na podstawie wykonanych mapki zrekonstruowanie makiety Pakości z okresu powstania.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Udostępnienie materiałów: fotografii, map historycznych oraz tekstów źródłowych. Teczka tematyczna z poezją o Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Tradycje poezji legionowej 1914-1918 r.</li> </ul>
XII	Pieśni patriotyczne i ich znaczenie w historii.	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Budowa pieśni.</li> <li>- Obrazy poetyckie ukazane w utworach.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Geneza powstania pieśni patriotycznych w dziejach historii.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- j.w.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Polska muzyka ludowa różnych regionów (pieśni, tańce, stroje).</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- j.w. - dokończenie prac.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Wykonanie wystawki okolicznościowej.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- j.w. - uzupełnienie informacji historycznych w tezkach klasowych.</li> </ul>

I Święto Patrona	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Msza św. w intencji powstańców z udziałem Sztandaru Szkoły.</li> <li>- Akademia środowiskowa; montaż słowno-muzyczny.</li> <li>- Złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich i na mogiłach powstańców.</li> <li>- Udekorowanie mogił chorągiewkami z symbolem powstańczym.</li> <li>- Odwiedzenie Izby Tradycji.</li> <li>- Zredagowanie albumów o Patronie na podstawie dotychczas zgromadzonych materiałów.</li> </ul>						
III Przygotowanie i zdeponowanie w Izbie Tradycji „Kufierka czasu” dla potomnych.	<ul style="list-style-type: none"> <li>- List dla potomnych.</li> <li>- Stosowanie poprawnych środków językowych dla tej formy wypowiedzi pisemnej.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Wydarzenia historyczne, które zmieniły losy świata.</li> <li>- Zainteresowanie przeszłością własną, swojego narodu i świata.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Przetłumaczenie listu.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Kultura naszego regionu, obrzędy, zwyczaje, sztuka.</li> <li>- Wykonanie symboli regionalnych.</li> <li>- Nauka tańca kujawiaka.</li> <li>- Nagranie pieśni patriotycznych w wykonaniu uczniów.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Wykonanie „Kufierka”.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Pomoc w dokonywaniu właściwego wyboru materiałów.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Znaczenie przekazania „Kufierka czasu” dla potomnych.</li> </ul>
V Podsumowanie roku pracy pod patronatem „Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Zaproszenie Zarządu Kujawsko-Pomorskiego Oddziału TPPW w Bydgoszczy.</li> <li>- Ekspozycja albumów przygotowanych przez społeczność uczniowską.</li> <li>- Rozstrzygnięcie i ogłoszenie wyników konkursu „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919” w oparciu o materiały zgromadzone w teczkach klasowych.</li> </ul>						

**Literatura:** G. Górnicki „*Bitwa szalała do wieczora*”; A. Pawet „*Miejsca Pamięci Powstania Wielkopolskiego*”; opracowanie J. Błaszak „*Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 - zarys ogólny z uwzględnieniem Kampanii Pakoskiej*”; M. Kosman „*Powstanie Wielkopolskie*”; M. Olszewski „*Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*”; H. Łada „*Udział społeczeństwa pakoskiego w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*”; E. Wachowiak „*Powstańczy polem wiedzie ślad. O zbrojnym czynie ludu wielkopolskiego 1918-1919 mową związaną a gdzie trzeba prozą*”; A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz „*Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*”; czasopismo „*Wielkopolski Powstaniec 1918/1919*”; J. Łojek „*Szkolne spotkania z Poezją Legionową (1914-1918)*”; M. Wacholc „*Śpiewnik polski*”; opracowanie „*Polskie pieśni patriotyczne*” - Głos Wielkopolski.

[Oprac. przez zespół humanistyczny przy Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pakości w składzie: mgr Julita Błaszak, mgr Urszula Czekalska, mgr Małgorzata Dziobkowska, mgr Hanna Kwaśnicka, mgr Magdalena Majchrzak-Tschurl, mgr Eugenia Picchocka, mgr Marek Puczkarski, mgr Wanda Zielińska]

# III KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW TOWARZYSTWA PAMIĘCI POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918-1919

Piotr Wojtczak



dniu 12 kwietnia 2003 roku odbyły się w poznańskim Domu Żołnierza obrady III Krajowego Zjazdu Delegatów Towarzystwa Pamięci

Powstania Wielkopolskiego.

Uroczystego otwarcia zjazdu i powitania delegatów dokonał Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Stefan Barłóg.

Na przewodniczącą obrad zjazdowych wybrano kol. Tadeusza Musiała - dotychczasowego wiceprezesa Zarządu Głównego TPPW.

Pierwszą część obrad wypełniły sprawy proceduralne związane z wyborem komisji zjazdowych.

W części drugiej uczestniczyli goście, a wśród nich: Wicemarszałek Wielkopolski - Józef Lewandowski, Wicewojewoda - Waldemar Witkowski, posłowie na Sejm RP Anna Bańkowska i Andrzej Aumiller, Komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP - Jarosław Rura, Dyrektor Wydziału Kształcenia Ponadgimnazjalnego i Ustawicznego -

Roman Henicz, Dyrektor Gabinetu Marszałka Wielkopolskiego - Jerzy Barełkowski oraz wiceprezes i sekretarz Zarządu Okręgowego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - Jerzy Barełkowski i Lucjan Kostrykiewicz. Listy z życzeniami do uczestników zjazdu przesłali między innymi Minister Edukacji Narodowej i Sportu Krystyna Łybacka i Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński.

Po powitaniu odbyło się uroczyste wręczenie przez zaproszonych gości odznaczeń dla zasłużonych działaczy towarzystwa: medali „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej” (Jan Ryszard Garbarczyk - Piła, Stanisław Jaroszewicz - Zielona Góra i Władysław Purczyński - Wągrowiec), Odznak Honorowych „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” (Stefan Barłóg - Poznań, Marian Jakubowicz - Poznań, Antoni Kut - Wolsztyn, Tadeusz Musiał - Poznań, Rudolf Żurek - Poznań) oraz Odznak „Za Zasługi dla Związku Kombatantów



RP i Byłych Więźniów Politycznych” (Zygmunt Duda - Opalenica, Laura Filipiak - Poznań, Stefan Kroma - Poznań, Marian Kadow - Bydgoszcz, Aleksander Sekulski - Gniezno i Romuald Zysnarski - Poznań).

Gromkimi oklaskami został nagrodzony występ młodzieży Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi Nr 3 - Szkoły Podstawowej nr 75 im. Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu, która przekazała uczestnikom zjazdu gratulacje i życzenia.

Następnie sprawozdanie z działalności Towarzystwa przedstawił Prezes Zarządu Głównego. W swoim wystąpieniu mówił o wielu osiągnięciach Towarzystwa w minionej kadencji oraz wskazał kierunki dalszego rozwoju. Ocena ta korespondowała z wystąpieniem Przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej.

W dyskusji zjazdowej głos zabierali zarówno delegaci, jak i goście zjazdu.

Anna Bańkowska - poseł RP i delegatka Oddziału Kujawsko-Pomorskiego podkreśliła znaczenie powstania dla niepodległej, po 1918 roku, Ojczyzny i zwróciła uwagę na konieczność znajomości historii oraz pielęgnowania tradycji, szczególnie w momencie wchodzenia do Unii Europejskiej. Zaproponowała również współpracę parlamentarzystów z sąsiadujących województw: kujawsko - pomorskiego, wielkopolskiego i lubuskiego z Zarządem Głównym i Zarządami Oddziałów.

Z kolei Wicemarszałek Wielkopolski Józef Lewandowski wyraził w swoim wystąpieniu uznanie dla dokonań Towarzystwa i wskazał na dalszą potrzebę krzewienia historii i tradycji powstańczych. Poparł również propozycję zorganizowania spotkania parlamentarzystów w celu uzgodnienia współdziałania w tym zakresie.

Następnie zabrał głos Zdzisław Kościański - dotychczasowy przewodni-



czący Komisji Historycznej i przedstawił podjętą przez nią inicjatywę skatalogowania mogił powstańców, zbiorów muzealnych i archiwalnych związanych z Powstaniem Wielkopolskim. Zapowiedział także założenie strony internetowej Komisji Historycznej.

Czesław Kowalak - prezes koła w Legnicy omówił w swoim wystąpieniu działalność koła w swoim środowisku i dokonania w zakresie dokumentowania sylwetek powstańców - osadników. Na zakończenie wystąpienia wręczył prezesowi S. Barłogowi egzemplarz własnego opracowania biografii jednego z powstańców.

Z kolei głos zabrała Laura Filipiak - przewodnicząca Komisji Szkolno-Młodzieżowej, która przedstawiła różne formy upowszechniania wiedzy o powstaniu realizowane w szkołach. Zwróciła jednocześnie uwagę na potrzebę szerszego włączenia się MENiS i kuratoriów w regionalną edukację

historyczną oraz wykorzystania internetu w działalności popularyzatorskiej.

Andrzej Aumiller - poseł RP i członek Towarzystwa poparł w swoim wystąpieniu inicjatywę A. Bańkowskiej oraz zaproponował zawiązanie ściślejszych więzi z rodzinami powstańców, przewidując dla nich specjalne spotkania. Podkreślił także znaczenie i możliwość wykorzystania różnych form turystyki w edukacji historycznej młodzieży.

Jako następny głos w dyskusji zabrał Marian Kadow - prezes Oddziału Kujawsko - Pomorskiego TPPW. Przedstawił on dorobek oraz inicjatywy podejmowane przez Oddział. Wskazał na wzrost organizacyjny, rangę i uznanie ze strony władz lokalnych i parlamentarystów, czego efektem było ufundowanie sztandaru dla Zarządu Oddziału.

Zenon Brembor - wiceprezes Zarządu Oddziału Lubuskiego omówił w swoim wystąpieniu działalność Towarzystwa w Zielonej Górze i Sulechowie. Wskazał na tradycje powstańcze i zasługi



osadników w zagospodarowaniu miast tego regionu. Wspomniał także o inicjatywach Oddziału dotyczących upamiętnienia powstańców wielkopolskich w Zielonej Górze, Sulechowie i Żaganiu.

Do protokołu przekazali swoje głosy: Bogdan Czerwieński, Teofil Różański i Andrzej Szymankiewicz. Po dyskusji Zjazd przyjął zmiany w statucie Towarzystwa i uchwalił programową na lata 2003-2007, ponadto nadał tytuły Członka Honorowego TPPW Marianowi Jakubowiczowi, Zofii Czubale oraz Stanisławowi Jaroszewiczowi - tytuł prezesa honorowego Oddziału Lubuskiego.

W wyniku przeprowadzonego głosowania jednomyślnie wybrano nowe władze Towarzystwa: Zarząd Główny, Główną Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński, które ukonstytuowały się w następujący sposób:

Skład Prezydium Zarządu Głównego:

Prezes - Stefan Barłóg,

Wiceprezes - Tadeusz Musiał,  
Sekretarz - Piotr Wojtczak,  
Skarbnik - Eligiusz Tomkowiak.

Członkowie:

- Laura Filipiak (Przewodnicząca Komisji Szkolno-Młodzieżowej),
- Marian Kadow,
- Zdzisław Kościański (Przewodniczący Komisji Historycznej),
- Janusz Sałata (Przewodniczący Komisji Organizacyjno-Finansowej),
- Katarzyna Sołtysiak (Przewodnicząca Komisji Promocji i Informacji),
- Andrzej Szymankiewicz.

Przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej został ponownie Aleksander Sekulski, a Przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego - Mirosław Grzędowski.

Na zakończenie głos zabrał prezes Stefan Barłóg. Podziękował za okazane zaufanie, dokonany wybór. Podkreślił koleżeńską atmosferę panującą podczas prac Zjazdu i sprawne prowadzenie obrad.

Zjazd zakończyło odśpiewanie Roty.

## Wspomnienie o prof. Antonim Czubińskim (1928-2003)



W środowisku uniwersyteckiego ubył jeden z najbardziej znanych jego przedstawicieli. Miejsce prof. Antoniego Czubińskiego w krajobrazie społeczno-politycznym Poznania, Wielkopolski i kraju wyznaczała Jego wyróżniająca się aktywność, przede wszystkim jako autora blisko 900 prac (w tym kilkudziesięciu książek), promotora kilkuset prac magisterskich, ponad pięćdziesięciu prac doktorskich, uczestnika, często lidera, wielu przewodów habilitacyjnych i profesorskich. Antoni Czubiński był też niestrudzonym popularyzatorem wiedzy historycznej, chętnie słuchanym zwolennikiem łączenia doświadczeń przeszłości ze współczesnością. Jego analizy i uogólnienia wspierały się na głębokiej i szerokiej wiedzy, także z dziedzin bliskich historii (zwłaszcza socjologii, etnologii, literatury, filmu), a także wynikały ze stałej pamięci o robotniczo-chłopskich korzeniach. Do rodzinnego Konina

jeździł zawsze z widoczną przyjemnością. O przymusowych robotach u niemieckiego bauera mówił ze spokojem, często sympatią.

Mariaż z Poznaniem i historią uniwersytecką rozpoczęły w 1950 r., okazał się niezwykle trwały, i dla obu stron, wysoce efektywny i emocjonalnie barwny. Z jednej strony było to niezwykle żywe włączenie się w działalność społeczno-polityczną uniwersytetu i środowiska poznańskiego. W 1950 r. świeży absolwent Liceum Pedagogicznego w Morzysławiu k. Konina został Komendantem Miejskiego Związku Harcerstwa Polskiego w Poznaniu; w latach 1951-55 był Przewodniczącym Zarządu ZMP na uniwersytecie, przez wiele lat należał do najbardziej znanych działaczy PZPR na UAM, a także w Poznaniu i kraju. Zawsze cechowała Go odwaga cywilna oraz aktywna obecność na towarzyszących nam zakrętach dziejowych. Jego pragmatyzm służył realistom

poszukującym kompromisu między oczekiwaniami a możliwościami.

Pozycję naukową i postawę społeczno-polityczną prof. Antoniego Czubińskiego dobrze charakteryzuje obroniona w 1959 r. teza doktorska poświęcona opozycji antyślanacyjnej (*Centrolew*). O wydanie tej książki trwał kilkuletni bój, zakończony rezygnacją z publikacji najbardziej kontrowersyjnych fragmentów. Habilitował się w 1963 r., profesorem został w 1968 r. Miał wówczas 40 lat i opinię jednego z najlepszych znawców historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich ery nowożytnej. W latach 1978-90 był nie tylko kierownikiem uniwersyteckiego Zakładu Historii Powszechnej XIX i XX w., ale także dyrektorem Instytutu Zachodniego oraz współprzewodniczącym Wspólnej Komisji Polska-RFN do spraw Podręczników Szkolnych z Historii i Geografii UNESCO.

Rozległa, wielostronna działalność naukowo-dydaktyczna, organizacyjna i społeczno-polityczna prof. Antoniego Czubińskiego zasługuje na pogłębioną uwagę. Jego uczniowie i współpracownicy deklarują wolę uczestniczenia w realizacji takiego zadania, będącego fragmentem zadumy nad ewolucją losów indywidualnych, wpisanych w niezależne od nas procesy historyczne. Współcześnie duży rezonans towarzyszy Jego argumentacji zachęcającej do rozważnej oceny czasów PRL. Kilkakrotnie pisał i mówił o pozytywach społecznych, a także ekonomicznych tego czasu, prognozując, że „im bardziej będziemy się oddalać od roku 1989, tym ocena ta będzie zdobywać więcej zwolenników”.

Im bliżej wieku emerytalnego, tym widoczniejsza była predylekcja prof. Antoniego Czubińskiego do syntez.

Można było odnieść wrażenie, że one właśnie miały być swoistym podsumowaniem życia. Napisał dzieje Europy XX w. (trzy wydania). Wydawnictwo Poznańskie kończy druk dziejów świata minionego wieku. W ostatnich kilkunastu latach ukazały się także cztery syntezy *Najnowszych dziejów Polski*, różniące się zakresem chronologicznym oraz pisane z myślą o innym czytelniku. Spośród nich wyróżniam ponad 900-stronicowy tom pt. *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989)*, będącej szóstym tomem sztandarowej edycji naszego środowiska, zainicjowanej przez prof. Jerzego Topolskiego.

Antoni Czubiński gromadził materiały do tomu kolejnego, obejmującego kilkunastoletnie już dzieje III Rzeczypospolitej. Książkę tę bardzo potrzebną napisze już ktoś inny, chociaż znalezienie autora o podobnych walorach nie będzie łatwe. Deprymująca świadomość takiej perspektywy jest tym większa, że w ostatnich kilku latach ubył z naszego środowiska filary wspierające edycję zatytułowaną: *Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury*. W 1998 r. odszedł prof. Jerzy Topolski, lider całego przedsięwzięcia i autor tomu drugiego (*Średniowiecze*). W zeszłym roku straciłmy prof. Czesława Łuczaka, autora tomu piątego (*II wojna światowa*), 10 lutego br. zmarł prof. Antoni Czubiński, autor wspomnianego już tomu szóstego. Opublikowane tomy jawią się dziś nie tylko jako znakomicie zakreślone syntezy, ale także jako fragmenty niedokończonego pomnika trzech wielkich indywidualności, jednocześnie bardzo różnych, a zarazem - po ludzku - bardzo sobie bliskich. Połączyła ich śmierć, w pełni ich sił twórczych, z licznymi pracami rozpoczętymi i rozległymi projektami badawczymi.

Prof. A. Czubiński odszedł cichutko, po krótkiej, ale gwałtownej chorobie.

W uroczystościach żałobnych w wesybulu auli UAM zorganizowanych 17 lutego 2003 r. uczestniczyło kilkaset osób z członkami Senatu UAM i Radą Wydziału Historycznego na czele. Wojewoda Poznański, w imieniu Prezydenta RP, udekorował trumnę Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Przemawiali Rektor UAM prof. Stanisław Lorenc, Dziekan Wydziału prof. Danuta Minta-Tworzowska, prof. Benon Miśkiewicz, Przewodniczący Zarządu Głównego PTH prof. Wojciech Wrzesiński, a dr Wojciech Krzyżaniak zreferował licznie nadesłane depesze kondolencyjne. Prof. Stanisław Sierpowski mówiąc w imieniu uczniów, w zakończeniu swego wystąpienia powiedział: *„Żegnając Mistrza i Przyjaciela mówimy: oby ziemia polska lekką Mu była; mówimy, że z dorobku Jego życia sączyć będziemy treści i wspomnienia, z których część zalegnie w pamięci, a bardzo wiele w naszych sercach. Żegnamy człowieka, którego pamiętamy jako wielkiego patriotę, skorego do wzruszeń, choć przypominającego skalę, naszego wypróbowanego w różnych sytuacjach przyjaciela, bardzo dla nas ważną i serdecznie bliską osobę. Nikt nie jest w stanie jej zastąpić”*.



Prof. Antoni Czubiński był pierwszym laureatem Nagrody Honorowej Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”

[Autor, prof. dr hab. nauk historycznych jest uczniem prof. dr. hab. Antoniego Czubińskiego, dyrektorem Biblioteki Kórnickiej PAN]

# LAUREACI HONOROWEJ NAGRODY TOWARZYSTWA PAMIĘCI POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918-1919 „DOBOSZ POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO” w roku 2002

**Małżeństwo Anna i Józef Grajek**  
- nauczyciele z Lusowa k/Poznania,  
liderzy Towarzystwa Pamięci gen.  
Józefa Dowbora-Muśnickiego, znani  
w Wielkopolsce popularyzatorzy wie-  
dzy o Powstaniu Wielkopolskim 1918-  
1919 roku i o życiu jego dowódcy gen.  
Dowbora-Muśnickiego.

Są założycielami Towarzystwa Pa-  
mięci o gen. Józefie Dowborze-Muśnic-  
kim oraz organizatorami Muzeum  
Powstania Wielkopolskiego i jego do-  
wódców w Lusowie.

Pasją p.p. Grajek stało się groma-  
dzenie dla muzeum eksponatów i ma-  
teriałów archiwalnych. Lusowskie mu-  
zeum dysponuje dzięki nim wieloma  
ciekawymi dokumentami, zwłaszcza  
obrazującymi działalność wojskową  
i życie prywatne gen. Józefa Dowbora-  
Muśnickiego i dzieje jego rodziny. Od  
1996 roku muzeum zwiedziło ponad 10  
tys. osób.

Ich inicjatywą było też nadanie  
miejscowej Szkole Podstawowej imie-

nia gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego.

Ponadto są organizatorami corocz-  
nych konferencji popularnonaukowych  
poświęconych problematyce Powstania  
Wielkopolskiego, m.in. „Dowódca  
Powstania Wielkopolskiego - gen. Józef  
Dowbor-Muśnicki” czy „Kobiety w Po-  
wstaniu Wielkopolskim”.

Są również autorami wielu mate-  
riałów popularyzatorskich o powstaniu  
i TPPW.

Pod ich opieką znajduje się mogiła  
Józefa Dowbora-Muśnickiego w Luso-  
wie.



## **Edward Smolibowski**

- artysta plastyk, rzeźbiarz, członek Związku Artystów Rzeźbiarzy i Wielkopolskiego Stowarzyszenia Marynistycznego. Uprawiał rzeźbę, medalierstwo, grafikę, malarstwo i ceramikę.



Jest autorem 40 grafik, rysunków i plakatów dotyczących Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 roku. Wiele jego prac prezentuje sylwetki uczestników powstania, w tym marynarzy - powstańców wielkopolskich.

Edward Smolibowski był organizatorem i współorganizatorem wystaw poświęconych Powstaniu Wielkopolskiemu w wielu miastach i szkołach. Dużą popularnością cieszyła się wystawa pt. „*Wielkopolscy marynarze-powstańcy w walce o niepodległość*”. Wystawa ta prezentowana między innymi w Gdyni zyskała wysokie uznanie środowiska Marynarki Wojennej.

Jest ponadto twórcą 18 medali związanych z Powstaniem Wielkopolskim np. z wizerunkami gen. Józefa

Dowbora-Muśnickiego, bosmana Adama Białoszyńskiego i innych medali o charakterze rocznicowym.

Prace medalierskie zostały bezpłatnie przekazane do Muzeum Wojskowego w Poznaniu i Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni,

Edward Smolibowski w swojej twórczości, w sposób ciekawy i trwały przybliżał i upamiętniał dzieje Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 roku.

## **Komenda Chorągwi Wielkopolskiej Związku Harcerstwa Polskiego im. Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu**

- popularyzator wiedzy i organizator pracy wychowawczej związanej z dziejami Powstania Wielkopolskiego oraz życiem jego uczestników.

Chorągiew Wielkopolska ZHP jest naturalnym spadkobiercą i kontynuatorem tradycji, którą wnieśli do dziejów Powstania Wielkopolskiego i historii harcerstwa skauci wielkopolscy.

Byli oni znaczącą grupą wśród uczestników powstania, dobrze przygotowaną do służby wojskowej i o wysokim poczuciu patriotyzmu. Był to wynik pracy wychowawczej i ćwiczeń paramilitarnych w drużynach skautowych.

W dniu 15 grudnia 1968 roku Chorągiew Wielkopolska ZHP, po przeprowadzeniu kampanii programowej pod hasłem „Powstańcy Wielkopolscy



naszym wzorem” przyjęła imię Powstańców Wielkopolskich 1918-1919. Zuchy i harcerze, poznając historię i miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego oraz spotykając się z uczestnikami powstania (wtedy stanowiącymi dość liczną grupę), zdobywali rozetkę powstańczą. Treści, wymagania rozetki zostały następnie przeniesione do aktualnie funkcjonującej odznaki chorągwianej.

Odznaka jest stałym elementem metodycznym w pracy drużyn, wywołując i rozwijając u zuchów i harcerzy potrzebę poznawania historii i tradycji związanej z Powstaniem Wielkopolskim.

Corocznie obchodzony jest również Dzień Bohatera Chorągwi.

W dorobku Chorągwi Wielkopolskiej znajduje się ponadto wiele opracowań programowo-metodycznych nawiązujących do tradycji powstańczo-skau-

towej i zawierających treści poznawczo-historyczne o Powstaniu Wielkopolskim. W roku bieżącym przypadła 35 rocznica przyjęcia przez Chorągiew ZHP imienia Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 oraz 90 rocznica powstania harcerstwa na ziemi wielkopolskiej.

Szereg jednostek harcerskich przyjęło imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego, a wszystkie drużyny, szczepy i hufce uczestniczą w uroczystościach i obchodach rocznicowych związanych z powstaniem.

Komenda Chorągwi i hufce są inicjatorami i organizatorami wielu imprez patriotyczno-wychowawczych np. rajdów szlakami walk powstańczych, konkursów wiedzy, obozów tematycznych, zawodów sportowo-obronnych, krótkofalarskich i wielu innych.



# **POROZUMIENIE O WSPÓLPRACY POMIĘDZY TOWARZYSTWEM PAMIĘCI POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918-1919 a POLSKIM TOWARZYSTWEM TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZYM zawarte w dniu 21 marca 2003 roku**



Niniejszym porozumieniem Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 reprezentowane przez Prezesów, potwierdzają wolę współpracy na rzecz upowszechniania turystyki młodzieżowej, ze szczególnym uwzględnieniem wędrowek na szlakach historycznych związanych z miejscami walk i tradycji Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 roku.

W realizacji wspólnych zamierzeń strony zamierzają:

## **§ 1**

Zarządy Główne Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego oraz powiązane z nimi ogniwa organizacyjne, mając na względzie poznawcze i wychowawcze walory turystyki i potrzebę pogłębiania, zwłaszcza wśród młodzieży, wiedzy historycznej, będą współpracować w celu:

1. popularyzowania w swej działalności historii i tradycji Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 roku oraz jego znaczenia dla II Rzeczypospolitej;
2. inspirowania i organizowania imprez turystyczno-krajoznawczych: wycieczek, wędrowek, zlotów itp. na szlakach walk i miejsc pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

## **§ 2**

Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego deklaruje się do:

1. upowszechniania wiedzy w środkach przekazu Towarzystwa o Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, o jego działalności i organizowanych imprezach;

2. inspirowania szkół i drużyn harcerskich noszących imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego do uczestnictwa w imprezach turystyczno-krajoznawczych organizowanych przez PTTK;
3. wyróżnienia honorową plakietką „Rozetka Powstańcza” najlepszych i zasłużonych organizatorów wędrówek szlakami Powstania Wielkopolskiego.

### § 3

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego deklaruje się do:

1. popularyzowania idei i działalności Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w turystycznych środkach przekazu;
2. organizowania i inicjowania rajdów, zlotów i innych imprez turystycznych na szlakach walk i tradycji związanych z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919;
3. wspierania organizacji ogólnopolskich zlotów szkół i jednostek harcerskich noszących imiona bohaterów Powstania Wielkopolskiego.

### § 4

Umawiające się strony będą informować się wzajemnie o przedsięwzięciach związanych z realizacją niniejszego porozumienia oraz w zależności od potrzeb uzgadniać wspólne imprezy na następny rok kalendarzowy w terminie do 15 września danego roku.

### § 5

Wszelkie zmiany i uzupełnienia Porozumienia wymagają formy pisemnej.

### § 6

Porozumienie zostaje zawarte na czas nieokreślony z możliwością jego rozwiązania przez każdą ze stron ze skutkiem na koniec roku kalendarzowego.

### § 7

Porozumienie sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

Prezes  
Zarządu Głównego  
Towarzystwa Pamięci  
Powstania Wielkopolskiego

/ --- /

*Stefan Barłóg*

Prezes  
Zarządu Głównego  
Polskiego Towarzystwa  
Turystyczno-Krajoznawczego

/ --- /

*Janusz Zdebski*

Poznań, dnia 21 marca 2003 roku

## KRONIKA

(Najważniejsze wydarzenia od sierpnia 2002 r. do lipca 2003 r.)

♦ **15 sierpnia** - delegacje Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Bydgoszczy, Poznaniu i Zielonej Górze uczestniczyły w uroczystościach z okazji Święta Wojska Polskiego.

♦ **24 sierpnia** - na cmentarzu w Bydgoszczy na Jarach członkowie i aktywni Towarzystwa, wraz z okrytym kirem sztandarem Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, odprowadzili i pożegnali, udającą się na wieczną wartę, założycielkę i wiceprezesa Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/1919, prezesa Koła Rodziny Katyńskiej s.p. Danutę Rumpfald. Zmarłą, która pochowana została z asystą wojskową, w imieniu Zarządu Oddziału, a także w imieniu licznie przybyłych członków Towarzystwa w serdecznych słowach pożegnał prezes Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/1919 Marian Kadow.

♦ **1 września** - odbyły się uroczystości z okazji Dnia Weterana i 63 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Brały w nich udział również delegacje i poczty sztandarowe Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

♦ **2 września** - odsłonięto w Sulechowie pamiątkową tablicę poświęconą Powstańcom Wielkopolskim. Symboliczną wstęgę przecięli: Maria Górna, Gertruda Pawlik i Zygmunt Balcerkiewicz - córki i syn powstańców wielkopolskich.

W uroczystości brała udział kompania honorowa 5 pułku artylerii, sztandar Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, sztandary kombatanckie, szkolne i organizacji społecznych. Na uroczystość odsłonięcia tablicy przybyli: senator RP Zbyszko Piwoński, poseł na Sejm Bogusław Wontor, dowódca garnizonu płk dypl. Stanisław Butlak, delegacja Zarządu Głównego TPPW

z prezesem Stefanem Barłogiem na czele, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie prof. Marian Miłek, ks. prałat Antoni Mackiewicz, który dokonał poświęcenia tablicy, wicestarosta pow. zielonogórskiego Tadeusz Murzicz, przewodniczący Rady Powiatu Zielonogórskiego Jan Mielżyński, przewodniczący Rady Miasta Sulechowa Edwin Łazicki, burmistrz Sulechowa Tadeusz Szulawski, zastępca burmistrza Romualda Jarecka-Cieślak, prezes Zarządu Oddziału TPPW Stanisław Jaroszewicz, dyrektorzy sulechowskich szkół, społeczeństwo, w tym licznie młodzież.

W czasie uroczystości przemówienia wygłosili prezes Zarządu Głównego TPPW i prezes koła TPPW. W wystąpieniach podkreślili wielkie znaczenie Powstania Wielkopolskiego dla odrodzenia Polski po latach niewoli.

Tablica, która została odsłonięta 2 września 2002 roku, po wieczne czasy przypominać będzie czyn niepodległościowy powstańców wielkopolskich zamieszkałych po drugiej wojnie światowej w Sulechowie. Powstańcy do Sulechowa nie dotarli, mimo że mieli takie zamiary. Miasto to jest jednak z powstaniem związane, bo w 1919 roku były tu prowadzone rozmowy z delegacją powstańców. 10 lutego Niemcy rozmowy zerwali, a 12 lutego po artyleryjskim przygotowaniu ataku ogromnymi siłami przeszli pod Babimostem i Kargową do natarcia. Kompanie powstańców początkowo z powodzeniem odparły kilka ataków, jednak ciągły napór wojsk niemieckich zmusił ich do wycofania się z Babimostu i Kargowej. Po drugiej wojnie światowej wielu powstańców osiedliło się na Ziemi Sulechowskiej.

Inicjatorem odsłonięcia pamiątkowej

tablicy było koło Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Sulechowie, a zwłaszcza jego prezes Zenon Brembor oraz Edward Wypchło, Stefania Zaczyńska i Józef Kaczmar.

Do realizacji zamierzenia związanego z tablicą finansowo przyczynili się członkowie koła, Rada i Zarząd Miasta oraz ofiarodawcy w osobach: Jolanta Danielak - wicemarszałek Senatu, Zbyszko Piwoński - senator, Andrzej Brachmański - poseł na Sejm, Tadeusz Murzicz - wicestarosta zielonogórski, Tytus Fokszan - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Sulechowa.

♦ **15 września** - w kościele pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego w Bydgoszczy odbyła się uroczystość poświęcenia i odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ludności polskiej pomordowanej na kresach w latach 1939-1947 przez bandy OUN i UPA. Inicjatorem uroczystości był członek Zarządu Oddziału TPPW 1918/1919 Bolesław Dynawski. W uroczystości uczestniczyła delegacja Zarządu Kujawsko-Pomorskiego Oddziału TPPW 1918/1919 z prezesem Marianem Kadow na czele oraz poczet sztandarowy Oddziału.

♦ **17 września** - delegacje Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego uczestniczyły w uroczystościach związanych z 63 rocznicą agresji ZSRR na Polskę. W Bydgoszczy pod patronatem Metropolity Gnieźnieńskiego ks. arcybiskupa Henryka Muszyńskiego odbyła się w Konkatedrze Bydgoskiej uroczysta Msza św., podczas której dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej ufundowanej przez Związek Sybiraków. W uroczystości wzięła udział liczna grupa członków

Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego oraz członkowie Zarządu Oddziału: Marian Kadow, Henryk Roehle i Jan Gładek. W uroczystościach uczestniczył również poczet sztandarowy w składzie: Eugeniusz Grubczyński, Piotr Lewandowski oraz Marian Jarocki.

◆ **19 września** - Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego podpisał porozumienie o współpracy z Ministrem Obrony Narodowej. Porozumienie podpisali: za Ministra Obrony Narodowej Jerzego Szmajdzińskiego - podsekretarz stanu Piotr Urbankowski, a w imieniu Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego prezes Zarządu Głównego Stefan Barłóg.

W uroczystym podpisaniu porozumienia o współpracy uczestniczyli ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej: Krzy-

sztof Sikora - dyrektor Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON, płk Ryszard Bera - szef sekretariatu Podsekretarza Stanu ds. Społecznych i płk Ryszard Stankiewicz - szef Oddziału Współpracy ze Społeczeństwem DWiPO MON.

Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego reprezentowali: Tadeusz Musiał - wiceprezes Zarządu Głównego i Marian Kadow - członek Prezydium ZG, prezes Oddziału Kujawsko-Pomorskiego.

◆ **19 września** - prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg i wiceprezes ZG Tadeusz Musiał spotkali się z dyrektorem generalnym Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu Maciejem Olejniczakiem.

Omówiono działalność Towarzystwa w środowisku oświatowym, wspieranie pracy wychowawczej szkół noszących



Podpisanie porozumienia o współpracy z Ministrem Obrony Narodowej

imię bohaterów Powstania Wielkopolskiego oraz planowane w tej dziedzinie przedsięwzięcia.

◆ **12 października** - Z okazji 59 rocznicy bitwy pod Lenino z inicjatywy Zarządu Okręgowego Związku Kombatantów RP i BWP odbyła się w Bydgoszczy uroczystość odsłonięcia w Muzeum Tradycji POW tablicy pamiątkowej. W uroczystości uczestniczyli: członek Zarządu Oddziału, senator RP Dorota Kempka, prezes Zarządu Oddziału Marian Kadow oraz wiceprezes Zarządu Oddziału Wojciech Zawadzki, a także poczet sztandarowy Zarządu Oddziału w chorążym Eugeniuszem Grubczyńskim na czele.

◆ **21 października** - w Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu odbyło się spotkanie z redaktorami naukowymi „Słownika biograficznego powstańców wielkopolskich 1918/1919” - prof. dr hab. Antonim Czubińskim i prof. dr hab. Bogusławem Polakiem.

◆ **7 listopada** - setne urodziny obchodził powstaniec wielkopolski por. Stanisław Hyliński. Uroczystość jubileuszowa odbyła się w Sulmierzycach k. Ostrowa. Uczestniczyli w niej między innymi: Marszałek Województwa Wielkopolskiego Stefan Mikołajczak, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego Stefan Barłóg i prezes Oddziału Wielkopolskiego Andrzej Szymankiewicz oraz władze powiatu i miasta Ostrowa Wlkp., z burmistrzem Sulmierzyc Ireną Rękosiewicz.

Powstaniec Stanisław Hyliński odznaczony został przez Marszałka Wielkopolskiego Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego.

◆ **11 listopada** - delegacje Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego uczestniczyły w uroczystościach poświęconych Świętu Niepodległości.

◆ **20 listopada** - odbyło się kolejne spotkanie z historykami w Odwachu, w Muzeum Powstania Wielkopolskiego - z prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza Zbigniewem Pilarczykiem na temat „Skauci w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919”.

◆ **22 listopada** - w Gimnazjum nr 20 w Poznaniu odbyła się uroczystość związana z polskimi drogami do niepodległości i roli, jaką w tym zakresie odegrali powstańcy wielkopolscy.

Organizatorem imprezy była dyrektor Gimnazjum Mariola Głuszcza. W imprezie uczestniczył prezes ZG Stefan Barłóg i Zdzisław Kościański - reprezentujący również Wielkopolskie Kuratorium Oświaty.

◆ **3 grudnia** - prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg i prezes Oddziału Wielkopolskiego Andrzej Szymankiewicz spotkali się z Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego Stefanem Mikołajczakiem. Tematem spotkania były przedsięwzięcia związane z obchodami w Poznaniu 84 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

◆ **4 grudnia** - „Marynarze w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919” byli tematem spotkania w Muzeum Powstania Wielkopolskiego z cyklu „Spotkanie z historykiem” zorganizowanego przez Komisję Historyczną ZG Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Prelegentem był red. Teofil Różański.

◆ **12 grudnia** - w Sali Białej Urzędu

Miejskiego w Poznaniu odbyło się doroczne wręczenie Nagrody Honorowej TPPW „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”. W uroczystości udział wzięli między innymi: prezydent Poznania Ryszard Grobelny i zastępca prezydenta Maciej Frankiewicz, wicemarszałek województwa wielkopolskiego Kazimierz Kościałny.

Laureatami zostali: muzealnicy Anna i Józef Grajkowie z Lusowa, Edward Smolibowski - artysta plastyk i Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP im. Powstańców Wielkopolskich.

♦ **12 grudnia** - w Muzeum Martyrologii Alianckich Więźniów Wojennych odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą jeńcom wojennym Powstania Wielkopolskiego. Fundatorem tablicy jest Lubuski Oddział Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 z Zielonej Góry. Treść tablicy: *„W Żaganiu w rejonie Zielonej Doliny w latach 1918/19 znajdował się obóz jeniecki, w którym osadzeni byli przez władze niemieckie jeńcy i internowani uczestnicy Powstania Wielkopolskiego 1918/19 w liczbie ponad pięćset osób. Ich pamięci poświęcona jest ta tablica, odsłonięta w 84 rocznicę zwycięskiego powstania”*. Tablicę wykonała architekt z Zielonej Góry Alicja Smoleń.

W uroczystości uczestniczyli: prezes Oddziału Stanisław Jaroszewicz, który dokonał odsłonięcia tablicy; wiceprezes Zenon Brembor, który wygłosił okolicznościową informację o powstaniu; sekretarz Bolesław Wytrykus, który ją sfotografował.

Władze miasta reprezentowali: zastępca burmistrza Wojciech Woropaj, który wyraził zadowolenie z odsłonięcia tablicy związanej z powstaniem,

równocześnie podkreślając, że również wywodzi się z rodziny powstańczej; przewodniczący Rady Miasta Marian Łęcki; regionalista - historyk z Towarzystwa Żagańskiego Marian Świątek; dyrektor muzeum Jacek Jakubiak. Po okolicznościowych przemówieniach w/w osób oraz dyrektora muzeum tablicę odsłonięto. Na zakończenie złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze.

♦ **14 grudnia** - w Lusowie odsłonięto popiersie gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Inicjatorami byli państwo Anna i Józef Grajkowie. Fundatorem popiersia był Michał Piechowiak. Okolicznościowe przemówienie wygłosił wójt gminy Tarnowo Podgórne - Kazimierz Marchlewski. W uroczystości uczestniczył między innymi Andrzej Szymankiewicz, prezes Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

♦ **16 grudnia** - w salach Muzeum Tradycji POW w Bydgoszczy odbyło się zakończenie IV konkursu plastycznego dla młodzieży szkolnej p.t. „Powstanie Wielkopolskie w naszej pamięci”. Na konkurs nadesłano 477 prac plastycznych z 40 szkół i domów kultury z terenu województwa kujawsko-pomorskiego. W uroczystości zakończenia konkursu i otwarciu wystawy pokonkursowej wzięła udział liczna grupa uczestników konkursu wraz z wychowawcami. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe nagrody rzeczowe oraz dyplomy. Uroczystości przewodniczył wiceprezes Zarządu Oddziału ppłk rez. Wojciech Zawadzki. Gośćmi honorowymi byli: senator Dorota Kempka, prezes Zarządu Oddziału Marian Kadow, członkowie

Zarządu Oddziału: Henryk Roehle, Jan Głodek i Małgorzata Dzióbkowska. Nagrodzone prace plastyczne Małgorzaty Kowalewskiej z 1 klasy II Liceum Ogólnokształcącego w Gnieźnie oraz Daniela Sawickiego z 6 klasy Szkoły Podstawowej nr 66 w Bydgoszczy wydane zostały drukiem w formie barwnych pamiątkowych kart pocztowych.

◆ **17 grudnia** - w Szkole Podstawowej nr 75 w Poznaniu im. Powstańców Wielkopolskich odbyła się uroczystość poświęcona Powstaniu Wielkopolskiemu 1918/1919.

◆ **26 grudnia** - odbyła się, tradycyjna już, impreza plenerowa „Przyjazd I.J. Paderewskiego do Poznania” zorganizowana przez Poznański Chór Nauczycieli im. I.J. Paderewskiego pod dyr. Ryszarda Łuczaka.

◆ **26 grudnia** - w Lusowie k/Poznania odbył się uroczysty apel przed grobem głównodowodzącego Powstania Wielkopolskiego - gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Złożono wiązanki kwiatów. Uroczystość zorganizowało Towarzystwo Pamięci gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego i władze lokalne. Udział w imprezie wzięli między innymi przedstawiciele Marszałka Wielkopolskiego, Wojewody, Prezydenta m. Poznania i Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

◆ **27 grudnia** - centralne uroczystości 84 rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu rozpoczęto Mszą św. w Farze celebrowaną przez Metropolitę Poznańskiego ks. arcybiskupa Stanisława Gądeckiego.

Następnie, po przemarszu, odbył się w oprawie wojskowej apel pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Okolicznościowe przemówienia wygło-



Spotkanie w Hotelu „Royal”



sili: Marszałek Wielkopolski Stefan Mikołajczak i prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego Stefan Barłóg. Złożono wieńce i wiązanki kwiatów. W uroczystości wzięli udział między innymi: Wicepremier RP Marek Pol, Minister Edukacji Narodowej i Sportu Krystyna Łybacka, Wojewoda Wielkopolski Andrzej Nowakowski, Prezydent Poznania Ryszard Grobelny, Starosta Powiatu Poznańskiego, parlamentarzyści i radni. Następnie członkowie Prezydium Zarządu Głównego TPPW spotkali się w Hotelu „Royal” (w budynku tym znajdowało się główne dowództwo Powstania Wielkopolskiego) z przedstawicielami władz państwowych i samorządowych.

Uroczystości zakończone zostały koncertem w Teatrze Wielkim.

W godzinach rannych złożono wiązanki kwiatów na grobie gen. Stanisława Taczaka i w innych miejscach pamięci Powstania Wielkopolskiego.

♦ **27 grudnia** - dla uczczenia 84 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego Zarząd Oddziału Kujawsko - Pomorskiego oraz Zarząd Koła TPPW 1918/1919 Bydgoszcz Miasto, zorganizowały w Bydgoszczy okolicznościowe uroczystości patriotyczne, w programie których uwzględniono m.in.: uroczystą Mszę św. w intencji powstańców oraz ich rodzin, odprowadzoną w Kościele Garnizonowym oraz przemówienia i składanie wieńców i wiązanek kwiatów przed pomnikiem oraz przed Grobem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. Uroczystość przed Grobem Nieznanego Powstańca otworzył prezes Zarządu Oddziału Marian Kadow, po czym przemówienia okolicznościowe wygłosili przedstawiciele

władz wojewódzkich oraz wojska. W uroczystościach wzięło udział 14 pocztów sztandarowych związków i stowarzyszeń kombatanckich oraz kompania honorowa i orkiestra POW.

♦ Podobne uroczystości odbyły się w Zielonej Górze, Legnicy, Szczecinie i w innych miastach.

♦ **5 stycznia** - z inicjatywy prezesa Koła TPPW 1918/1919 w Pakości Małgorzaty Dzióbkowskiej i dyrektora Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pakości Mirosława Gozdery, z okazji 84 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego oraz z okazji Święta Patrona szkoły, odbyły się w Pakości okolicznościowe uroczystości. Uroczystości odbyły się w ciągu dwóch dni. I tak w dniu 05.01.2003 r. odbyła się w kościele p.w. św. Bonawentury w Pakości uroczysta Msza św., a w następnym dniu składanie wieńców przed pomnikiem i na kwaterach powstańców wielkopolskich na cmentarzu w Pakości. Po zakończeniu uroczystości składania wieńców i zapalenia zniczy na cmentarzu i przed pomnikiem odbył się finał konkursu wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim, który wykazał, iż wiedza młodzieży o powstaniu jest rozległa i imponująca.

Imprezę zakończyła część artystyczna.

♦ **6 stycznia** - przedstawiciele Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego - prezes Zarządu Głównego Stefan Barłóg i Henryk Konefka wraz z pocztem sztandarowym uczestniczyli w uroczystości złożenia wiązanek kwiatów pod obeliskiem lotników - powstańców z okazji 84 rocznicy zdobycia przez powstańców lotniska Ławica.



Lotnisko Ławica

◆ **6 stycznia** - w 84 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego oraz w 84 rocznicę powstańczego zrywu na Kujawach zachodnich oraz z okazji oswobodzenia Inowrocławia, z inicjatywy Koła TPPW 1918/1919 w Inowrocławiu oraz Dyrekcji I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprówicza i Młodzieżowego Domu Kultury im. Janusza Korczaka w Inowrocławiu odbyły się okolicznościowe uroczystości obejmujące m.in.: przemówienia przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, otwarcie okolicznościowej wystawy, referaty okolicznościowe oraz podsumowanie konkursu p.t. „Powstańców Wielkopolskich portret własny”. Przemówienia przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich wygłosili: Prezydent Miasta Ryszard Brejza i prezes Zarządu Oddziału Kujawsko - Pomorskiego TPPW 1918/1919 Marian Kadow. Uroczystości przed pomnikiem odbyły się w asyście Kompanii Hono-

rowej Wojska Polskiego oraz z udziałem orkiestry z Kopalni Soli w Inowrocławiu. Po przemówieniach oraz po apelu poległych odbyła się ceremonia składania przed pomnikiem kwiatów i wieńców. Wieniec od Oddziału Kujawsko - Pomorskiego TPPW 1918/1919 złożyli członek Zarządu Oddziału, poseł RP Anna Bańkowska oraz prezes Oddziału Marian Kadow. Po zakończeniu celebry przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, druga część uroczystości odbyła się w odświętnie udekorowanej auli I Liceum im. Jana Kasprówicza. Gospodarzem uroczystości na terenie liceum był członek Zarządu Koła w Inowrocławiu, nauczyciel Edmund Mikołajczak. Okolicznościowy referat wygłosił prof. dr hab. Antoni Czubiński. W części artystycznej z patriotycznym programem wystąpiła młodzież z liceum i z Młodzieżowego Domu Kultury.

◆ **10 stycznia** - na Placu Wolności w Żninie przy udziale kompanii honorowej i orkiestry POW odbyła się z okazji 84 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego patriotyczna manifestacja, którą otworzył burmistrz Żnina Andrzej Rosiak. Honorowymi gośćmi Żnina oraz uczestnikami uroczystości byli: członek Zarządu Oddziału, senator RP Dorota Kempka, wojewoda Kujawsko-Pomorski Romuald Kosieniak, wicemarszałek Sejmiku Jan Szopiński, starosta Zbigniew Jaszczuk, przedstawiciel wojska płk Stanisław Kuciński oraz prezes Zarządu Oddziału TPPW 1918/1919 Marian Kadow. Po uroczystości na Placu Wolności zebrani przemaszewali przed budynek Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich, gdzie przed pamiątkowym obeliskiem nastąpiła ceremonia składania wiązanek kwiatów i wieńców. W tej ceremonii uczestniczyło osiem pocztów sztandarowych, a wśród nich poczet sztandarowy Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/1919. W części artystycznej z patriotycznym programem wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich. Młodzież recytowała i odśpiewała wiersze i pieśni związane z Powstaniem Wielkopolskim. Występy młodzieży owacjami na stojąco nagrodziła licznie uczestnicząca w uroczystościach publiczność. Na zakończenie uroczystości podziękowania organizatorom, a w tym prezesowi Koła TPPW 1918/1919 w Żninie Jackowi Pietruszko, złożyli wicemarszałek Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Jan Szopiński oraz prezes Oddziału TPPW 1918/1919 Marian Kadow.

◆ **15 stycznia** - w Gimnazjum nr 1

w Dopiewie odbyła się sesja popularno-naukowa poświęcona Powstaniu Wielkopolskiemu.

◆ **16 stycznia** - z inicjatywy prezesa Koła TPPW 1918/1919 w Brzozie Barbary Sadowskiej odbyła się patriotyczna uroczystość, podczas której młodzież Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich wystąpiła z pięknym patriotycznym programem upamiętniającym czyny ojców i dziadków naszych - powstańców wielkopolskich oraz 84 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

◆ **20 stycznia** - z okazji 83 rocznicy powrotu miasta Bydgoszczy do Macierzy, delegacja Zarządu Oddziału w składzie: Marian Kadow, Henryk Roehle i Bolesław Dymowski wraz z poczem sztandarowym Oddziału wzięła udział w uroczystej Mszy św. odprawionej w Kościele Garnizonowym oraz uroczystości składania wieńców i wiązanek kwiatów przed Pomnikiem Walki i Męczeństwa na Starym Rynku w Bydgoszczy.

◆ **21 stycznia** - pod patronatem Starosty Nakielskiego, Burmistrza Miasta i Gminy Nakło oraz Nakielskiego Koła TPPW 1918/1919 i Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Kcyni odbyły się uroczystości związane z upamiętnieniem Powstania Wielkopolskiego na ziemiach nadnoteckich. Bogaty program uroczystości składał się m.in.: z Mszy św. odprawionej w Kcyni, uroczystości przed dworcem kolejowym i na rynku w Kcyni, zwiedzania wystawy pamiątek zgromadzonych w Gimnazjum w Kcyni oraz z konkursu zorganizowanego przez Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle. W uroczystościach związanych

z uczczeniem 84 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego uczestniczyli m.in.: Starosta Nakielski Piotr Hemerling, Burmistrz Kcyni Tomasz Szczepaniak, Burmistrz Nakła Piotr Centala oraz prezes Oddziału TPPW 1918/1919 Marian Kadow i członek Zarządu Oddziału Jan Głodek oraz Teresa Bachtta. W przygotowaniu uroczystości uczestniczyli: prezes Koła TPPW 1918/1919 w Nakle Sławomir Łaniecki oraz dyrektor Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Kcyni Janusz Nowakowski.

◆ **22 stycznia** - z inicjatywy członka Zarządu Oddziału TPPW 1918/1919 Bolesława Dynowskiego odbyła się w Szkole Podstawowej nr 66 w Bydgoszczy uroczysta akademii z okazji 84 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Program artystyczny związany tematycznie z Powstaniem Wielkopolskim przygotowały uczennice i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 66. W uroczystości uczestniczył poczet sztandarowy Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW, który stanowili Eugeniusz Grubczyński w asyście uczennic i uczniów Szkoły Podstawowej nr 66 w Bydgoszczy. Podczas uroczystej akademii okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Zarządu Oddziału Marian Kadow.

◆ **22 stycznia** - prelekcję w Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu na temat „Ziemianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919” wygłosił prof. dr hab. Andrzej Kwilecki.

◆ **22 stycznia** - z inicjatywy prezesa Koła TPPW 1918/1919, dyrektora Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Rynarzewie, Lidii

Nowak odbyły się, w ramach obchodów 84 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego uroczyste obchody święta Patrona Szkoły.

◆ **23 stycznia** - z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Śremu, Klubu Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i Koła ZKRP i BWP odbyło się w Śremie powiatowe spotkanie pokoleń poświęcone tradycji Powstania Wielkopolskiego.

◆ **24 stycznia** - w Bydgoszczy odbyły się uroczystości z okazji 58 rocznicy wyzwolenia Bydgoszczy spod okupacji hitlerowskiej. W uroczystościach wzięła udział delegacja Zarządu Oddziału w składzie: Marian Kadow, Wojciech Zawadzki i Henryk Roehle oraz poczet sztandarowy Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW z chorążym Oddziału Eugeniuszem Grubczyńskim. Podczas uroczystości złożono wiązanki i wieńce przed Pomnikiem Żołnierzy WP oraz dokonano odsłonięcia na murach Muzeum POW w Bydgoszczy tablicy pamiątkowej upamiętniającej udział w wyzwoleniu Bydgoszczy żołnierzy z 8 Bydgoskiego Pułku Piechoty.

◆ **24 stycznia** - z inicjatywy Muzeum Ziemi Szubińskiej i Gimnazjum nr I w Szubinie odbył się uroczysty koncert z okazji 84 rocznicy Powstania Wielkopolskiego p.t. „*Wolności nie można otrzymać w darze, trzeba ją zdobyć*”. Uroczysty patriotyczny program przygotowali pod kierownictwem swych wychowawców uczennice i uczniowie Gimnazjum nr I w Szubinie. Zarząd Oddziału na tej uroczystości reprezentowali Janusz Brzeczka, Jan Głodek oraz Piotr Adamczewski.

**17 lutego** - w Poznaniu na Cmentarzu Junikowskim pożegnano prof. dr hab. Antoniego Czubińskiego - wybitnego uczonego, historyka zasłużonego między innymi w badaniu i dokumentowaniu dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 roku, pierwszego laureata Nagrody Honorowej TPPW „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”.

♦ **18 lutego** - w Kościanie odbyło się XIV Ogólnopolskie Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego. Temat seminarium brzmiał: „*Wielkopole w walce o granicę wschodnią Rzeczypospolitej w latach 1918-1920*”.

Organizatorami spotkania byli: grupa historyków, władze powiatowe i miejskie Kościana oraz Muzeum Regionalne w Kościanie. Z referatami wystąpili między innymi: prof. Zbigniew Dworecki, prof. Bogusław Polak, prof. Benon Miśkiewicz, dr Zdzisław Kościński, mgr Eugeniusz Śliwiński.

♦ **19 lutego** - kolejnym prelegentem na spotkaniu w Muzeum Powstania Wielkopolskiego był ppłk dr hab. Janusz Karwat. Zaprezentował on myśl i organizację niepodległościowe w Poznaniu w latach 1887-1919, które ujął w hasło - „*Od idei do czynu*”.

♦ **22 lutego** - w Zielonej Górze odbył się I Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Oddziału Lubuskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Omówiono najważniejsze problemy organizacyjne i programowe stowarzyszenia. W wyniku wyborów nowym prezesem oddziału został Jerzy Przybecki. Serdecznie i gorąco podziękowano dotychczasowemu prezesowi Stanisławowi Jaroszewiczowi, który ze względu na wiek (95 lat) zre-

zygnował z pełnionej funkcji. Zjazd wybrał go jednomyślnie na honorowego prezesa. W skład Zarządu Oddziału Lubuskiego oprócz prezesa Jerzego Przybeckiego weszli: Zenon Brembor - wiceprezes, sekretarz - Bolesław Wytrykus, skarbnik - Edmund Piwecki, członkowie: Czesław Śledź, Marek Kuc, Zenon Owoc.

W zjeździe uczestniczyli między innymi: Tadeusz Musiał - wiceprezes Zarządu Głównego i Piotr Wojtczak - sekretarz ZG Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego oraz Gerard Górnicki - literat, autor powieści o Powstaniu Wielkopolskim.

♦ **22 lutego** - w Poznaniu, w Domu Żołnierza LOK odbył się I Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Na prezesa Zarządu Oddziału Wielkopolskiego wybrano Andrzeja Szymankiewicza, dotychczasowego prezesa. Wiceprezesami zostali: Bogdan Czerwiński i Janusz Dobrzański, sekretarzem - Eligiusz Tomkowiak, skarbnikiem - Henryka Konefka. Członkami są: Małgorzata Wróbel, Andrzej Tomicki, Zenon Wartel, Tadeusz Stachowiak. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został Andrzej Samulczyk. Gośćmi Zjazdu byli między innymi: Zastępca Prezydenta Poznania - Maciej Frankiewicz, poseł na Sejm RP Andrzej Aumiler, przedstawiciele wojewody i marszałka oraz prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg.

♦ **25 lutego** - na wieczną wartę odprowadzony został powstaniec wielkopolski por. Czesław Mańkowski. Pogrzeb w oprawie wojskowej odbył się na Cmentarzu Górczyńskim. W pogrze-

bie uczestniczyli przedstawiciele ZG i Oddziału Wielkopolskiego oraz poczet sztandarowy TPPW.

◆ **1 marca** - w Sali Portretowej Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy odbył się II Walny Zjazd Delegatów Oddziału Kujawsko - Pomorskiego TPPW 1918/1919. Zjazd podsumował dorobek Oddziału Kujawsko - Pomorskiego za okres od 27 listopada 1999 roku do 1 marca 2003 roku. W Zjeździe wzięło udział 35 delegatów reprezentujących 13 Kół Towarzystwa i 350 członków. Obradom przewodniczyli Wojciech Zawadzki i Małgorzata Dzióbkowska. Funkcję sekretarzy Zjazdu powierzono Teresie Bachta i Jolancie Woźniak. Honorowymi gośćmi Zjazdu byli: prezes Zarządu Głównego TPPW 1918/1919 Stefan Barłóg, Senator RP Dorota Kempka, Wicemarszałek Sejmiku Jan Szopiński i przedstawiciel Wojewody Kujawsko - Pomorskiego, Dyrektor Generalny Urzędu Wojewódzkiego Antoni Baszyński. Zjazd uchwalił absolutorium dla Zarządu Oddziału za okres sprawozdawczy oraz dokonał wyboru nowych władz Oddziału. Obowiązki prezesa Oddziału powierzono dotychczasowemu prezesowi Marianowi Kadow, którego Wojewoda wyróżnił Medalem Wojewody Kujawsko - Pomorskiego. W skład Zarządu Oddziału wybrano: Wojciecha Zawadzkiego i Henryka Roehle jako wiceprezesów, Małgorzatę Dzióbkowską jako sekretarza, Lidzię Nowak jako skarbnika. Ponadto w skład Prezydium Zarządu weszły: Dorota Kempka i Anna Bańkowska. Funkcję członków Zarządu powierzono: Piotrowi Adamczewskiemu, Jackowi Gratkowskiemu, Danucie Jurkiewicz-Lewandowskiej, Jackowi Pietraszko, Barbarze Sadowskiej,

Ryszardowi Ulatowskiemu. Do Komisji Rewizyjnej Zjazd wybrał: Teresę Bachtę, Bolesława Dynowskiego i Mariana Jareckiego. Zjazd dokonał również wyboru delegatów na III Krajowy Zjazd Delegatów w składzie: Piotr Adamczewski, Teresa Bachta, Anna Bańkowska, Małgorzata Dzióbkowska, Jan Głodek, Marian Kadow, Dorota Kempka, Danuta Jurkiewicz-Lewandowska, Sławomir Łaniecki, Lidia Nowak, Wojciech Paluszyński, Jacek Pietruszko, Barbara Sadowska, Ryszard Ulatowski i Wojciech Zawadzki. Na zakończenie obrad II Zjazdu Delegatów uczestnicy odśpiewali Rotę.

◆ **15 marca** - odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, na którym przyjęto materiały na III Krajowy Zjazd Delegatów Towarzystwa.

◆ **21 marca** - w Pałacu Działyńskich w Poznaniu podpisano porozumienie o współpracy między Zarząd Głównym Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i Zarząd Głównym Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Porozumienie podpisali prezes ZG TPPW Stefan Barłóg i wiceprezes ZG PTTK Leszek Drożdżyński.

W uroczystości podpisania porozumienia udział wzięli ze strony ZG PTTK: sekretarz generalny ZG Andrzej Gordon i prezes Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK Marian Chudy. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego reprezentowali: wiceprezes ZG Tadeusz Musiał, sekretarz Piotr Wojtczak, skarbnik Stefan Psik oraz prezes Oddziału Wielkopolskiego Andrzej Szymankiewicz.



◆ Podpisanie porozumienia między ZG TPPW i ZG PTTK

**24 marca** - „*Wielkopole w walce o granicę wschodnią 1919-1920*” to temat kolejnego spotkania w Muzeum Powstania Wielkopolskiego. Prelegentem był dr Zdzisław Kościński, który zastąpił chorego prof. dr hab. Bogusława Polaka.

◆ **31 marca** - prezes ZG Stefan Barłóg i prezes Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego spotkali się z zastępcą Prezydenta Miasta Poznania Mirosławem Kruszyńskim, z którym omówiono sprawy związane z uporządkowaniem kwatery powstańczej na Cmentarzu w Junikowie.

◆ **4 kwietnia** - prezes ZG Stefan Barłóg oraz Tadeusz Musiał - wiceprezes i Ja-

nusz Sałata - członek Prezydium spotkali się z Wielkopolskim Kuratorem Oświaty Apolinarem Koszłajdą, z którym przedyskutowano współpracę i przedsięwzięcia dotyczące szkół z okazji obchodów 85 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

◆ **11 kwietnia** - na cmentarzu Miłostowo odbył się pogrzeb artysty plastyka Edwarda Smolibowskiego - laureata Nagrody Honorowej Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w roku 2002 „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”.

◆ **11 kwietnia** - z pięknym scenariuszem oraz bogatym i patriotycznym programem artystycznym odbyła się w Janowcu Wielkopolskim uroczystość

nadania imienia Powstańców Wielkopolskich tamtejszemu Publicznemu Gimnazjum. Uroczystość nadania imienia odbyła się w pięknie udekorowanej auli gimnazjum przy licznych udziałach przedstawicieli lokalnych i powiatowych władz oraz grona pedagogicznego, wychowanków gimnazjum i mieszkańców Janowca Wielkopolskiego. W uroczystościach wzięła udział trzysobowa delegacja Zarządu Oddziału Kujawsko - Pomorskiego TPPW 1918/1919 w składzie: prezes Marian Kadow oraz członkowie Zarządu Oddziału Jan Głodek i Piotr Adamczewski. W uroczystościach uczestniczył również sztandar Oddziału, dla którego asystę honorową stanowili uczniowie Publicznego Gimnazjum w Janowcu Wielkopolskim. Na ręce gospodarza uroczystości, dyrektora Publicznego Gimnazjum Ryszarda Zyga goście złożyli liczne pisma gratulacyjne, upominki i wiązanki kwiatów. Uroczystość zakończyła ceremonia odsłonięcia tablicy pamiątkowej oraz piękna patriotyczna część artystyczna w wykonaniu wychowanków gimnazjum.

◆ **12 kwietnia** - w Domu Żołnierza w Poznaniu odbył się III Krajowy Zjazd Delegatów Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

◆ **3 maja** - przedstawiciele Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego uczestniczyli w uroczystościach związanych z rocznicą Konstytucji 3 Maja.

◆ **8 - 9 maja** - delegacje TPPW brały udział w uroczystościach 58 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

◆ **10 maja** - odbył się gwiazdzisty rajd

rowerowy do Margonina pod Pomnik Powstańca Wielkopolskiego. Tematem przewodnim rajdu jest: historia i znaczenie Powstania Wielkopolskiego na ziemi chodzieskiej. Organizatorem imprezy jest Zarząd Chodzieskiego Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego.

◆ **21 maja** - prezes Zarządu Głównego Stefan Barłóg i wiceprezes Tadeusz Musiał złożyli w Zielonej Górze wizytę Stanisławowi Jaroszewiczowi z okazji 95 rocznicy urodzin. Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Poznaniu - Jadwiga Suchoń odznaczyła jubilatę medalem nadanym przez Główny Komitet za inicjatywy i opiekę nad miejscami pamięci narodowej. W uroczystości uczestniczyli prezes Zarządu Oddziału Lubuskiego - Jerzy Przybecki oraz członkowie Zarządu.

◆ **21 maja** - w Muzeum Powstania Wielkopolskiego odbyło się spotkanie z literatem Gerardem Górnickim, autorem książek patriotycznych, powieści o Powstaniu Wielkopolskim.

◆ **18 czerwca** - prezes Zarządu Głównego Stefan Barłóg i prezes Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego spotkali się z Jarosławem Hasińskim - dyrektorem Poznańskiego Ośrodka TVP i redaktorem Bogusławem Wołoszańskim - autorem scenariusza filmu o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919.

◆ **28 czerwca** - delegacja Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego wzięła udział w obchodach 47 rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 r.



♦ 29 czerwca - w słoneczną, upalną niedzielę odbyła się w Łękocinach uroczystość nadania Szkole Podstawowej imienia Powstańców Wielkopolskich. Zaproszonych gości powitała dyrektor szkoły Barbara Pohl - inicjator przedsięwzięcia. Wśród zaproszonych gości obecni byli: wójt gminy Ostrów Wielkopolski Zygmunt Glapa, przewodniczący Rady Gminy Stanisław Krakowski i radni gminy, starosta powiatu ostrowskiego Włodzimierz Jędrzejczak, poseł Józef Gruszka. Marszałka Wielkopolskiego reprezentował dyrektor Leszek Drózdziński. Ze strony Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, reprezentując Zarząd Główny i Oddział Wielkopolski, udział wzięli Eligiusz Tomkowiak i Bogdan Czerwiński.

Uroczystość odbyła się przed budynkiem szkolnym. Tablice i sztandar szkoły oraz pamiątkowy obelisk poświęcił ks. biskup Janusz Zimniak. Hol szkoły został zamieniony w małe muzeum poświęcone Powstaniu Wielkopolskiemu; w gablotach prezentowane były cenne rodzinne pamiątki przekazane przez rodziny powstańców wielkopolskich. W salach można było zobaczyć wystawy: „Łękocin w starej i nowej fotografii”, „Szlakiem kapliczek”, „Rolnictwo dawniej i dziś”, „Szkoła - nauczyciele”.

Z okazji tak doniosłej uroczystości powiązanej z obchodami 600-lecia Łękocina została wydana monografia „Łękociny moja miejscowość 1403-2003”, w której jeden z rozdziałów zatytułowano „Śladami Powstania Wielkopolskiego”.



## SPIS TREŚCI

<b>Od redakcji - Stefan Barłóg .....</b>	<b>2</b>
<b>Z dziejów tradycji wolnościowo-powstańczych .....</b>	<b>3</b>
Społeczeństwo polskie w Poznańskim wobec kresów wschodnich w okresie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 - Zbigniew Dworecki .....	3
Oddziały Wojska Wielkopolskiego pod Lwowem - 1919 rok - Bogusław Polak	11
14 Wielkopolska Dywizja Piechoty w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920 - Bartosz Kruszyński .....	24
Żagański obóz jeniecki w okresie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 - Jacek Jakubiak .....	32
Hotel „Royal” - siedziba Dowództwa Głównego Powstania Wielkopolskiego - Janusz Skotarczak .....	38
Sylwetka powstańca Andrzeja Sikorskiego - Andrzej Grodzki .....	41
Losy braci Obrębowiczów - powstańców wielkopolskich - Malwina Tomkowiak	44
<b>Powstanie Wielkopolskie w kulturze .....</b>	<b>47</b>
Co do nas należy - Gerard Górnicki .....	47
Wiersze młodego pokolenia - Julia Cierlik .....	49
Wkład spotkań w poznańskim Odwachu w życie kulturalne miasta stołecznego Poznania - Zdzisław Kościański .....	51
Nowe wydawnictwa o Powstaniu Wielkopolskim - Zdzisław Kościański .....	58
<b>Powstańcy wielkopolscy wzorem dla młodzieży .....</b>	<b>60</b>
Pamiętamy o naszej historii...? - Jadwiga Skop .....	60
Oddajemy hołd powstańcom wielkopolskim - Edmund Mikołajczak .....	63

„Tobie, Polsko, ta kropla krwi wrzącej...”. Scenariusz widowiska słowno-muzycznego - Danuta Józwiak .....	66
Powstanie Wielkopolskie. Scenariusz uroczystości - Bogusława Hofa .....	74
Przedstawia się Szkoła Podstawowa nr 15 im. Powstańców Wielkopolskich w Inowrocławiu - Marian Krzesiński .....	79
Blok międzyprzedmiotowy „Powstańcy Wielkopolscy - naszym patronem” .....	82
<b>III Krajowy Zjazd Delegatów Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego - Piotr Wojtczak .....</b>	<b>85</b>
<b>Wspomnienie o prof. Antonim Czubińskim - Stanisław Sierpowski .....</b>	<b>89</b>
<b>Laureaci Honorowej Nagrody Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego „Dobosz Powstania Wielkopolskiego” w roku 2002 .....</b>	<b>92</b>
<b>Porozumienie o współpracy ZG Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i ZG Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego .....</b>	<b>95</b>
<b>Kronika - Marian Kadow, Zenon Brembor, Piotr Wojtczak .....</b>	<b>97</b>





